Protokół Nr XXIII/2016
z dnia 18 maja 2016 roku

Protokół Nr XXIII/2016
z Sesji Rady Powiatu z dnia 18 maja 2016 roku

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu,

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 10.15
Zakończono o godzinie – 18.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Złożenie ślubowania przez Radną Panią Ewę Ściślewską.
3. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie za rok 2015 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej na rok 2016.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany Uchwały Nr 116/XX/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 21 marca 2016 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016,
b) przyjęcia „oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2015 dla Powiatu Kutnowskiego",
c) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2016 – 2019,
d) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016 rok,
e) przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej – koszenia poboczy dróg powiatowych w roku 2016, następującym Gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy,
f) wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnychz terenu powiatu kutnowskiego.

5. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Sprawy różne.
8. Zakończenie obrad.

Ad.1
Marek Jankowski:
Otwieram obrady XXIII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam państwa radnych , oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 17 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał.

Ad.2
Marek Jankowski:
W punkcie2 dzisiejszych obrad jest złożenie ślubowania przez Panią Ewę Ściślewską, nową radną. Przyszło postanowienie komisarza wyborczego w Skierniewicach. Przeczytam tylko paragraf 1. Stwierdza się wstąpienie w miejsce radnego Waldemara Drążkiewicza, którego mandat wygasł, kandydatki z tej samej listy, Ewy Ściślewskiej. Która w okręgu wyborczym nr.2,z listy nr.1, Komitet Wyborczy PSL, w wyborach do Rady Powiatu w Kutnie uzyskała kolejno największą liczbę głosów. I nie utraciła prawa wybieralności. Proszę teraz wszystkich państwa o powstanie. Odczytam teraz rotę ślubowania dla nowo wybranej radnej, po odczytania roty ślubowania, radna podnosząc 2 palce prawej ręki wypowie słowa – ślubuję, lub ślubuję tak mi dopomóż Bóg. Uroczyście ślubuje rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu polskiego, strzec suwerenności i interesów państwa polskiego, czynić wszystko, dla pomyślności ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli. Przestrzegać konstytucji i innych praw RP. Dziękuję bardzo, Pani Ewo serdecznie gratuluję. W tym momencie stała się Pani koleżanka radną rady powiatu w Kutnie.

Ewa Ściślewska:
Ja chciałam tylko powiedzieć jedno zdanie, że jest mi miło, że dołączam właściwie do państwa grona. Do tak szacownego grona, grona radnych powiatu kutnowskiego. Myślę, że będę państwa wspierać w mądrych i odpowiedzialnych decyzjach. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Szanowni państwo 15 minut przerwy przed punktem 3 obrad.

PRZERWA

Marek Jankowski:
Wznawiamy obrady po przerwie, Pan Starosta prosił o głos, proszę.

Krzysztof Debich:
W imieniu zarządu powiatu zwracam się z prośbą o wprowadzenie zmian w porządku obrad na tej sesji. W sprawie wycofania projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki pod firmą „Kutnowski Szpital Samorządowy" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kutnie, na podwyższenie jej kapitału zakładowego oraz objęcie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Jak będziemy rozpatrywać następne punkty, to te związane z tą zmianą, to już będą autopoprawki do konkretnych uchwał.

Marek Jankowski:
Dziękuję, czy są pytania bądź uwagi do tej zmiany? Jeśli nie, to proszę o podniesienie ręki do góry, kto z państwa jest za skreśleniem punktu 4 e z porządku obrad. Dziękuję bardzo, kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do punktu 3st to sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie za rok 2015 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej na rok 2016. Poproszę Panią dyrektor, Panią Anię Antczak o omówienie i prezentację. A ja prowadzenie obrad oddaje Panu wiceprzewodniczącemu Karniszewskiemu.

Ad. 3
Anna Antczak:
Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, Szanowni Państwo. Pragnę przedstawić Państwu sprawozdanie z działalności PCPR za rok 2015. Żeby państwa nie zanudzić w swojej prezentacji nie wykazałam potrzeb. Otrzymaliście Państwo materiały na sesje, które są dość obszerne. Pismo stanowi załącznik. Dziękuję Państwu za uwagę, wszystkim pracownikom pomocy społecznej dziękuje za zaangażowanie w pracę na rzecz drugiego człowieka. Jest to niełatwa praca, dlatego tutaj naprawdę duży ukłon dla pracowników wszystkich. Dziękuję bardzo (sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu),

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy bardzo Pani dyrektor. Czy ktoś z Pań lub Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Skoro nie widzę, bardzo dziękujemy Pani dyrektor za wystąpienie. Ja ogłaszam 10 minutową przerwę techniczną, żebyśmy mogli zwinąć sprzęt.

PRZERWA

Ad. 4a
Andrzej Karniszewski:
Wznawiamy obrady po przerwie, przechodzimy do punktu 4, podjęcie uchwał w sprawie, punkt 4a, jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 116/XX/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 21 marca 2016 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016. Projekt uchwały otrzymali państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, komisja rewizyjna 3 głosy za, komisja edukacji, kultury i bezpieczeństwa publicznego 4 głosy za, komisja budżetu i finansów 3 głosy za, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum komisja nie opiniowała. Komisja rolnictwa, ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy 5 głosów za. Czy ktoś z Pań lub Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Skoro nie widzę, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto z państwa radnych jest przeciw? I kto się wstrzymał? Nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących, rada powiatu podjęła uchwałę nr 129/XXIII/2016 w sprawie zmiany uchwały nr 116/XX/15 rady powiatu w Kutnie, z dnia 25 marca 2016 roku, w sprawie określenia zadań, na które przeznaczone są środki PFRON.

Ad. 4b
Andrzej Karniszewski:
Przechodzimy do punktu 4b, jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2015 dla Powiatu Kutnowskiego". Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, komisja rewizyjna 3 głosy za, komisja edukacji, kultury i bezpieczeństwa publicznego 4 głosy za, komisja budżetu i finansów 3 głosy za, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum komisja nie opiniowała. Komisja rolnictwa, ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy 4 głosów za. Czy ktoś z Pań lub Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Skoro nie widzę, przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto z Państwa radnych jest przeciw? I kto się wstrzymał? Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 17 głosach za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących, rada powiatu podjęła uchwałę

nr 130/XXIII/2016 w sprawie przyjęcia „oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2015 dla Powiatu Kutnowskiego".

Ad. 4c
Andrzej Karniszewski:
Przechodzimy do realizacji punktu 4c, jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2016-2019. Projekt uchwały otrzymali państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, komisja rewizyjna przyjęła do wiadomości, komisja edukacji, kultury i bezpieczeństwa publicznego 1 głosy za, 2 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący. Komisja budżetu i finansów przyjęła do wiadomości, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum komisja nie opiniowała. Komisja rolnictwa, ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy przyjęła do wiadomości. Czy ktoś z Pań lub Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Proszę, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja mam pytanie zasadnicze. Czy nie powinniśmy w porządku obrad zamienić punktu c na d a d na c? Ponieważ, nawet w uzasadnieniu uchwały tej o WPF jest podane, że zmiana WFP jest konsekwencją zmiany uchwały budżetowej. To nie wiem, czy nie należałoby najpierw zmienić uchwałę budżetową. Jeśli rada przyjmie tą uchwałę, to dopiero podejść do zmiany WPF. Bo nawet w uzasadnieniu uchwały jest tak zapisane, dziękuje.

Andrzej Karniszewski:
Tu bym poprosił o odpowiedź.

Piotr Łaszewski:
Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Ta kwestia była nie tylko przez nas, ale i przez RIO analizowana. Ja tylko państwu przypomnę. Incydent miał miejsce, kiedy państwo najpierw jako radni uchwalili uchwałę budżetową a potem zerwali kworum i nie można było kontynuować uchwalenia WPF. I tamta kolejność była, że najpierw budżet a potem WPF. I niewątpliwie wtedy się odbyły pewne konsultacje z RIO. RIO stoi na stanowisku, że ustawa mówi, że uchwała o WPF nie może być uchwalona później niż budżet. Stąd można domniemywać, że bezpieczniej dla skarbnika, dla budżetu, a nawet wskazane przez RIO jest, aby WPF był jednak pierwszy. Niewątpliwie jest to dyskusyjne, pracownicy RIO nie zwracali szczególnej na to uwagi. Twierdzili, iż jedna uchwała z drugą musi być niewątpliwie powiązana. Jedna z drugą powinna być w tym samym momencie przykładana państwu jako radnym do głosowania. A kolejność jakby jest drugorzędna, ale z drugiej strony mając świadomość już jedną sytuację, gdy państwo zerwaliście mi kworum, nie można było WPF dokończyć. Uchwała budżetowa już była i nie było tej tożsamości dokumentów, ta kolejność jest taka, czyli najpierw WPF a potem uchwała budżetowa.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Panie skarbniku, a co się stanie, jakie będą konsekwencje, kiedy zakładając WPF przyjmujemy a zmiany w budżecie nie przyjmujemy. To również wtedy nie ma sensu WPF. Bo, proszę wytłumaczyć jak to będzie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Piotr Łaszewski:
Dokument WPF jest dokumentem szerszym. Który obejmuje nie tylko 2016 rok ale również lata kolejne. W związku z tym domniemanie, iż nie będzie tożsamości, może równie dobrze działać w druga stronę. Państwu zaproponuje pierwszą uchwałę budżetową, na która się państwo zgodzicie. A potem WPF jako druga uchwałę zagłosujecie przeciw, to również nie będzie tożsamości tych dwóch dokumentów. W związku z powyższym dyskusja na jedno wychodzi. Zmiana kolejności nic nie powoduje, jeśli państwo nie zagłosujecie równolegle tak samo nad tymi dwoma dokumentami. Jeszcze raz podkreślam, możemy zmienić kolejność, państwo uchwałę budżetowa przegłosujecie na tak, a jednak WPF zagłosujecie na nie. I równie dobrze tez ten zarzut mogę utrzymać, że na temat tożsamości tych dwóch dokumentów.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Myślę, że to nie jest tak do końca. Ponieważ, jeśli przejdzie uchwała budżetowa z tymi zmianami to konsekwencją tak jak sam Pan napisał w uzasadnieniu, będzie uchwalenie WPF. Bo jeśli się zgodzimy na zmiany w budżecie, a WPF, to jest, tak jak mówię, konsekwencja na inne lata. To dlaczego mielibyśmy nie wyrazić na to zgody?

Piotr Łaszewski:
Już raz sytuacja taka miała miejsce. Przypominam, wyraziliście zgodę na budżet, a potem zerwaliście sesje i nie wyraziliście zgody na zmianę w WPF.

Andrzej Karniszewski:
Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie przewodniczący, szanowna rado. Pan nie może się tłumaczyć, że dzisiaj to, co było tam kiedyś. Bo wy żeście się nie zgodzili i taka kolejność obrali. Pani mecenas, ja chciałbym, żeby Pani nam wytłumaczyła, jaki to jest skutek prawny. Bo tutaj, co kolega Jędrzejczak powiedział, jest zasadne, żeby najpierw przegłosować zmiany w budżecie. Ponieważ zmiany w budżecie są konsekwencją zmiany w WPF. Jaki to ma skutek powiedzmy prawny?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pani mecenas.

Dorota Wiosetek:
To, co jest kluczowe w tej całej sprawie a mianowicie uchwała w sprawie WPF, jak i uchwała w sprawie zmiany budżetu są takimi uchwałami, które jedne z drugich mówiąc krótko wynikają. Są od siebie zależne i uzależnione i powinny być państwu radnym poddane

równolegle. Czyli uchwała w sprawie zmiany WPF, musi być powiązana i przedstawiona państwu włącznie z projektem uchwały budżetowej. Wynika to z tych zalewności na temat których skarbnik się wypowiadał. Kwestia kolejności to jest dokładnie taka sytuacja, która została tutaj przedstawiona. Nielogicznym byłoby uchwalenie uchwały w sprawie zmiany WPF, nie uchwalając budżetu, który stanowi konsekwencję wcześniej podjętej uchwały. To by była nielogiczna sytuacja, która nie powinna oczywiście mieć miejsca, aczkolwiek teoretycznie można ją sobie wyobrazić.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Panie przewodniczący, Pani mecenas. Co będzie jeśli do uchwały budżetowej wprowadzimy jakieś autopoprawki do projektu, który jest. I jak wtedy będzie się miała uchwała WPF. Nad budżetem będziemy dyskutować, może przesuniemy tysiąc złotych w tą, może tysiąc złotych w tamtą. A tak, to z automatu jesteśmy skazani na WPF, żeby ja przyjąć. I jak to się później miewa. Budżet nie jest przyjęty jeszcze.

Dorota Wiosetek:
Inicjatywę w sprawie zmiany uchwały budżetowej ma zarząd powiatu. Także, są to takie działania, które nie pojawiają się bez powodów. Zarząd powiatu jest inicjatorem zmian uchwały budżetowej.

Andrzej Karniszewski:
Czy tu wątpliwości zostały rozwiane? Proszę, jeszcze Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Szanowna rado, my nie mówmy o przyszłości. Ja zdaję sobie sprawę, że po sesji za godzinę, dwie, może dojść do jakiejś korekty. Ale póki Co my mamy 2 uchwały na stole. Więc to, co powiedział zarówno kolega Jędrzejczak i kolega Fabijański jest jak najbardziej zasadne. Więc najpierw zacznijmy od budżetu, praktycznie procedowania a później, że zmieniamy tutaj o tysiąc złotych, powiedzmy, dajmy więcej, dajmy mniej. Więc jaki jest sens powiedzmy, żebyśmy najpierw WPF, bo paraliżujecie nas. W zasadzie z góry zakładacie, że radni i tak i tak przegłosują. To wy nawet nie staracie się pokazać, że tu jest jakaś demokracja. Nie, to znaczy, że koalicja jest tak pewna, że co by nie zrobiła to i tak zostanie przegłosowane.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan skarbnik.

Piotr Łaszewski:
Jeśli państwo pozwolą ja jednak zacytuję ustawę o finansach publicznych. I mam nadzieję, że to już ostatecznie rozwieje państwa wątpliwości. Art.230. u.6 reguluje tą kwestię. Uchwałę, o której mowa w ustępie 2, organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podejmuje nie później niż uchwałę budżetową. Czyli WPF nie może być później niżeli uchwała budżetowa. Jakby się trzymać bardzo literalnie tego przepisu, należy domniemywać, że WPF, powinien być wcześniej. Jak nie może być później, to powinien być wcześniej. Jeszcze raz podkreślam, RIO z tego, co rozmawiałem, tak naprawdę sugeruje, aby one były jednocześnie.

Kolejność dla nich jest aż tak nieznacząca, ale mówię, literalnie czytając przepis prawa, ma być nie później niżeli uchwała budżetowa.

Andrzej Karniszewski:
Czy zostały wątpliwości rozwiane, jeszcze Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Dobrze Pan powiedział, że nie później. To znaczy, że w tym samym czasie. Ale nie jest powiedziane, że to ma być wcześniej przed uchwałą budżetową. WPF to tez nie jest jakaś radosna twórczość. Że możemy sobie wpisać i uchwalić, co chcemy. Więc to jest konsekwencją uchwalenia uchwały budżetowej. W związku z powyższym moi przedmówcy jak najbardziej mają rację. Natomiast ja nie wiem, dlaczego wy się bronicie żeby zmienić kolejność i najpierw przyjąć uchwałę budżetową a potem WPF. Nad czym my tu się zastanawiamy i kłócimy. I proszę nam nie mówić, że WPF powinien być pierwszy a potem uchwała budżetowa. W zasadzie to z góry skazujecie.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, porządek mamy przyjęty, jak chce Pan wnioskować o zmianę, to oczywiście. Można, wtedy trzeba uzyskać bezwzględną większość do zmiany porządku obrad. Porządek obrad jest przyjęty. Myślę, dość skrupulatnie zostały wyjaśnione zawiłości kolejności, jaka powinna być zastosowana.

Konrad Kłopotowski:
No tak, ale ja podsuwam zarządowi, żeby to zarząd wyszedł z tą inicjatywą. Ma to znaczenie Panie Zdzisławie, bo ty z góry zakładasz, że my podniesiemy rękę i ta uchwała budżetowa przejdzie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta chciałby zabrać głos.

Krzysztof Debich:
Myślę, że Pan skarbnik przedstawił to, ten zapis rzeczywiście dosyć precyzyjny. Że nie później, a głosowanie nie możemy zrobić na dwie ręce jednocześnie w jednej i drugiej uchwale. To nie jest prosta sprawa, wprowadzamy do WPF generalne zmiany, wprowadzamy wolne środki. I zarząd ma ta inicjatywę, żeby przedstawić zmiany. Jeżeli mamy zamiar, a sygnalizowałem, że mamy zamiar przedstawić autopoprawkę, to jest to autopoprawka, która nie zmienia WPF. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Pan radny Jędrzejczak i Pani radna Gal-Grabowska.

Marek Jędrzejczak:
W takim razie ja proponuję, że należałoby zmienić uzasadnienie do WPF. Gdzie w uzasadnieniu jest wyraźnie zapisane, że zmiana WPF jest konsekwencja zmiany uchwały budżetowej. A my zmiany uchwały budżetowej jeszcze nie mamy. A mamy głosować za wieloletnim planem. Dlatego uważam, że należy przynajmniej zmienić uzasadnienie tej uchwały.

Andrzej Karniszewski:
Czy moglibyśmy prosić o odpowiedź? Proszę bardzo, Pan skarbnik.

Piotr Łaszewski:
Żeby rozwiać państwa wątpliwości, to przypomnę może kolejność uchwał, jeśli chodzi o budżet na 2015 rok. I kolejność jest następująca. Uchwała nr 108 jest uchwałą w sprawie WPF. A uchwała nr 109 jest uchwała w sprawie uchwalenia budżetu powiatu kutnowskiego. W związku z powyższym uchwalając budżet i WPF, zachowaliśmy tą oto kolejność, która jest dzisiaj proponowana na sesji. I to uzasadnienie jest zawsze tożsame, bo te dokumenty mają być tożsame. Moim zdaniem uzasadnień nie należy zmieniać.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal- Grabowska:
Szanowni państwo, my tutaj prowadzimy taką akademicka dyskusję, sądzę, że bez znaczenia jest kolejność głosowania tych uchwał. Jednakże sądzę, że z pewnością dużo większa dyskusja będzie przy uchwalaniu uchwały budżetowej. I uchwalenie tej uchwały budżetowej będzie miało później swoje konsekwencje. Tak moim zdaniem później powinno być, racjonalnie na to patrząc. Gdybyśmy następnie później uchwalili uchwałę WPF. Natomiast, co do tych obaw Pana skarbnika, to chciałam zwrócić uwagę, że zerwanie obrad i brak kworum spowodowało tylko przerwę i uchwala wieloletnia została na tej samej sesji uchwalona, tyle, że po przerwie. Bo tak naprawdę tego niebezpieczeństwa, na które w tej chwili powołuje się Pan skarbnik tak naprawdę nie ma. Myślę, że jeżeli nie ma to dla państwa większego znaczenia, a wśród radnych są głosy, że można zamienić kolejność głosowania nad tymi uchwałami, to po prostu zwracam się do poddania weryfikacji tego stanowiska. Łatwiej nam pewne będzie dyskutować najpierw o budżecie a później w konsekwencji uchwalać WPF. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
W uzasadnieniu do uchwały jest zapisane, że jest konsekwencją zmiany uchwały. Projekt tej zmiany uchwały przedstawia zarząd powiatu. I to on ma ta inicjatywę, żeby ją przedstawiać. Także, to nie jest kwestia wyboru tylko musimy przejść do głosowania. Autopoprawka jest jaka jest, myślę, że Pan przewodniczący dobrze powiedział, że to jest kwestia zmiany porządku i wniosku o zmianę porządku obrad. A nie udowadniania sobie nieustająco czy to jest dyskusja teoretyczna.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, przechodzimy do zmiany uchwały WPF dla powiatu kutnowskiego. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej kwestii? Może już w kwestii zmiany uchwały, nie porządku. Skoro nie widzę, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie reki do góry. Kto jest przeciw? I kto z państwa radnych się wstrzymał? Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 11 głosach za, 5 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się stwierdzam, że rada powiatu podjęła uchwałę nr 131/XXIII/2016 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu WPF Powiatu Kutnowskiego na lata 2016-2019.

Ad. 4d.
Andrzej Karniszewski:
Przechodzimy do realizacji punktu 4d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2016r. Projekt uchwały otrzymali państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, komisja rewizyjna przyjęła do wiadomości, komisja edukacji, kultury i bezpieczeństwa publicznego 1 głosy za, 2 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący. Komisja budżetu i finansów przyjęła do wiadomości, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum komisja nie opiniowała. Komisja rolnictwa, ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy przyjęła do wiadomości. Czy ktoś z Pań lub Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Proszę, Pan Starosta się zgłasza. Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:
Proszę Pana skarbnika o przedstawienie autopoprawki Zarządu do projektu uchwały, który jest konsekwencja tej zmiany, którą zarząd zaproponował wycofując tą uchwałę 4e z porządku obrad. Proszę bardzo.

Piotr Łaszewski:
Szanowni państwo, zmiana polega ni mniej ni więcej, niż na wycofaniu w budżecie na 2016 rok zadania inwestycyjnego pod nazwą- podwyższenie oddziałów w KSS sp. z o.o o kwotę kolejna 500 tysięcy złotych. W związku z powyższym, w załączniku nr 3 w rozdziale 85195, zmniejsza się te wydatki majątkowe na kwotę 500 tysięcy złotych. Jednocześnie, ta kwota została wskazana w rozdziale 75818, jako zwiększenie rezerwy inwestycyjnej. Czyli, rezerwa inwestycyjna + 500 tysięcy złotych, wydatek majątkowy na podwyższenie udziałów w spółce KSS -500 tysięcy złotych. W związku z tym zmieniane są załączniki nr 3 jak również i 4. Ponad to zmienia się treść uchwały, gdzie jest wskazana rezerwa inwestycyjna i drobna korektą, została naniesiona drobna korekta, jeśli chodzi o uzasadnienie. Oczywiście, ta autopoprawka nie wpływa na plan deficytu jak również, że całe czas jesteśmy w pozycji wydatki majątkowe. To autopoprawka nie skutkowała zmiana uchwały WPF. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy. Proszę bardzo, kto z państwa radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? proszę, Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Mnie tutaj nurtują najbardziej w tej zmianie budżetowej dwa pytania. Ale zacznę od pierwszego akurat. Jest tu kwota 90 tysięcy na czynności związane ze starostwem, z budynkiem na ulicy Kościuszki, w którym jesteśmy i tutaj jest, rzecz jak: wykonanie ogrodzenia i zagospodarowanie terenu przy budynku starostwa powiatowego w Kutnie, ul. Kościuszki 16. Co mam rozumieć przez zagospodarowanie terenu, wykonanie ogrodzenia? Wiadomo, że 66 tysięcy idzie na wykonanie remontu budynku starostwa powiatowego. Chcielibyśmy poznać bardziej, przynajmniej ja bym chciał poznać szerszy zakres. Co to będzie za remont, co to będzie za płot. Jak ten teren będziemy zagospodarowywać. Na razie to pytanie, drugie zadam później.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Z tyłu budynku, jak państwo widzicie, tam są duże dziury odgradzające nas od sąsiedniej posesji. Wygląda to dosyć fatalnie, na pewno chcielibyśmy ulepszyć to ogrodzenie. Na zagospodarowanie terenu, przede wszystkim myślimy tu o tej części przy wyjściu z budynku. Popękany ten parking podjazdowy, korzenie, które wychodzą z ziemi. Chcielibyśmy to zagospodarować kostką brukową, żeby to jakoś wyglądało. Jak widzicie, tam jest zagrzybione, pełno mchu, rynny cieknące, jest to przy elewacji, musimy to doprowadzić do porządku.

Andrzej Karniszewski:
Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zadać pytanie, zabrać głos? Proszę bardzo, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Powiem państwu tak. Że chciałbym o wyjaśnienie nawet dokumentów, które dostaliśmy dzisiaj. Dlaczego? Ponieważ, mam tu taki, autopoprawka do uchwały rady powiatu w Kutnie w sprawie zmian uchwały w budżecie powiatu na 2016 rok. W uchwale w sprawie wprowadza się zmiany w budżecie w załączniku nr 3 – wydatki budżetu powiatu na 2000 zmniejsza się plan finansowy wydatków majątkowych w rozdziale 85195. kiedy weźmiemy ten załącznik numer 3 i popatrzymy, to bardzo państwa przepraszam, ale ja w ogóle nie widzę tego rozdziału w tej uchwale. Proszę sobie obejrzeć.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, możemy prosić o wyjaśnienie?

Marek Jędrzejczak:
Tak samo jak również, załącznik numer 4. W poprzednich dokumentach były te zmiany naniesione, jest to pokazane. A teraz widzę ominięty jest ten.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Panie skarbniku. Proszę.

Piotr Łaszewski:
Proszę państwa, załącznik, o którym Pan radny mówi jest to załącznik definiujący wydatki budżetu powiatu na 2016 rok. W związku z powyższym, jeżeli państwo w pierwotnej wersji w rozdziale 85195 pozostała działalność i ochrona zdrowia mieli w pierwotnej wersji uchwały zwiększenie o kwotę 500 tysięcy złotych i robimy teraz autopoprawkę. Czyli likwidujemy te 500 tysięcy złotych, pomniejszamy o 500 tysięcy złotych, dochodzimy do wniosku, że w tym rozdziale de facto zmiany żadnej nie ma. Czyli on pozostaje bez zmian. W związku z powyższym, aktualny państwa załącznik nie ma rozdziału, 85195 dlatego też, że ta zmiana w wysokości 500 tysięcy złotych została wycofana. Proszę państwa, autopoprawki nie polegają na tym, że ja mam teraz zmienić uchwałę tą, którą dostaliście państwo pierwotnie i kolejny raz wam pokazywać w załączniku -500 tysięcy złotych z tego względu, że ta pierwotna wersja nie weszła w życie jako uchwała budżetowa, zmieniając państwu załącznik. I ponadto macie państwo uzasadnienie, jeszcze raz podkreślam, ten rozdział został z tego załącznika wyrzucony. Bo w tym rozdziale była tylko jedna ta zmiana. 500 tysięcy złotych na plus. Wycofujemy się ze zmiany, czyli ten rozdział pozostaje bez zmian.

Marek Jędrzejczak:
W poprzednich dokumentach, w tym rozdziale było pokazane, że w wydatkach majątkowych również milion złotych, który dostaliśmy z urzędu miasta Kutna. A teraz to tez uważam, że powinien być ten rozdział i tak powinno być pokazane, również ten milion złotych. A powinno być tak jak w poprzednich dokumentach, było dołożone 500 tysięcy złotych. To teraz powinno być to zdjęte i powinien zostać ten rozdział. I tylko z tym milionem złotych.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan skarbnik.

Piotr Łaszewski:
Teraz postaram się to państwu bardziej skrupulatnie wytłumaczyć. W związku z powyższym, przyjmujecie państwo uchwałę budżetową, że wszystkimi rozdziałami w danym roku. I ta uchwała była 30 grudnia 2015 roku przyjęta. Ale, jeżeli państwo robicie zmianę w budżecie, to w załączniku wskazujemy państwu rozdziały, w których jest dokonywana zmiana. Tak jak państwo widzicie, ten załącznik jest dużo mniejszym załącznikiem niż cały załącznik uchwały pierwotnej budżetowej. Bo tym tokiem myślenia powinienem państwu pokazywać wszystko, co się zmieniło plus to, co się nie zmieniło. Jeszcze raz podkreślam, iż pierwsza wersja uchwały proponowała Państwu właśnie zmianę w tym rozdziale. Poprzez zwiększenie kwoty o 500 tysięcy złotych. Jeżeli ta uchwała nie weszła w życie, w związku z powyższym, ja nie zmieniam tego zapisu, nie robię – 500 tysięcy złotych z tego względu, że to był tylko i wyłącznie projekt uchwały. Ta propozycja nie wchodzi w życie. Dzisiaj staram się Państwu skrupulatnie w autopoprawce uzasadnić, co się zmieniło. I konsekwencją jest jak najbardziej zdjęcie tej kwoty, która była kwotą + 500 tysięcy złotych w rozdziale 85195. W związku z powyższym ten rozdział w ogóle się nie zmienił, co do poprzedniej wersji uchwały. Było milion złotych i zostało milion złotych. Jeśli nie było zmian w tym rozdziale, ja państwu w załączniku tego już nie pokazuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący, to świadczy o tym, że jak dzieci bawicie się publicznymi pieniędzmi. Co się stało, że w tak krótkim czasie nagle zmienia się decyzja? I ja się tu z Panem skarbnikiem nie zgodzę. Bo dla przejrzystości ten rozdział powinien być jednak pokazany, że w tym rozdziale nic nie zmieniamy. Przecież komisje odbyły się w ubiegłym tygodniu, ja rozumiem, że cos nadzwyczajnego się pojawiło. Ale, tu się nic nadzwyczajnego nie pojawiło. Przecież to zarząd jest kreatorem tej polityki finansowej. To zarząd podejmuje jakieś decyzje na zarządzie. Ci się przekłada na stosowne uchwały. Natomiast okazuje się, czy możecie wykazać, że w tym międzyczasie odbył się zarząd i żeście zmienili decyzje. Czy możecie pokazać, że na zarządzie to żeście przegłosowali uchwałą i uzasadnili tą zmianę tej propozycji? To proszę zrobić krótka przerwę, że w tej materii odbył się zarząd i żeśmy taka decyzje podjęli i dlatego żeśmy projekt tej uchwały zmieniliśmy. I bym prosił, żeby Pan przewodniczący nakazał parominutowy, żeby zostały rozwiane wszelkie wątpliwości.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Pani Luizo, ponieważ odbywaliśmy dzisiaj posiedzenie w trybie z samego rana, niech to na razie wystarczy. Bo posiedzenie się odbyło. Chciałbym powiedzieć jeszcze jedna rzecz. Pan skarbnik powiedział wyraźnie. Dlatego ta uchwała nie składa się ze wszystkich rozdziałów w całości budżetu, tak jak on jest uchwalany. Tylko wprowadzamy autopoprawki. Taka jest procedura legislacyjna, my wnieśliśmy autopoprawkę. I taka była procedura legislacyjna w powiecie, w samorządach. I tak jest przez wszystkie lata, bo to oznacza, że powinniśmy pokazać wszystkie inne, w których się nie zmieniły działy, rozdziały. A tego nie robimy, bo wprowadzamy tylko poprawkę do budżetu. I wyraźnie tutaj Pan skarbnik powiedział, że skoro nie ma tej zmiany, bo zarząd wycofał to autopoprawką, to nie pokazuje tej kwoty. Ale dalej ona w tym miejscu była jako wydatek poniesiony, bo był to wydatek poniesiony. I nie ma z tym żadnego problemu. Zarząd odbył się dzisiaj w godzinach rannych, bo ja bym nie mógł bez uchwały zarządu wnosić autopoprawki w imieniu zarządu na rade powiatu. Taka jest procedura i taka jest kolejność.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Ale powinna wam przyświecać przejrzystość. Przejrzystość podejmowanych decyzji. Skoro żeście w poprzedniej wersji wykazali, że będziecie robić ruchy jakieś w tym paragrafie, to równie dla przejrzystości powinniście pokazać, że wracamy do pierwotnego stanu. Tu się nic nie dzieje. Ja nie dziwię się radnemu Jędrzejczakowi, że nie wierzy. Więc to, że Pan skarbnik się powiedzmy jakoś tłumaczy, ale dokument jest dokumentem. Czym są słowa Pana skarbnika? No niczym. Jest po prostu narzędziem w rękach zarządu. I tylko tyle. Natomiast dokument jest dokumentem. I my jako radni mamy prawo mieć to udokumentowane. Wasze decyzje podejmowane. Czy to na zarządzie, czy w kuluarach. No póki co, to chyba nie tak to powinno wyglądać. W związku z powyższym proszę o przerwę. Niech Zarząd pokaże, że dzisiaj czy wczoraj czy przed wczoraj wpadł na pomysł, żeby pozmieniać projekty uchwały i to było przedmiotem Zarządu. A nie jakimś pomysłem czy skarbnika czy samego starosty. Bardzo bym prosił Panie Przewodniczący.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Pani Luiza dostarczy, była na posiedzeniu. Nie wystarczy nam zdań, żeby.

Konrad Kłopotowski:
No, ale chyba protokół jest?

Krzysztof Debich:
Dzisiaj rano się odbyło posiedzenie. Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na jedna rzecz. Otóż umocowanie w ustawie o samorządzie powiatowym, o finansach publicznych itd. skarbnika, jest bardzo mocne. Nie można powiedzieć, że skarbnik to jest taki bezwiedny instrument w rękach zarządu. To skarbnik ma prawo odmawiania i są straszne konsekwencje odmówienia przez skarbnika podpisu. Bo to już naprawdę, nie można wdrożyć w życie uchwały. Opiera się to RIO, nadzór wojewody, naprawdę pozycja skarbnika jest duża, więc chcę powiedzieć, że Pan radny się myli w tym, co powiedział. Ja nie zauważyłem, żeby Pan

radny Jędrzejczak powiedział, że nie wierzy, tylko wyraził opinię. Może za chwile powie, że nie wierzył. Wyraził opinię, że powinna być ta zmiana pokazana na poziomie, że tam jest ciągle ten milion złotych. Tu się nic nie zmienia, myślę, że to dobrze wyjaśniliśmy. Pan radny ma wątpliwości, za chwilę zostanie to dostarczone. Dzisiaj jest protokół, mam nadzieje, że jest przepisany, lista obecności jest podpisana. Porządek obrad jest przyjęty.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:
My jako radni chcemy się dowiedzieć, dlaczego zarząd wycofał tą kwotę, tą propozycję tej kwoty z budżetu. O to nam chodzi. Taka była intencja radnego Kłopotowskiego.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
No jest to konsekwencja, Pani radna, posiedzeń komisji, między innymi Pani zgłaszanych wątpliwości przez państwa. Więc dlatego wprowadziliśmy to do rezerwy inwestycyjnej, żeby dać sobie czas, dokładniej rozpatrzeć. Dziękujemy za te uwagi. Ja tam sam znalazłem pewne wątpliwości i pozostali radni.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Wkradło się zamieszanie. Chciałbym może, żeby pani Luiza przyniosła nam te dokumenty. Proszę o 5 minut przerwy bez rozchodzenia się. Żebyśmy się jako klub radnych spotkali się.

Krzysztof Debich:
Ale, prosimy o zwrot, bo to oryginał jest.

Andrzej Karniszewski:
Pan, jako przewodniczący klubu wnioskuje o przerwę?

Konrad Kłopotowski:
Tak.

Andrzej Karniszewski:
W takim razie ogłaszam 5 minut przerwy na wniosek przewodniczącego klubu.

PRZERWA

Ad. 4d
Andrzej Karniszewski:
Wznawiamy obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie 4d. Wprowadzenie zmian w budżecie powiatu na 2016 rok wraz z autopoprawką. Czy ktoś z państwa radnych chciałby w wyżej wymienionym punkcie zadać pytanie, zabrać głos? Jeśli nie widzę, to mamy prośbę o udzielenie głosu osobie z zewnątrz, osobie z sali, Pani dyrektor szkoły. Taka prośbę musimy

przegłosować, to najmocniej przepraszam. Jeśli jest Pani gościem zaproszonym, to zapraszam na mównicę.

Barbara Rostek Nowacka:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Starosto. Dziękuję za udzielenie głosu. Nazywam się Barbara Rostek-Nowacka i jestem dyrektorem II LO im. J. Kasprowicza w Kutnie. Swoją obecność pragnę uzasadnić tym, iż w związku z tym, że zarząd powiatu, któremu serdecznie dziękuję, wystąpił z inicjatywą uchwałodawczą związaną z budową boiska wielofunkcyjnego przy drugim LO. I postanowił przedstawić zarząd państwu pod głosowanie tej uchwały i zmian w budżecie na 2016 rok, postanowiłam zabrać głos i podziękować za to, że taki wniosek zarządu, taka uchwała się pojawiła. Jesteśmy szkołą, która istnieje w Kutnie już 62 lata. A zaplecze sportowe Kasprowicza od tego 54 roku nie uległo zmianie. Pragnę powiedzieć, że posiadamy salę gimnastyczną 9*18 m. nasi uczniowie nazywają to ironicznie hala sportową. Oraz resztki po boisku asfaltowym. Które wyłączone zostało przeze mnie z użytkowania ze względów bezpieczeństwa. Wielokrotnie jako dyrektor szkoły zwracałam się z prośba z pismami o modernizację zaplecza sportowego. Proszę państwa, do naszej szkoły uczęszczają uczniowie z poza Kutna. Prawie że 60 %. To są dzieciaki, uczniowie z państwa gmin. Wydaje mi się, że wszyscy uczniowie każdej szkoły zasługują na odpowiednie warunki do realizacji programów nauczania. W tym kultury fizycznej. Również i Liceum Kasprowicza. Nie posiadamy takiej bazy sportowej. Państwo radni we wrześniu zgodnie z uchwałą przyjęliście strategię powiatu kutnowskiego, gdzie celem strategicznym nr 2 jest rozbudowa edukacja i kultura- to jest ten priorytet. Rozbudowa i modernizacja bazy sportowej. W planach inwestycyjnych to boisko również zostało uwzględnione i w związku z moim pismem po konsultacjach przesunięte na wcześniejszy termin. Dalej, oprócz strategii rozwoju powiatu kutnowskiego na lata 2015-2020, gdzie umieszczono to zadanie, a zatem rozbudowę, modernizację bazy sportowej w szkołach ponadgimnazjalnych, które są zarządzane przez powiat kutnowski jest strategia rozwoju oświaty w powiecie kutnowskim. Ale projekt, jest nieuchwalony ale jest. Tam są takie dwa elementy, bardzo bardzo trafnie zrobiona analiza słowna, gdzie mówi się o tym, że jakoś oferty edukacyjnej, inwestycje doposażenie szkół i placówek- to jest priorytet. Jak my możemy być konkurencyjni, jeżeli nie dostajemy możliwości szansy na to, żeby młodzież w sposób atrakcyjny przyciągnąć? Zresztą boisko, proszę państwa, pytanie padło gdzieś, czy boisko szkole jest potrzebne? Traktuję to pytanie jako pytanie retoryczne. Jest XXI wiek. Mamy trochę trawy i możemy na niej spędzić czas, tak? Proszę Państwa, boisko- odpowiedź jest prosta- jest potrzebne, widzą to uczniowie, rodzice i nauczyciele. Szkoła przeszła gruntowną termomodernizację w 2007 roku. Byliśmy inicjatorami pozyskiwania funduszu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ta termomodernizacja, to zadanie, właściwie spadło na szkołę, dopiero później ta termomodernizacja obiektów szkolnych była prowadzona przez powiat kutnowski- w tej chwili tworzy się dobre zaplecze, żeby w ogóle wszelkie inwestycje były realizowane przez organ prowadzący. To jest, myślę bardzo trafne posunięcie. Myśmy pozyskali i zadbali o to, żeby byli inicjatorami tego, że ze względu na to, że mieliśmy piece węglowe, zanieczyszczaliśmy środowisko, pozyskaliśmy bardzo dużo pieniędzy na ponad milionową inwestycję dotyczącą termomodernizacji. Czyniliśmy starania, czego dokumentem jest również, czy uzasadnieniem tego są pisma wysyłane i rozmowy z organem prowadzącym- samorządem. I dzisiaj jest ten dobry moment, żeby szkoła jak każda inna i nasi uczniowie posiadali boisko. Choćby boisko. Żeby mogli po prostu i nauczyciele i uczniowie realizować nie tylko program. Ale my mamy SKS mamy po południu również zajęcia dodatkowe i też chcielibyśmy uczestniczyć normalnie i prowadzić zajęcia. Proszę zwrócić uwagę, gdzie leży

Okrzei 1A. W Kutnie mówi się na Piaskach. Rzeczywiście jest taka dzielnica daleko od centrum. Jeżeli ktoś mi mówi, że nasi uczniowie mogą uczęszczać na zajęcia do innej szkoły, to proszę się zastanowić w jaki sposób my mamy to realizować i w jakim czasie my mamy uczęszczać na zajęcia do innej szkoły? Chętnie, ale bardzo długo już nasi uczniowie uprawiają jogging i nordic walking biegając wokół basenu. Jesteśmy szkołą, która chce się rozwijać, która bardzo dużo pracuje nad innowacjami i również, nasza młodzież z szacunku dla młodzieży, dlatego żeby może to są oklepane słowa, ale prawdziwe. Ja idealistycznie patrzę na świat, że takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie. Dziwimy się, że młodzież ma niezagospodarowany czas. A ten czas trzeba młodzieży zagospodarować. Mamy teraz program, proszę bardzo 500+, mamy wielką dyskusję na temat edukacji, mamy mowę o ty, że wszechstronny rozwój uczniowi się należy, że należy się wsparcie rodzinom, że należy się wsparcie szkołom. Również, powiem, że i Kasprowiczowi się należy, jako jednaj z wielu szkół prowadzonych przez powiat kutnowski. Bardzo Państwa radnych proszę o to, by uznać i zgodzić się ze mną, że boisko naszej młodzieży- Państwa młodzieży, pochodzącej z powiatu kutnowskiego, z gmin powiatu kutnowskiego- z Bedlna, czy z Strzelec gdzie są piękne sale, gdzie są boiska, żeby również nasi uczniowie, mogli w sposób godny- ćwiczyć rozwijać się i mieć również zajęcia dodatkowe.
Serdecznie dziękuję Państwu za uwagę.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Pani Dyrektor. Czy może jakieś pytania do Pani Dyrektor? Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Pani Dyrektor, wszystko co Pani powiedziała- zgadzam się, ładnie pięknie itd. Każdej szkole jest potrzebna taka baza, której wcześniej nie było. Ale Pani jest pracownikiem, który już wiele lat pracuje. A przecież to pytanie powinniście wcześniej zwrócić do komunistów, którzy powinni też zadbać o to, żeby młodzież się powiedzmy szkoliła, tak? Dzisiaj stoimy przed niżem demograficznym, Pani jest radną miejską, tak? Co Prezydent Miasta, co miasto zrobiło, żeby ten problem, który ma Pani szkoła, nie miała szkoła imienia Dąbrowskiego i Staszica i tak dalej, i tak dalej. To wszystko to jest związane czy tutaj w Kutnie, czy w powiecie kutnowskim będzie więcej ludności czy mniej ludności? Czy więcej dzieci czy mniej dzieci? Przed takim dylematem stoimy. I to Pani powinna sobie odpowiedzieć. My o warunkach wiemy, jakie warunki powinny być spełnione. Ale okazuje się, że nasze życzenia to jest jedno a oczywista oczywistość to jest druga. I niech Pani sobie zwróci uwagę, co miasto Kutno, Prezydent miasta, które kiedyś liczyło 50 tysięcy, zrobiono dla tych rodzin? Tak? Pani mówi 500+, wszystko pięknie ładnie, dobrze rząd poszedł w kierunku 500+, żebyśmy mieli więcej dzieci. A co Prezydent zrobił? Przecież ja dzisiaj wychodzę prawie o każdej godzinie i słyszę język ukraiński, rosyjski.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, może pytanie do Pani Dyrektor, a nie tak o wszystkim.

Barbara Rostek Nowacka:
Przepraszam, ale jakie ja mam teraz pytanie? Na jakie pytanie ja mam teraz odpowiedzieć?

Konrad Kłopotowski:
To się z tym wiąże.

Barbara Rostek Nowacka:
Tak, proszę o pytanie.

Konrad Kłopotowski:
To, żeby nasze szkoły były atrakcyjne, żeby w naszych szkołach była młodzież, to chyba sama szkołą to za mało.

Andrzej Karniszewski:
Dlatego dobudujemy boisko Panie radny.

Barbara Rostek Nowacka:
Dlatego jest organ prowadzący. To znaczy tak, na jakie pytanie mam odpowiedzieć Panie radny?

Konrad Kłopotowski:
Pani Dyrektor, pytanie zasadnicze- która szkoła w Pani odczuciu jest ważniejsza? Kasprowicz czy imienia Troczewskiego?

Andrzej Karniszewski:
Nie ma co oceniać, Panie radny, nie mam to oceniać.

Barbara Rostek Nowacka:
Ja powiem tak, każda szkołą jest ważna. Organ prowadzący, myślę w poparciu już o strategię, która została już opracowana, może zostanie dopracowana, po konsultacjach, po analizie, przedstawi może konkretniejsze rozwiązanie? Szanują każdą szkołę, i wszystkich nauczycieli i uczniów w powiecie kutnowskim. A co Pan Prezydent zrobił? Proszę zauważyć, Szkoła Podstawowa nr 5, osiemdziesięcioro dzieci uczęszczających do szkoły i piękne boisko wielofunkcyjne. Jak olbrzymia jest dbałość o to, żeby nie rozwiązać żadnej szkoły w mieście, jak zadbał o zaplecze sportowe, a teraz analizując zmiany, które weszły do Ustawy o systemie oświaty, które mówią o tym , że dzieci uczęszczają do szkoły od 7 lat nie od 6, również i zadbamy o to, żeby nauczyciele tej pracy nie stracili, poprzez otwarcie dodatkowych oddziałów przedszkolnych. Nie mnie jest oceniać. Społeczeństwo rzeczywiście ocenia. Pan radny ma rację. Ja mam świadomość niżu demograficznego, mam świadomość migracji ludności, mam świadomość wielu problemów przed którymi dzisiaj stoimy. Kocham swoją szkołę i swoich uczniów. Nie zawłaszczam jej sobie. Pełnię jedynie funkcję. Pragnę się z niej dobrze wywiązać i z szacunkiem chcę się odnieść do każdego ucznia, który ma prawo tak jak w każdej innej szkole, właściwie odbywać zajęcia. I skoro teraz, jeżeli to jest w strategii powiatu kutnowskiego, jest ta inwestycja.

Konrad Kłopotowski:
Ale skąd tą młodzież wziąć?

Barbara Rostek Nowacka:
Ale młodzież, ale proszę zauważyć, od 10 roku ubyło nam 72cioro uczniów, w Liceum Dąbrowskiego 101, gdzieś tam w oparciu o dane ze strategii, w Staszicu koło 300stu, gdzieś tam w Troczewskim też sporo. To nie tylko nas dotyczy. Więc nie wiem jaki jest podtekst tego pytania?

Konrad Kłopotowski:
Podtekst jest taki, bardzo prosty, skoro jest Pani radną miejską, to niech Pani spowoduje, żeby w naszej strefie podmioty zatrudniały polaków, którzy faktycznie wiążą swoją przyszłość z miastem z powiatem kutnowskim.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, ale zaproszony gość jest dzisiaj jako dyrektor, a nie jako radna miejska.

Konrad Kłopotowski:
Chwileczkę, ja mam okazję dzisiaj po prostu powiedzieć gdzie jest problem, bo my po prostu omijamy, te sprawy zasadnicze. To jest polityka państwa, i to jest konsekwencja polityka która spada na miasta, na powiaty itd. Akurat Pani występuje w dwóch rolach, jako dyrektor i jako radny.

Andrzej Karniszewski:
Nie łączymy tych.

Konrad Kłopotowski:
Więc ma Pani wpływ na nasze życie społeczne.

Andrzej Karniszewski:
Ja bym poprosił Panie radny, żeby wrócił Pan do zmian w budżecie powiatu. Swoje pytania opierał o zmiany w budżecie powiatu, nie o wszystkim. Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:
Po pierwsze.

Andrzej Karniszewski:
Bo będę zmuszony odebrać Panu głos. Także proszę troszeczkę spokojniej.

Konrad Kłopotowski:
Więc chciałbym, Pani Dyrektor, żeby Pani powiedziała jaką wy przyjęliście politykę? Bo my dbamy o szkoły, są termomodernizacje, będzie boisko. I co dalej?

Barbara Rostek Nowacka:
Ja mogę powiedzieć jaka jest moja osobista polityka demograficzna- dwoje dzieci, wywiązałam się z zadania, proszę nie łączyć dzisiaj tej roli mojej jako dyrektora z radną, bo to są dwa obszary. Zgadzam się, że jestem osobą publiczną i mam na to wpływ, i proszę mi wierzyć, że w sposób uczciwy ja tą funkcję wywiązuję.

Konrad Kłopotowski:
Ale Pani Dyrektor, zjawisko jest takie....

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, proszę nie przerywać.

Barbara Rostek Nowacka:
A zjawisko jest niżu demograficznego.

Andrzej Karniszewski:
I zgłasza się Pan radny Fabijański, proszę głos oddaję Panu Radnemu Fabijańskiemu. Panie Kłopotowski, głosu udzieliłem Radnemu Fabijańskiemu.

Robert Fabijański:
Dziękuję Panie Przewodniczący.

Barbara Rostek Nowacka:
Znam wiele osób wykształconych, które wracają, moich absolwentów, którzy chętnie wracają do Kutna, pracują, również i w podstrefie, znają języki obce i bardzo dobrze się na tych stanowiskach odnajdują.

Andrzej Karniszewski:
I proszę Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Dziękuję Panie Przewodniczący. Mam pytanie, nie wiem może trochę odpowie mi Pani Dyrektor, trochę ktoś z Zarządu. To, że boisko szkolne jest potrzebne nie podlega żadnej dyskusji, wątpliwości itd. I wszyscy o tym wiemy i wszyscy jesteśmy za. Przed chwilą tutaj na jednym z portali internetowych, obsługujących tu nasz teren Kutna wyczytałem, że samorząd miejski, jak się okazuje Panie jest nawet jego reprezentantem, złożył przy którejś tam szkole podstawowej do Ministerstwa Sportu bodajże, wniosek o dotację budowy boiska lekkoatletycznego czy tak dalej. Czy w przypadku tutaj, budowy boiska przy tej szkole, też będziemy próbowali się gdzieś ubiegać o środki zewnętrzne, bo wiadomo, że budżet mamy skąpy powiatu, a ubiegając się o jakieś tam środki zewnętrzne zawsze możemy go powiększać i zrobić więcej.

Barbara Rostek Nowacka:
Myślę, że to jest pytanie do Zarządu Powiatu. Wnioskodawcami są właśnie, jest Zarząd Powiatu, wnioskodawcą powiat kutnowski. Przed chwilą składaliśmy wniosek o ekopracownię do Wojewódzkiego Funduszu i też tam widnieje powiat kutnowski. Śledzę na bieżąco i zawsze informowałam, byłam w kontakcie z członkami zarządu jeśli chodzi o jakiś przynajmniej do 2014r. jeśli chodzi o dotacje, natomiast jeżeli ja powiem tak- nie jestem stroną jeżeli chodzi o wnioskowanie w tej kwestii.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Zarząd o udzielenie odpowiedzi. Pan radny Gierula, proszę bardzo.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie radny, oczywiście że tak, będziemy wnioskować z tego co się orientuję ten projekt w Ministerstwie Sportu i Turystyki dotyczy bazy lekkoatletycznej. Natomiast chyba do 1 mln zł można wnioskować, czyli rozumiem, że będzie rozbudowywać bazę lekkoatletyczną na stadionie przy 9tce. Natomiast w przypadku chociażby sięgnięcia po fundusze z Ministerstwa Sportu, najpierw musimy mieć oczywiście odpowiednią kwotę zabezpieczoną, ponieważ odbywa się to na zasadzie refundacji, czyli przeprowadzamy inwestycję i dopiero potem wnioskujemy o dofinansowanie. Podobnie było w zespole szkół nr 1 i tam dostaliśmy niecałe 50 % dofinansowania. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
A jeszcze bym dopytał- na jaki mniej więcej zwrot części poniesionych kosztów w tym przypadku moglibyśmy liczyć? Też około 50%?

Artur Gierula:
Do tej pory było 50, do 50%, tak było.

Andrzej Karniszewski:
Dziękuję bardzo. Proszę Pan radny Góreczny, następnie Pan radny Drabik.

Zdzisław Góreczny:
Proszę Państwa, to wstyd, że szkoła o takich tradycjach sportowych, która wychowała wiele reprezentantów Polski ma takie zaplecze. A praktycznie nie ma w ogóle takiego zaplecza. I tutaj myślę szczególnie o Zarządzie, ludzie, którzy poprzednio sprawowali tutaj władzę w powiecie powinni posypać głowę popiołem a dzisiaj podnieść ręce za tym projektem. Właściwie nad czym my tutaj głosujemy? Jest taka potrzeba. Dziękuję. Ja myślę, że Zarząd jeszcze powinien się pochylić nad rozbudową hali sportowej, która jest niepełnowymiarowa i poszukiwać na to środki. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Drabik.

Marek Drabik:
Może nie zadam pytania, tylko chciałbym się podzielić z Państwem takim przemyśleniem swoim. Bo najpierw słyszę kolegów z PSL, którzy inaczej się wypowiadają na posiedzeniach komisji rewizyjnej a potem zupełnie zmieniają zdanie, za kilka dni i z czegoś co było złe robi się dobre, ale z czegoś to wynika. Natomiast dobrze, że Pani Dyrektor lubuje za swoją szkołą, bo tak powinno być, tylko że te argumenty, które tutaj Pani przedstawia właściwie trochę mijają się z tym czego Pani oczekuje. Pani oczekuje, żeby ktoś to boisko, czyli zarząd Pani budował, natomiast argumenty Pani są takie, że młodzieży chowanie. Jakie młodzieży chowanie, bo za minionych 8 lat no to doskonale wszyscy wiedzą, tak? A Pani poniekąd wpisuje się też w to, jakąś tam opcję polityczną Pani reprezentuje i z tym wykorzystaniem boiska przez 60% ludzi z terenów wiejskich. Akurat ci ludzie, terenów wiejskich nie korzystają przeważnie z boisk, bo jadą do domu, bo chcą być z rodzicami.

Barbara Rostek Nowacka:
Muszą czekać też na autobusy, na dojazdy, prawda?

Marek Drabik:
Nie nie nie, nie o to mi chodzi tylko, że dobrze Pani chce bo tak powinno być ale argumenty to tak jakby nie sprzyjają temu żeby to było.

Barbara Rostek Nowacka:
Niezależnie od tego, jak Pan radny mnie widzi staram się żyć w sposób prawy i sprawiedliwy. Staram się żyć uczciwie i naprawdę szanować każdego ucznia.

Marek Drabik:
To chwali się, że Pani jest tym wyjątkiem w tym gronie liberałów, którzy no na szczęście odeszli.

Barbara Rostek Nowacka:
Staram się żyć uczciwie i uczciwie wypełniać swój zawód i swoje powołanie nauczycielskie. Dla mnie młodzież jest najważniejsza. I nie staram się ani mieszać do tego polityki ani nie patrzeć na kogokolwiek przez pryzmat właśnie tego zagadnienia. Wydaje mi się, że w ogóle budowa sali gimnastycznej czy budowa boiska wielofunkcyjnego, bo boisko jest potrzebne, to jest po prostu pytanie powtarzam jeszcze raz, retoryczne- nie wymagające odpowiedzi. Jest tylko jedna odpowiedź.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski jeszcze pytanie do Pani Dyrektor.

Konrad Kłopotowski:
Tak jak tu poprzednicy powiedzieli, na pewno, jak najbardziej jest baza potrzebna, ja też Pani zwróciłem uwagę, bo Pani powiedziała że po prostu nic się nie robiło. Więc niech Pani nie obciąża dzisiaj tej całej sytuacji, bo ja powiedziałem Pani wcześniej, że byliśmy akurat w bloku komunistycznym i sama Pani widzi jak to wszystko po prostu wyglądało.

Andrzej Karniszewski:
27 lat temu.

Konrad Kłopotowski:
Nie 27 lat temu, jest to konsekwencja pewnej polityki i pewnej powiedzmy z przyzwyczajenia. Do dzisiaj pokutują. Taka jest prawda. Pani Dyrektor, doprowadziliśmy do sytuacji takiej, bo dobrze, że Pani tu jest. Bo Pani jest w podwójnej roli- Dyrektora i jeszcze Radnej Miejskiej. Powinniśmy wspólnie zastanowić się nad polityką. Co zrobić żeby dobrze się działo i w Pani szkole i w ogóle w szkołach powiatu kutnowskiego? Wyjść naprzeciw temu...

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, jeżeli ma Pan jakieś pytanie w stosunku do stadionu, w stosunku do boiska to w porządku, jeżeli takie tylko wolne wywody to ja Panią Dyrektor proponuję już zwolnić z mównicy.

Konrad Kłopotowski:
To nie są jakieś wolne wywody, bo przepraszam, że Pani akurat przyszła.

Andrzej Karniszewski:
Jeżeli nie zmienia Pan, w takim wypadku dziękujemy za wystąpienie.

Barbara Rostek Nowacka:
Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Pani serdecznie.

Konrad Kłopotowski:
Czy mogę kontynuować?

Andrzej Karniszewski:
Poproszę o odpowiedź Pana Góreczny.

Zdzisław Góreczny:
Składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Andrzej Karniszewski:
Złożony jest wniosek formalny, głos traktuję jako głos za. Poproszę o głos sprzeciwu, czy mamy na sali głos sprzeciwu od radnych? Jeżeli nie ma Pani Mecenas poprosiłbym o konsultację, czy mogę podać pod głosowanie bez głosu sprzeciwu?
W takim razie podajemy pod głosowanie wniosek formalny w sprawie zakończenia dyskusji. Kto z Państwa radnych jest za zakończenie dyskusji, proszę o podniesienie ręki.
11 głosów- za. Zakańczamy dyskusję. Przechodzimy do głosowania: wprowadzenia zmian w budżecie na 2016 rok wraz z autopoprawką. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały, proszę o podniesienie ręki? Kto z Państwa radnych jest przeciw? Kto z Państwa radnych się wstrzymał?
Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 12 głosach- za a 2 głosach przeciw i 2 wstrzymujących się, rada powiatu podjęła uchwałę nr 132/XXIII/2016 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie na 2016 rok.
Przechodzimy do punktu 4 e.

Ad.4e
Andrzej Karniszewski:
Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania zadania własnego powiatu kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej, koszenia poboczy dróg powiatowych w roku 2016 następującym gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraca z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Komisją rewizyjna 5 głosów- za, komisja edukacji i kultury bezpieczeństwa publicznego 4 głosy- za, komisja budżetu i finansów 3 głosy- za, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum nie opiniowała, komisja rolnictwa ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy 7 głosów- za. Czy ktoś z Panów radnych chciałby zabrać głos, zadać pytanie? Proszę bardzo. Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.
Kto z państwa radnych jest z podjęciem wyżej wymienionej uchwały? Kto z państwa radnych jest przeciw? Kto z państwa radnych się wstrzymał? Nie widzę.
Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 16 głosach-za, 0 głosów przeciw i 0 wstrzymujących się rada powiatu podjęła uchwałę nr 133/XXIII/2016 w sprawie przekazania zadania własnego powiatu kutnowskiego dotyczącego utrzymania zieleni przydrożnej, koszenia poboczy dróg powiatowych w 2016 roku następującym gminom: Dąbrowice, Żychlin, Łanięta, Krzyżanów, Bedlno, Strzelce, Nowe Ostrowy.
Przechodzimy do punktu 4f.

Ad. 4f
Andrzej Karniszewski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na powierzenie wprowadzenia zadań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego.

Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiał amina sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, komisja rewizyjna 5 głosów- za, komisja edukacji i kultury bezpieczeństwa publicznego 1 głosy- za, 1- sprzeciw, 2- wstrzymujące się, komisja budżetu i finansów 3 głosy- za, komisja polityki społecznej i zdrowia z powodu braku kworum nie opiniowała, komisja rolnictwa ochrony środowiska i aktywizacji rynku pracy 7 głosów- za. Czy ktoś z Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, ja bym chciał zapytać członka zarządu, ile młodzieży z naszych szkół, a konkretnie jakie szkoły będą brały udział w tym programie? I np. ta, szkoła im. Kasprowicza- na pewno jest tam jakiś SKS prowadzony i tak dalej, pod czyim kierunkiem, ilu jest przewidzianych uczniów i w jakich konkurencjach? Podobnie szkoła Dąbrowskiego, Staszica itd. Bardzo bym prosił o takie krótki wykaz.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Gierula.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, licealiada odbywa się w roku szkolnym, czyli teraz decydujemy o tym co będzie od września, ale mogę Panu powiedzieć co było w poprzednim roku szkolnym. Począwszy od zawodów takich jak tenis stołowy, uczestniczą w nim przedstawiciele wszystkich naszych szkół, również przedstawiciele chociażby takich szkół jak Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Mieczysławowie, jest koszykówka dziewcząt i też są wszystkie nasze szkoły, aż do finału wojewódzkiego. Również Zespół Szkół nr 3, brali udział nasi przedstawiciele, dalej koszykówka chłopców też wszystkie szkoły, zwyciężył Zespół Szkół w Żychlinie. Dalej siatkówka dziewcząt tutaj też wszystkie szkoły i zespół szkół w Żychlinie zwyciężył, następnie siatkówkę chłopców mieliśmy, piłkę nożną chłopców też przedstawiciele wszystkich szkół, zwycięzcą był Zespół Szkół nr 1, piłka nożna dziewcząt- wygrał zespół z II Liceum Ogólnokształcącego, dalej siatkówka plażowa- tutaj wygrał Zespół Szkół w Żychlinie jeżeli mówimy o kategorii dziewcząt. Dalej siatkówka plażowa chłopców, wygrał Zespół Szkół nr 3 w Kutnie, biegi przełajowe również wszyscy przedstawiciele wszystkich szkół brali udział jak również I Liceum Ogólnokształcącego PUL, ogólnie wszystkie dyscypliny lekkoatletyczne począwszy od sprintów, poprzez biegi średnie aż po dyscypliny techniczne czyli skok w dal, pchnięcie kulą, sztafety itd. Jeśli chodzi o chłopców i dziewczęta. No i to wszystko. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja chciałbym zwrócić uwagę na całokształt tej uchwały. Wyraża się zgodę na pobieżenie prowadzenia zadań publicznych w gminie miasto Kutno. Mam pytanie pierwsze dopiero, dlaczego do zadań własnych powiatu należy upowszechnianie kultury fizycznej? Czy my w powiecie, nie ma kto organizować takich spartakiad, żeby młodzież mogła się rozwijać i organizować w naszych szkołach przez Zarząd Powiatu. To jest jedno pytanie. Przecież mamy również Młodzieżowy Dom Kultury, który mógłby organizacyjnie tym się zająć. To my przekazujemy pieniążki do miasta i gminy Kutno, by po prostu kto inny to za nas co należy do zadań własnych powiatu robił. Po drugie

mam pytanie, czy miasto Kutno jest całym powiatem kutnowskim? Czy nie należałoby tej uchwały skonsultować najpierw z gminami, miastami- Żychlin, Krośniewice. I czy tam by nie należało promować powiatu kutnowskiego właśnie poprzez te działania? W Żychlinie np. mamy piękne sale, boiska jesteśmy w wstanie przejąć te obowiązki w organizacji- nie wiem czy burmistrz by wyraził na to zgodę, ale np. autor, bo się pytałem na komisji edukacji, do nikogo takiego się nie zwrócił. Tu w Kutnie mamy bardzo dużo przecież takich różnych imprez. To dlaczego ma wszystko odbywać się w Kutnie? A powiat kutnowski to nie Kutno bo są tak jak mówię- gmina Krzyżanów, gmina Oporów, Bedlno, może należało tam dla rozpowszechnienia promowania powiatu przenieść te spartakiady i żeby tam mogła, żeby mieszkańcy mogli zapoznać się, zobaczyć co się dzieje w tych dyscyplinach, jak to wszystko ma być? A my tylko przekazujemy i to już nie pierwszy rok do gminy i miasta Kutno. Dlatego chciałbym żebyśmy zastanowili się , czy nie należałoby wycofać tej uchwały, przekonsultować z gminami, miastami, i przenieś promocję powiatu Kutnowskiego poprzez te działania sportowe do terenu. Myślę, że byłby to lepsze, może by było nawet większe zainteresowanie tamtejszych mieszkańców, ponieważ w wielu wypadkach to niewiele się dzieje w różnych gminach, a tak to by była okazja by i mieszkańcy zauważyli, że jednak w tym powiecie kutnowskim coś się więcej dzieje. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę Pan radny Serenda i Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:
Dziękuję Panie Przewodniczący, jeżeli mogę się do tej dyskusji włączyć to chciałbym podzielić się z Państwem opinią, doświadczeniem w Radzie Miasta, gdzie podobne, tudzież te same projekty ze strony Rady Miasta opiniowaliśmy jako radni, również jako członkowie Komisji Oświaty i Kultury. I pamiętam, to był 2013 czy 2014 rok, na jednej z komisji zapytałem się dlaczego my jako miasto to w ogóle robimy? I wówczas pamiętam, że była taka opinia- no dobrze, ostatni raz im zrobimy. Miasto podchodzi do tego, podchodziło, przynajmniej ja odniosłem takie wrażenie z taką przysługą, bo te pieniądze 15 tysięcy złotych to są żadne pieniądze. Biorąc pod uwagę to nastawienie, bo to są żadne pieniądze w stosunku do tego co miasto ma na sport i edukację, w ogóle na te działy. Na komisji oświaty również to zauważyłem , że takie jest podejście bezrefleksyjne tak w ogóle, i tutaj kieruję swoją uwagę Panie Starosto do Pana, dlatego żeby Pan zwrócił uważne na to jak pracuje Pański Zarząd a szczególnie ten dział odpowiedzialny za to. Niech Pan zwróci uwagę na to moje doświadczenie, tj. 2013 czy 2014 rok, tam było takie podejście w mieście że dobra, ostatni raz im to zrobimy. No bo nie mają jak tego zrobić, mają małe pieniądze więc zrobimy im to, natomiast przez te 3 lata, przez 2 czy 3 lata, nic w powiecie się nie zmieniło. Cały czas idziemy tymi samymi ścieżkami, tym samym tropem. Oddać te 15 tysięcy złotych, nie zastanawiając się specjalnie nad tym czy moglibyśmy zrobić to sami lepiej? A słusznie zauważył radny Jędrzejczak, tego nie powiedział ale to jakby wynika z jego słów, że 15 tysięcy złotych dla miasta to są żadne pieniądze, ale 15 tysięcy złotych dla np. gminy Oporów czy dla gminy Strzelce na sport to już są dużo większe pieniądze. Pytanie na komisji było tego typu- czy my wystąpiliśmy z zapytaniem, jakie inne gminy by się tym zajęły w powiecie kutnowskim? I członek Zarządu Panie Starosto i Dyrektor Wydziału Edukacji byli bardzo mocno zaskoczeni pytaniem, zamieszanie było widoczne, nie potrafił na to pytanie odpowiedzieć, nie chcieli odpowiadać- to było jakieś mruczenie pod nosem. My już wiedzieliśmy z radnym Jędrzejczakiem o co chodzi i odpuściliśmy ten temat. To tyle. Chciałem się Panie Przewodniczący podzielić taką opinią. Pytań nie mam bo tutaj jest wszystko dla mnie jasne, to rozłożenie rąk przez Pana Artura Gierulę po pytaniu, brak

odpowiedzi na pytania Pana Radnego Jędrzejczakiem wskazuje na to, że faktycznie po co się nad tym zastanawiać? 15 tysięcy w tę czy we w tę, to my nasze pieniądze oddamy. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Panu Radnemu za opinię. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze zadać pytanie, zabrać głos? Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, tu Pan Członek Zarządu Artur Gierula nie odpowiedział w konsekwencji, powiedział: „młodzież brała udział, młodzież wygrała, młodzież taka". Ja zapytam konkretnie- jakie sekcje sportowe? Ma Pan teraz okazję się wykazać, powiedzieć że w szkole Kasprowicza są takie sekcje sportowe itd. Owszem, zasadne jest budowanie boisk, bo to służy rozwojowi kultury fizycznej i powinno być takie współzawodnictwo między szkołami w jakiejś określonej dziedzinie, w której chcemy się specjalizować. Jeżeli są takie sekcje proszę przedstawić z imienia i nazwiska jakie są osiągnięcia, kto te sekcje prowadzi? Pani Dyrektor powiedziała coś takiego, że młodzież oczekująca spoza miasta na autobusy czeka i korzysta z tych obiektów sportowych. Jeżeli tak to powinno być jakieś zabezpieczenie, czy powiedzmy program, przecież nie wyobrażam sobie, że bez nadzoru korzysta się z obiektów sportowych. A w razie nieszczęścia, kto będzie za to odpowiadał? To jest jedna rzecz. Więc proszę powiedzieć mi Dąbroszczak jakie ma sekcje sportowe? I kolejne powiedzmy szkoły. W czym się specjalizują, udział w takich a nie-dziewczynki, dziewczęta, chłopcy itd. Gdzieś tam wygrali. To jest takie enigmatyczne. Proszę powiedzieć, że specjalizują się w tej sekcji, prowadzą taką sekcję sportową, o osiągnęli sukcesy na spartakiadzie. Ja popieram swoich kolegów, że powinny tu być zaangażowane wszystkie gminy, niektóre mają jakieś obiekty sportowe więc mogłyby się w to zaangażować, i nic by się nie stało gdyby stało się tradycją, że co rusz czy to w mieście Żychlin czy w Krośniewicach takie spartakiady. Nie wykluczam miasta! Nie wykluczam miasta! Ale dobrze byłoby to zmienić. A dlaczego Pan wcześniej tego nie robił? Bo chyba miasto Żychlin ma od niedawna wyremontowany obiekt sportowy, tak? Z tego co wiem.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pani Radna buntuje się zdecydowanie.

Edyta Ledzion:
Tak, ja się trochę zbuntuję proszę Państwa. Ja chciałam tylko odnieść się do tej kwoty. Kwota jest 15 tysięcy złotych i jeszcze chcę zwrócić uwagę na dwie kwestie. W przepadku tej licealiady czy tam spartakiady, oczywiście potrzebne są pewne zasoby. My być może do końca tych zasobów sportowych, zaplecza itd. Nie mamy. A kwestia jeszcze dojeżdżania- w większości szkół, które funkcjonują na terenie miasta np. do Żychlina ja nie widzę żadnego problemu, ale to też zwiększa koszty bo ci nauczyciele muszą wynajmując busa, dojechać z tymi uczniami, np. czy to będzie w przypadku Żychlina czy Krośniewic. Ja chcę tylko Państwu powiedzieć ile, w ramach pożytku publicznego zadań własnych ile gmina Żychlin-mała gmina, wydaje pieniądze na wspieranie, upowszechnianie sportu. 54 tysiące. A my tutaj dyskutujemy o 15 tysiącach. To w ogóle są nieporównywalne kwoty. A jeszcze chcę zwrócić uwagę, na jeden aspekt, gdzie zostały już uruchomione małe granty. Tak jak już zdążyliśmy się zorientować, jest parę klubów sportowych z terenu tego naszego powiatu kutnowskiego, z terenów wiejskich, które mają teraz możliwość złożenia swoich wniosków na jak gdyby swoją działalność rozwijania kultury fizycznej w postaci małych grantów, i tutaj też jest takie

wspieranie, upowszechnianie kultury fizycznej. Z tego co wiem jest tam zostawione ok. 9 tysięcy z kawałkiem, 9 700 zł na uruchomienie tych małych grantów. Gdzie po ocenie formalnej te kluby sportowe już wiedzą co mają poprawić i mogą złożyć swój wniosek na wspieranie, rozpowszechnianie kultury fizycznej. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Ja jeszcze raz wrócę do swojego wątku- nie traktujmy tego jako zło konieczne. Żeby coś odkreślić, że coś takiego się odbyło. Ja wiem, że jest to wysiłek każdej ze szkół, jak i powiedzmy wysiłek finansowy. Nie mówmy, że trzeba dowieźć busem, że to jest pewna uciążliwość dla nauczycieli. Posłuchajcie, jeżeli mamy mówić o funkcjonowaniu kultury fizycznej to z czymś to się wiąże. Na pewno w naszej młodzieży drzemie jakieś są indywidualności, gdzie pewnie by się rozwijały gdzieś w jakimś kierunku, no ale to im trzeba umożliwić. Bo są na pewno utalentowani. No ale kto ma o tym zdecydować? No właśnie po to są jakieś sekcje sportowe, po to są wychwytywani nauczyciele, którzy potrafią wyłuskać z tej młodzieży te indywidualności. A tu się okazuje, że 15 tysięcy- nie róbmy, ponieważ w programie jest to, to zamknijmy temat, niech ktoś inny za nas to zrobi. Jeżeli mówimy owszem, i chciałbym, aby członek Zarządu Artur Gierula lub Zarząd wytłumaczył się jak to widzi, bo póki co to jest traktowane jako 5 koło w wozu, jako zło konieczne które trzeba zrealizować i nie dyskutujmy. Każdy z nas ma trochę racji, ale jeżeli mamy iść w kierunku rozwoju kultury fizycznej, jeżeli mamy iść w kierunku, żeby te szkoły faktycznie funkcjonowały, żeby ta młodzież czuła się przywiązana do tych szkół i do tych obiektów sportowych, to zróbmy coś. Tu Zdzisław pokazuje pieniądze, ale słuchajcie, co to jest 15 tysięcy? To jest wstyd! Tyle może koszulki będą kosztowały z emblematem powiatu kutnowskiego. No a wy mówicie, że chcecie jakąś imprezę zorganizować, zlecić. No właśnie- po to, żebyście wy sobie spokojnie poszli do domu i temat zamknięty. Za coś, Szanowni Państwo, za promocję, za to że prowadzimy nadzór nad tymi szkołami powinniśmy to kontrolować. Czy Pan Artur może się wypowiedzieć jak to wygląda z tą kulturą fizyczną w poszczególnych szkołach? Może Pan się czymś pochwalić? Którą ze szkół? Bardzo bym prosił.

Andrzej Karniszewski:
Ja tylko takie małe może coś dorzucę od siebie, Panie radny, w czasach Pana starostowania nie było przekazywane do miasta?

Konrad Kłopotowski:
Na wstępie powiedziałem, że zaraz będzie zarzucać. Ja powiedziałem szkołom coś takiego, wykażcie się, że mamy młodzież która uczestniczy w tym, bo miasto wystąpiło o środki po to, żeby mieć pieniądze, tak, ale tradycją zawsze było tak, że to było traktowane jako 5 koło u wozu. A ja dzisiaj po prostu piszę, że wymagałem, żeby faktycznie były sekcje sportowe a co się okazuje? Że tak naprawdę zabrnęliśmy już do takiego zaułka, że wy też powielacie całą tą sytuację, że przesunąć do miasta i nic nie róbmy. A powiem więcej, szkoły nie podejmowały rękawicy. Żaden z dyrektorów nie miał pomysłu na to, taka niestety jest prawda i to trwa do dzisiaj. Bo tak na dobrą rzecz nie ma żadnych sekcji sportowych. Nie ma.

Andrzej Karniszewski:

Panie radny, bo ten Zarząd dobre pomysły po prostu kontynuuje. Proszę bardzo, Zarząd chciałby odpowiedzieć? Proszę, Pan radny Gierula.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, z tego co tutaj Pan radny Kłopotowski mówi to takie zamieszanie wychodzi. Z jednej strony widziałem tutaj ręce podnoszone przeciwko bazie, budowy bazy sportowej, teraz mówimy, że powinniśmy na tej bazie kształcić mistrzów. Następna rzecz- Pan Jędrzejczak podnosi, że w Żychlinie możemy przeprowadzić te zawody, wydaje mi się, że jeśli chodzi o sztafety pływackie byłby pewien problem. Jeśli mówimy o tym, dlaczego odbywa się to tutaj w Kutnie, to jestem po rozmowie z trenerami i oni uzgadniają takie rzeczy, gdzie będzie się to odbywać. Baza taka w mieście jest przynależna do miasta Kutna. I w związku z tym musimy to zlecić w ten czy w inny sposób. My możemy to robić oczywiście w Żychlinie, jednak skomplikuje to w pewnym zakresie działania i przy okazji chciałem powiedzieć, że trenerzy między sobą uzgodnili taki zwyczaj, pewnie Pan Jędrzejczak o tym wie, jeśli ktoś zostaje mistrzem licealiady to w danej dziedzinie później rozgrywki odbywają się u mistrza, u gospodarza. Czyli jeśli dziewczęta z Żychlina były mistrzyniami licealiady to turniej finałowy odbędzie się w Żychlinie w tym roku. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny Fabiański, Pan radny Serenda w kolejności i Pan radny Jędrzejczak.

Robert Fabijański:
Miałem pytanie tutaj na myśli, ale Pan mnie wyprzedził, zadając pytanie Panu Radnemu Kłopotowskiemu, odpowiedź już na nie wszyscy znaliśmy i poznaliśmy wobec tego składam formalny wniosek o zakończenie dyskusji nad tym podpunktem.

Andrzej Karniszewski:
Wpłynął wniosek formalny, głos traktuję jako głos za, dopuszczamy jeszcze jeden głos jako głos sprzeciwu- proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Słusznie radny Fabiański mówi, żeby tą dyskusję zamknąć, natomiast wydaje mi się że powinniśmy ją zamknąć dopiero wtedy, kiedy uzyska radny Jędrzejczak odpowiedzi na zadane przez niego pytania. Pytanie były jasne, precyzyjne, Radnemu Jędrzejczakowi zależało aby uzyskać na nie odpowiedzi, ponieważ na komisji już sygnalizował, że chce więcej informacji na ten temat uzyskać. Natomiast na te pytania odpowiedzi nie uzyskał i zamykanie dyskusji w takim momencie, jest teraz bardzo modne w Polsce, zamykaniem ust demokracji. Zdaje się, że Pan Artur Gierula bardzo zaangażowany jest, w zasadzie jego formacja w to, więc może warto byłoby zacząć tutaj od małej demokracji i pozwolić radnemu uzyskać odpowiedzi na pytania. To tyle, jeżeli chodzi o mój głos sprzeciw, chciałem tylko wspomóc Pana Przewodniczącego, bo ja nieśmiało zauważyłem że ta byle jakość była już robiona podczas poprzedniej kadencji i te pieniądze szły bezrefleksyjnie do miasta- 15 tysięcy złotych, nikt się nad tym nie zastanawiał i zauważyłem, że ta bezrefleksyjność, bylejakość jest kontynuowana i te pieniądze naprawdę, autentycznie można by przekazać innej gminie. Dziwię się radnej Ledzion, postępuje w ten sposób, niejako wbrew interesom swojej społeczności. Bo te 15 tysięcy złotych dla miasta to jest kropla w morzu, a dla małych wiejskich gmin są to spore pieniądze na rozwój, promocję sportu. Kończę, dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta chciałby jeszcze zabrać głos.

Krzysztof Debich:
Odnośnie zamknięcia decyzji, tylko wyrażę jedną rzecz. Dziwię się Radnemu z Kutna, że jest przeciwko Kutnu. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Poddamy teraz pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji, kto z Państwa radnych jest za zamknięciem dyskusji i przejściem do głosowania? Proszę o podniesienie ręki. Proszę bardzo przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Kto z Państwa radnych jest przeciw? I kto z Państwa radnych się wstrzymał?
Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 10 głosach za, 3 głosach przeciw i 3 wstrzymujących się Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 134/23/2016 w sprawie wyrażenia zgody na powierzenie prowadzenia działań publicznych w przedmiocie organizowania współzawodnictwa sportowego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kutnowskiego.
Przechodzimy do punktu nr 5. Jest to informacja przewodniczącego Rady Powiatu oraz Starosty i Zarządu powiatu o działania w okresie międzysesyjnym. Czy ktoś z Pań, Panów radnych chciałby zadać pytanie lub zabrać głos? Proszę bardzo.
Skoro nie widzę…

Ad.5.
Bartosz Serenda:
Panie Przewodniczący, bo tu dokument trafił do nas dopiero dzisiaj więc poprosiłbym o chwileczkę może.

Andrzej Karniszewski:
Dobrze, my tu od 10 siedzimy więc większość się już zapoznała. Jeżeli coś to proszę. Mamy jeszcze przed sobą sprawy różne, więc wydaje mi się, że… Dobrze, Pan radny Kłopotowski chciałby zabrać głos.

Konrad Kłopotowski:
Tutaj Zarząd udzielił większej informacji w sprawie przyjęcia oferty nabycia 417 udziałów spółki Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Kutnie. Spółka o ograniczonej odpowiedzialności z siedzibą w Kutnie.

Krzysztof Debich:
Zgodnie z umową, która łączyła powiat kutnowski, która zakupiła PKS po okresie zestawienia tych udziałów do naboru przez pracowników, ci którzy się nie zgłosili wystąpiliśmy na postawie umowy o nabycie tych udziałów przez tą firmę. Wszystko jest zgodnie z tą procedurą, która była wcześniej przyjęta. Tzn. że nie zostało nabyte część udziałów przez pracowników i po zamknięciu tej procedury, gdzie to PKS się zwracał, my powinniśmy do nich wystąpić i to zrobiliśmy.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny.

Krzysztof Debich:
Była zmiana również w PKS, ponieważ odszedł jeden członek. Zgodnie z umową powinniśmy mieć członka rady nadzorczej, występowaliśmy o członka rady nadzorczej, to jest kwestia formalna i myślę, że w ciągu miesiąca i myślę, że to załatwi walne zgromadzenie w tej spółce.

Konrad Kłopotowski:
Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Czy ktoś z Państwa radnych? Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Dziękuję Panie Przewodniczący, ja chciałem zapytać się o dokument nr 329/98/16. Panie Przewodniczący, halo!

Andrzej Karniszewski:
Tak, proszę proszę.

Bartosz Serenda:
No już zadałem pytanie.

Andrzej Karniszewski:
Dobrze. Pytanie kierowane do Zarządu jak rozumiem.

Bartosz Serenda:
398/98/16

Artur Gierula:
Tak, zostało przyjęte.

Bartosz Serenda:
Sprawozdanie finansowe muzeum w Oporowie?
To zostało przyjęte, tylko pytanie nie brzmiało, czy została uchwała przyjęta czy nie, no bo skoro jest tutaj w informacji o pracy zarządu to oznacza że została przyjęta Panie Gierula. Pytanie brzmiało o ten dokument, proszę powiedzieć co przesądzało o tym, że przyjęto to sprawozdanie, jak sprawozdanie wygląda finansowo, jakie mają wyniki. Żeby Pan coś więcej na ten temat powiedział. Głosował Pan na to, więc Pan powinien to wiedzieć.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Artur Gierula:
Wszystko jest załączone na BIP. Z pamięci nie będę Panu strzelał, bo potem będzie się Pan czepiał przecinków. W związku z tym, że zostało zrealizowane i uzyskało pozytywną opinię zostało zatwierdzone.

Andrzej Karniszewski:

Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Ja nie oczekuję od Pana, żeby Pan dyktował treść uchwały czy treść sprawozdania, ale chciałbym żeby Pan przedstawił dlaczego Zarząd zaakceptował, podjął taką uchwałę, co stało za tym, żeby poprzeć taki projekt uchwały, bo chyba tego na BIP focie nie przeczytam, prawda?
Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jeśli chodzi o muzeum w Oporowie, projekt budowy tego budżetu został zrealizowany zgodnie z założeniami. Uzyskał pozytywną opinię jeśli chodzi również o realizację, i w związku z tym został sprawozdanie finansowe, w momencie jego podpisania uzyskała pozytywną akceptację Zarządu.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Nie oczekuję od Pana konkretnych, bardzo precyzyjnych informacji co było składnikiem tego budżetu, na co pieniądze tam były wydawane, czy w jaki inny sposób są pieniądze zrealizowane- przychodząco czy wychodząco? Natomiast mnie bardzo interesuje to, jak był zrobiony budżet, w ilu procentach, takie ogólne rzeczy żeby Pan na ten temat powiedział. Dodatkowo powiem Panu, że to jest chyba największe muzeum powiatu kutnowskiego, więc wydaje się, że takie rzeczy powinien Pan mieć w jednym palcu, w jednym ręku.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, może się Panu wydawać, nie będę Panu strzelał teraz żeby potem można było podważać to co powiedziałem.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Tylko jedną rzecz- to proszę Państwa, 10 maja była podjęta ta uchwała, Pan jest pilotem tej uchwały bo to jest w Pana pionie. Dzisiaj mamy 18 maja, minął tydzień czasu a Pan nie potrafi dzisiaj, nawet Pan sobie tego nie wynotował, jaki jest stan realizacji budżetu po stronie wydatków etc. To nie są naprawdę skomplikowane pytania. Gdybym był na posiedzeniu rady miasta, prezydent Dowiak odpowiedziałby mi na to pytanie tak po prostu, o- i już bym miał odpowiedź. Mogłem wiele mówić złego o prezydencie Dowiaku, Pan obejmuje ten sam pion w Starostwie Powiatowym, ale Pan nawet nie dosięga mu poziomem wiedzy, kompetencji, przygotowania do sesji do kostek. Żeby Pan nie potrafił na takie pytanie, takie proste pytanie odpowiedzieć to jest po prostu szczyt bezczelności ze strony Zarządu w którym Pan uczestniczy. To jest Panie Starosto hańba, że Pan jako wysokiej klasy menadżer nie dopilnował, żeby po raz kolejny na prostych pytaniach wykłada się członek Zarządu. To są naprawdę proste pytania. Trzeba było powiedzieć- stan budżetu zrealizowany w 95, 98 czy 100% po stronie przychodów, po stronie wydatków. Koniec. Nie pytałbym Pana ile kosztuje utrzymanie czystości w zamku, ale pytam Pana o podstawowe rzeczy. Nie minęło tydzień

czasu od tego momentu, nawet nie trzeba było by tego nigdzie czytać. Jeżeli się czyta czy podsumowanie budżetu to jeszcze Pan powinien pamiętać. Już nie mówię o tym, że powinien mieć to Pan odnotowane na karteczce i udzielać odpowiedzi na te pytania. Do poziomu prezydenta Dowiaka to jeszcze tu wiele brakuje, ale wystarczyło to zapisać na karteczce. Pan tego nie zrobił. To jest Panie Starosto, ja bym nie chciał tutaj używać takiego wysokiego tonu, żeby to nie było też tak, że o każdą sprawę będziemy się zabijać i oceniać was w najgorszych kategoriach, ale to jest po raz kolejny przykład na to, że pewne rzeczy- nie wiem czy wszyscy, ale na pewno jeden z was robicie z takim dużym lekceważeniem, obojętnością, bylejakością, takim czymś- było, poszło, minęło, nie ważne, mało istotne. Wstyd, naprawdę to jest wstyd. Gdybyście Państwo byli samorządowcami pierwszą kadencję, nowicjuszami, taką zieloną, przepraszam Pana Zdzisława, taką zieloną trawką to bym rozumiał.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, wracajmy do okresu międzysesyjnego i ewentualne pytania do wydarzeń z okresu międzysesyjnego. A dyskusje nie chciałbym aby tu miały miejsce.

Bartosz Serenda:
Dobrze, to kończę. Ale jesteście Państwo Gierula drugą kadencję członkiem Zarządu, Pan był prezydentem, jest Pan Starostą, był Pan radnym opozycyjnym, już pomijam doświadczonego Wicestarostę. Główne zarzuty to są do Pana, Panie Starosto, że Pan nie dopilnował bardzo słabego członka.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, są inni radni którzy chcieliby zabrać głos do okresu międzysesyjnego.

Bartosz Serenda:
Kończę Panie Przewodniczący. Bardzo dobrze Pan wie, że ma Pan bardzo słabego członka Zarządu i musi Pan go pilnować. Bo jeżeli go Pan nie będzie pilnował to będzie miał Pan takie rozwiały jak ma Pan do tej pory. Radny Jędrzejak pyta- nie ma odpowiedzi. Ja pytam- przyznaje się człowiek, że człowiek nie wie. Co było tydzień temu? Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Panu radnemu. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Pan Jędrzejczak i pan Kłopotowski, proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałbym najpierw wyrazić swoje takie naprawdę ubolewanie. To, co powiedział Pan Serenda jest naprawdę słuszne. Ponieważ w zawiadomieniu o sesji, w porządku obrad jest taki punkt: informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Dostaliśmy my dzisiaj dopiero to sprawozdanie. Ale kiedy jest to w porządku obrad, to uważam, że Pan Starosta, Zarząd powinien być przygotowany na udzielenie jasnych konkretnych odpowiedzi. Że nie może być- a ja nie pamiętam, a ja będę strzelał. Jest taki punkt w sesji i należy, aby zarząd był przygotowany na odpowiedzi i udzielenie tych odpowiedzi, których my dopiero dzisiaj dostaliśmy. My chcemy się zapoznać właśnie. To co się dzieje na posiedzeniach Zarządu, to powinno być przez Zarząd przygotowane, a to widać nie jest. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:

Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Panie Przewodniczący, wyciągam z tego wniosek, że powinniśmy siedzieć przy laptopach i sami mieć link do BIP i żeby Państwu odczytywać te uchwały, bo wszystkie zostały podjęte, tak? Jeżeli uważacie, że to jest taki stopień to oczywiście korzystamy z dokumentów, możemy odczytywać kolejne sprawozdanie finansowe a zajmujemy się poszczególnymi procesami wyznaczanymi przez poszczególnych ludzi. Ja się nie zgadzam z tymi zdaniami, które Panowie powiedzieliście, bo z tego nie można wyciągnąć żadnych wniosków. To nie oznacza, że jak będę miał stertę dokumentów przed sobą czy laptop to ja Państwu odczytam to sprawozdanie. To oznacza, dla mnie tylko tyle- nie zaglądacie na BIP. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Dziękuję. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałbym dowiedzieć się, tutaj Panie Starosto, odbyło się posiedzenie zarządu rady powiatu w dniu 17 maja, w sprawie wyznaczenia przedstawiciela na członka Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowego w Kutnie Spółka z o.o. z siedzibą w Kutnie. Kogo wyznaczono na tego członka? I czym się kierowano?

Krzysztof Debich:
Dorota Wojtczak.

Konrad Kłopotowski:
To proszę mi powiedzieć, jakie ona ma umiejętności kierowania i bycia w spółkach Skarbu Państwa, czy ma stosowne egzaminy, czym żeście się kierowali? No proszę powiedzieć.

Krzysztof Debich:
Nie musi mieć egzaminów.

Konrad Kłopotowski:
Przepraszam, proszę mi powiedzieć bo ja nawet szukam i chcę znaleźć czy ona jest faktycznie doktorem? Nigdzie tego nie zauważyłem. Proszę mi wskazać. Może ja źle szukam.

Krzysztof Debich:
Niech Pan zaglądnie w indeks i się Pan dowie.

Konrad Kłopotowski:
Proszę Pana, ja wiem gdzie mam powiedzmy zaglądać, proszę przynieść indeks bo póki co to my... Nie no bo Pan mówi, że Pan zagląda w indeks. A więc skoro Pan miał wgląd to proszę powiedzieć.

Krzysztof Debich:
Proszę zaglądnąć w swój indeks.

Zdzisław Trawczyński:
Ona się musiała dyplomem okazać.

Konrad Kłopotowski:
Ale zaraz, chwileczkę. Chyba ktoś powinien przejść pewne procedury, że może zasiadać jako członek Rady Nadzorczej.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, jeżeli wie Pan o jakiś podejrzeniach popełnienia przestępstwa to trzeba złożyć po prostu wniosek.

Konrad Kłopotowski:
Przepraszam, chyba mam prawo wiedzieć. Chyba żeście jakiś nabór właściwy prowadzili? Jakiś konkurs?

Andrzej Karniszewski:
Zarząd dopełnił formalności i jest tego pewien, jeżeli Pan wie inaczej to zostaje tylko prokurator.

Konrad Kłopotowski:
No to dobrze, no to już wiemy.

Krzysztof Debich:
CBA, ABW, CBŚ, Komenda Stołeczna Policji, Prezes Kaczyński to wszystkich was kryłem.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, czy Pan radny Jędrzejczak chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Marek Jędrzejczak:
Prosiłbym Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, prosiłbym Zarząd o wyjaśnienie w ogóle o takie krótkie streszczenie odnośnie Młodzieżowego Domu Kultury. Bo mamy tutaj, w sprawie ustalenia wysokości dodatku motywacyjnego dla pełniącego obowiązki dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. Chciałbym, że przy Młodzieżowym Domu Kultury jeśli dobrze pamiętam były takie pewne zawirowania. Był dyrektor odwołany, odwołał się do sądu, został przywrócony i teraz chciałbym dowiedzieć się, przy tej okazji, jak te sprawy się mają i również kto pełni teraz te obowiązki dyrektora i o jaki dodatek motywacyjny chodzi, ale również chciałbym nie o samą wysokość dodatku motywacyjnego, tylko zapytać się jak to się ma w tej chwili formalnie? Bo mówię, były tam takie zawirowania, że dyrektor został odwołany, sąd go przywrócił do pracy, teraz pełniący obowiązki. Bardzo bym prosił, żeby to zrelacjonować. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Rzeczywiście wojewoda uchylił uchwały, to ustawiło wojewodę w fatalnej trochę sytuacji, ale oczywiście bez nadzoru prawnego. Bo mamy do czynienia z osobą, która, chcę tu użyć właściwego słowa, nie była tylko dobrze w dokumentacji prowadzenia Rady Publicznej i podjęliśmy kroki w stosunku do tego dyrektora w celu odwołania i urządzenia konkursu. Wojewoda tej uchwały nam udzielił, w międzyczasie dyrektor się zwrócił do sądu, gdzie został przywrócony.

Marek Jędrzejczak:
Panie Starosto, bardzo bym poprosił, niech Pan używa również nazwisk. Dyrektor ten, dyrektor pełniący, żeby to tak były.

Krzysztof Debich:
Były dyrektor odwołał się do sądu, który go przywrócił, mamy dzisiaj pełniącego obowiązki dyrektora, w najbliższym czasie będziemy mieli posiedzenie zarządu, którym będziemy się zajmować.

Marek Jędrzejczak:
Ale prosiłem o nazwiska również.

Krzysztof Debich:
Były dyrektor. Powiedziałem- były dyrektor.

Marek Jędrzejczak:
Ale Pan powinien powiedzieć i nazwisko.

Krzysztof Debich:
Nie, nie, nie. Były dyrektor- może tak wystarczy. Chodzi o tego który był, pan przecież jako radny doskonale wie, kim był dyrektor. Aktualny dyrektor pan Sławomir Pijanowski ma ustalony dodatek, ponieważ kończył się okres, bo on jest na czas do końca czerwca więc musieliśmy ustalić dodatek funkcyjny w wysokości 100 zł o ile dobrze pamiętam. W najbliższym czasie będziemy podejmować kroki, chcę powiedzieć, że w przypadku poprzedniego dyrektora i tych zdarzeń które wyłapaliśmy, skierowaliśmy wniosek do prokuratury. Policja to sprawdzała, byłem an przesłuchaniu i prowadzone jest postępowanie w sprawie.

Andrzej Karniszewski:
Czy ktoś jeszcze w sprawie chciałby zabrać głos? Proszę, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Zarząd podjął jeszcze jedną decyzję, mianowicie taką, że dofinansowanie form doskonalenia zawodowego nauczycieli. Ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania na to żeby mogli poszerzać swoje umiejętności, zdolności, kształcenia itd. Nic nie będzie więcej, o jakie kierunki zawodowe, jakie specjalności chodzi, tym bardziej że cały czas toczy się batalia o szkoły zawodowo różnej formy klasy zawodowe, o jakich my nauczycielach mówimy lub w jakiej szkole ci nauczyciele mają doskonalić swoje zawody? W jakim kierunku idzie powiat?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Gierula.

Artur Gierula:
Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ogólna wysokość środków na doskonalenie została przygotowana w wysokości 200 864 zł w każdej szkole jest rozdysponowana ta kwota i żeby zaspokoić ciekawość Pana Radnego w I Liceum tj. 8890 zł, w II Liceum 8917 zł, Zespole Szkół nr I 18 728 zł, Zespół Szkół nr II 14 060 zł, Zespół Szkół nr III 15 045 zł, Zespół Szkół

nr IV 6 789 zł, Zespół Szkół w Żychlinie 5 990zł, CKU 5 329zł, Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy nr I 18 487 zł, Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy nr II 5 009 zł, MOS w Żychlinie 5 231zł i daje to ogółem kwotę 110 475 zł. Ponieważ jest to związane z dofinansowaniami kworum dokształcania dla konkretnych nauczycieli, natomiast jeśli chodzi o formy zorganizowane to jest to kwota 90 389 zł i tutaj pełną autonomię w podejmowaniu decyzji mają dyrektorzy szkół, na wniosek nauczycieli decydują czy jest dany kierunek doskonalenia zawodowego potrzebny placówce również na przyszłość biorąc pod uwagę możliwość odejścia nauczycieli na emeryturę itd. Jest to kwota zależna od wysokości funduszów opłat w danej placówce.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Były wymienione kwoty, ale ja drugą część pytania, w jakich kierunkach zawodowych, szkolnych?

Artur Gierula:
Powtórzę jeszcze raz, to już pełną autonomię mają dyrektorzy, jeśli chodzi o funkcjonowanie placówki.

Konrad Kłopotowski:
Ale, żeśmy tutaj ostatnio dyskutowali o przetrwaniu niektórych szkół i kierunków nauczania. A Pan mówi w tym momencie, że mają pełną autonomię dyrektorzy, tak?

Artur Gierula:
Tak. Kierują potem wnioski do nas, które są rozpatrywane, maksymalna kwota dofinansowania wynosi 1400 zł.

Konrad Kłopotowski:
To znaczy Pan nie umie powiedzieć w jakich kierunkach będziemy kształcić swoich.

Artur Gierula:
Jeszcze nie ma żadnych wniosków.

Konrad Kłopotowski:
Rozumiem. Chciałbym, żeby kolega Gierula to zapamiętał.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Serenda się zgłaszał.

Bartosz Serenda:
Tak. Chciałem Panie Starosto, pokazać Panu ile czasu zajęło mi sprawdzenie jak wygląda wynik finansowy muzeum. Zajęło mi to 4 czy 5 minut a nie jestem pracownikiem tego Starostwa. Artur Gierula powinien mieć ten dokument przed sobą, jest to uchwała z 10 maja, cytuję: „Bilans sporządzony na dzień 31.12.2015 roku wskazujący po stronie aktywów i pasywów sumę 823 635,07 zł, czyli 823 tysiące z hakiem. Rachunek zysków i strat sporządzony na dzień 31.12.2015 roku tj. 24 453,22 zł czyli zysk w kwocie powyżej 24 tysięcy. Tyle. Proste pytanie, prosta powinna być odpowiedź. Uchwała jest jednostronicowa.

Do tego jest dokument, który ma chyba około 5 stron. Kompletna ignorancja, kompletne nieprzygotowanie, kompletna dziecinada. Ma Pan świetnego stażystę/ członek zarządu.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Panu Radnemu. Czy ktoś jeszcze z Państwa radnych chciałby zabrać głos?
Nie widzę. W takim przypadku przechodzimy do realizacji punktu 6, są to interpelacje i zapytania. Czy ktoś z Państwa lub radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Ad. 6.
Konrad Kłopotowski:
Ja chciałbym się dowiedzieć, takie jedno pytanie, tzn. nie jedno- kilka pytań. Mianowicie, co z neurologią? Dalej, gdzie mieszkańcy powiatu kutnowskiego będą się leczyć? Czy ta neurologia funkcjonuje? Jeżeli tak, to gdzie i w jakich warunkach?
Drugie pytanie- chciałbym zapytać o umowę z Meet Fair, firmą. Czy ten kredyt został już podpisany i jak to dalej wygląda? Jak zarząd dalej zamierza?
I trzecie pytanie- co z Ośrodkiem Szkolno Wychowawczym w Nowej Wsi? Bo dochodzą słuchy, że planujecie sprzedaż tego Ośrodka. Jeżeli tak, to za jaką kwotę? Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Neurologia funkcjonuje, wystosowaliśmy pismo do NFZ, które nam NFZ odmówił cesji samej neurologii, stwierdzając, że w warunkach kontraktowania wcześniej- w 2012 roku, szpital wykazywał, że posiada rehabilitację ogólną, rehabilitację udarową i poradnię neurologiczną ale tego nie posiada w swoim stanie więc w związku z tym, nie daje możliwości cesji na remont. W związku z tym szpital wystosował do NFZ prośbę o zapewnienie rentowności funkcjonowania oddziału, żeby NFZ przewidział 4 200 000 zł rocznie na to i ja rozumiem, że NFZ takie środki będzie posiadał. Neurologia funkcjonuje do dzisiaj, jeszcze w budynku szpitala. Ja się przygotowuję do wystosowania pisma do Ministra Zdrowia z pokazaniem jak nierówno jest traktowany szpital kutnowski z stosunku do pozostałych. Bo z chęcią byśmy zostawili każdy oddział pod warunkiem, że będą zapewnione odpowiednie środki finansowe. Czy kredyt został podpisany? Według stanu na godziny ranne, wczoraj kredyt jeszcze, nie kredyt tylko pożyczka nie została podpisana, ale wiem że jest finalizowana i zostanie podpisana. Co z Ośrodkiem MOS? Nie mamy zamiaru sprzedawać tego Ośrodka MOS, na razie jest tak, że jest tam pewna spółdzielnia socjalna ma pomieszczenia, co nam zapewnia obniżenie kosztów utrzymania tego obiektu bo go pilnują przynajmniej w godzinach ich pracy. Prowadzimy rozmowy na temat powstania centrum takiego innowacyjnego dla naszej młodzieży szkolnej. Nie mamy zamiaru sprzedawać tego obiektu. Jest naprawdę wg mnie dobrze położony. Nie chcielibyśmy przy okazji wprowadzać do osiedla, wsi, gdzie są same domki jednorodzinne, nagle wprowadzać jakiś, stracić nad tym panowanie. Mieszkańcy byli przyzwyczajeni do tej współpracy, do życia z młodzieżą więc nie zgodziliśmy się na te zamiary które były kiedyś, żeby to sprzedać. Będziemy starali się to zagospodarować. Mamy dwie różne koncepcje, więc stad jest ten pierwszy ruch z tą spółdzielnią socjalną z Kutna, która miały kłopoty w funkcjonowaniu tutaj w Kutnie. I chcieliśmy iść w tym kierunku właśnie, żeby to w takim kierunku pójść, coś a la inkubatora, ale spróbujemy to zrealizować, oczekuje teraz na ofertę przedsięwzięcia przychylnego dla młodzieży, mógłbym powiedzieć takie małe centrum Kopernika gdyby się powstało w

tamtym miejscu. No ale zobaczymy, bo to nie ode mnie zależy, to musi być wystąpienie z zewnętrz. My tego sami nie będziemy organizować i wtedy przedstawimy Państwu odpowiednią uchwałę, myślę że to może być na zasadzie, skoro mają zainwestować spore pieniądze dzierżawy wieloletniej- to od Państwa decyzji będzie zależało. Przedstawimy wtedy kompleksowy projekt. Jeszcze raz chcę podkreślić, że mam nadzieję że tak to się skończy, bo jak nie to pójdziemy właśnie w kierunku takiego inkubatora dla spółdzielni socjalnej i to zrobimy. Jeszcze raz chcę powiedzieć wyraźnie- żadnych hoteli w tym miejscu, żadnej sprzedaży, do tego nie dopuszczamy, nie chcemy tego zrobić. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Czy rozumiem szykuje się mała wojenka z NFZ, bo po tym co Pan powiedział i po tym jak Pan powiedział na to wychodzi.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Skoro Pana Radnego taka opinia jest no to cóż, nie będę z tym polemizował.

Bartosz Serenda:
Skoro wysłał Pan, czy wyśle Pan pismo, żeby NFZ zabezpieczył 4 mln zł, gdzie Pan wie, że NFZ tego nie zrobi. No wie Pan.

Krzysztof Debich:
Jak dostanę odpowiedź wtedy będę wiedział. Dzisiaj jest tak, że NFZ wstępnie było uzgodnione, że będzie sesja, dzisiaj przyszła odpowiedź także nie ma decyzji.

Bartosz Serenda:
Tylko wie Pan co, to nie jest Pana prywatny szpital, to nie są Pan prywatne sprawy, żeby takie pisma wysyłać w imieniu nas wszystkich bo my wcale wojny z NFZ nie chcemy. I my się nie obrażamy za to, że nie doszło do tej cesji z Allenortem, wręcz przeciwnie ja się z tego bardzo cieszę, że do tego nie doszło. Uważam, że bardzo dobrze, że nie doszło do tej cesji. Ja nie chciałbym, żeby Pan jako Starosta mojego powiatu również takie pisma słał do NFZ.

Krzysztof Debich:
Ja rozumiem, że Pan radny wyraża taką opinię. Ja uważam zaś, że NFZ powinien zapewnić dla mieszkańców powiatu kutnowskiego 4 200 000 zł i że wypełni swoje zobowiązania.

Bartosz Serenda:
No tak, tylko że Pan rozumiem chce zawrócić kijem Wisłę, bo w całej Polsce jest problem z finansowaniem szpitali i Pan dzisiaj rozpoczyna wojnę z NFZ obrażony lub nie obrażony, nie wiem- to jest moje prywatne zdanie- bo nie zgodził się NFZ. To teraz my mu pokażemy.

Krzysztof Debich:
Nie zgadzam się Panie radny, bo my teraz mamy nowy okres kontraktowania i trzeba będzie się do niego przybliżyć. Dzisiaj mamy rocznej straty 1 mln zł, ponieważ przyjęty kontrakt na

neurologię na poziomie 2 400 00 zł jest przynajmniej dwa razy mniejszy niż w porównywalnych innych szpitalach w województwie łódzkim. Więc jeżeli kontrakt będzie większy będziemy mieli naprawdę sporą rentowność, szczególnie wobec tego, że w przyszłości ma iść to w kierunku oddziału neurologii geriatrycznej. To jest taka odpowiedź, dlaczego podmiot chciał się tego podjąć, bo my nie mamy czasu na czekanie bo musimy urentownić przedsięwzięcie dzisiaj. Chcieliśmy zapewnić to leczenie, dzisiaj jest ten problem i zrobił ten problem NFZ.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabiański zgłaszał się.

Robert Fabijański:
Mam takie pytanie, które mi się nasunęło, tylko zapomniałem miejscowość w której leży ta nieruchomość, po prostu gdzieś rok temu o tej porze rozmawialiśmy o pałacyku po byłym lekarzu, który mieliśmy przekazać gminie Strzelce, która miała go tam nie wiem, sprzedać czy zagospodarować. Siemianów, właśnie. I stanęło to tutaj na tej Sali- może my to zrobimy, może gmina. Pieniądze miały iść w budowę drogi, gdzieś to się rozeszło. I jakie są historie tego pałacyku, bo tak to można nazwać? Czy to marnieje, czy jest na to jakiś pomysł czy jest to zagospodarowane?

Krzysztof Debich:
Korzysta z tego obiektu gmina Strzelce. Ja przypomnę Państwu że była taka zasada, że mieliśmy zrezygnować z odebrania tego obiektu i gmina mogłaby je sprzedać, ale umówiliśmy się z gminą, że przeznaczy te środki na drogę. Czyli odstąpiliśmy od przejęcia tego obiektu, tu padały takie że to jest obiekt dziewictwa narodowego itd. Dzisiaj gmina występuje i próbuje uzyskać od łódzkiego konserwatora zabytków, bo jak się jedzie do tego dworku ja bym tak to nazwał, to po lewej stronie przez lata wyrosło nam sporo małych budynków mieszkalnych, one się rozsiały tak dosyć mocno. I chodziło o to, żeby to wydzielić i żeby gmina mogła sprzedawać tą część bez tych budynków mieszkalnych a sama będzie gospodarować tymi obiektami, ewentualnie będzie sprzedawać je ludziom, bo dzisiaj wiem, że mieli z tym kłopoty raz dostali odmowę i wystąpili jeszcze raz tam zmieniając swoje podziały- nie znam tutaj szczegółów. Ale formalnie dysponuje tym obiektem gmina Strzelce. I chciałbym jeszcze na jedną rzecz, bo jak się tam nie jest to tego nie widać- jest oczywiście fajnie położony, przepraszam za kolokwializm, jest bardzo ładny park obok, więc w związku z tym zagospodarowanie tego parku jest naprawdę dosyć ciekawe ale nie uda się zrobić innych rzeczy, jeżeli gmina nie oddzieli tych budynków mieszkalnych, bo od gospodarowania budynkami mieszkalnymi jest gmina i to jest największy problem. Ale ciągle formalnie jest to we władaniu gminy Strzelce.

Andrzej Karniszewski:
Pan radny Kłopotowski się zgłaszał, ale teraz jest widzę zajęty. Pan radny Serenda proszę bardzo.

Bartosz Serenda:
Jeszcze wtedy w tamtej sprawie, czy to pismo już poszło czy ono dopiero pójdzie, bo przepraszam nie dosłyszałem jak Pan mówił na samym początku. To pismo do NFZ.

Krzysztof Debich:

Pismo do Ministerstwa Zdrowia- ono pójdzie oczywiście Panie radny w kategoriach poszukiwania pomocy. Bo trzeba znaleźć środki, my nimi nie dysponujemy. Pójdzie do prezesa głównego NFZ bo lokalny NFZ nam odmówił.

Bartosz Serenda:
Ale to pismo, o którym Pan mówił. Takie pismo z tym takim obruszeniem i wskazaniem, że NFZ ma dać 4 mln zł, czy to pismo już poszło czy dopiero pójdzie?

Krzysztof Debich:
Ja myślę, że Pan wyciąga wnioski z ...

Bartosz Serenda:
Pytanie brzmi, czy poszło pismo czy dopiero pójdzie?

Krzysztof Debich:
Myli z innym, a nie z tego co jest zawarte w piśmie, ono dopiero pójdzie to pismo.

Bartosz Serenda:
Pójdzie. To prosilibyśmy może..

Krzysztof Debich:
Ale poszło już jedno pismo ze szpitala o 4 200 000 zł.

Bartosz Serenda:
Czy możemy dostać to pismo do wglądu?

Krzysztof Debich:
Jak będzie to dostanie Pan. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że bardzo często w Państwa wypowiedziach jest coś takiego, że to jest wymieszanie pewnych funkcji. Czasami mam wrażenie, że Zarząd powinien się składać z 21 osób. Zarząd wykonuje swoje obowiązki, Państwo to krytykujecie, że wykonuje je jak zwykle źle, my zaś uważamy, że występując na zewnętrz występujemy w obronie społeczności powiatowej, po to aby zapewnić jak najlepsze warunki a nie dlatego, żeby toczyć wojnę.

Bartosz Serenda:
Tzn. tak, pierwsza rzecz jest taka, że Zarząd nie wykonuje swoich obowiązków tylko Zarząd wykonuje obowiązki pod nadzorem i zlecone przez radę powiatu. To my jesteśmy Państwa zwierzchnikami, nie Państwo naszymi. To jest pierwsza rzecz.
Druga rzecz- Pan użył takich słów, że my uważamy, że pisma wysyłamy w obronie społeczności lokalnej a ja powiem Panu w kontrze do tego, że ja nie powiem, że jestem pewien, ale ja uważam, że działacie na odwrót, bo wojna z NFZ? To jest działanie na odwrót. To jest druga rzecz.
A trzecia rzecz, to dobrze, każde Starostwo powinno cieszyć się z tego, że radni chcą współpracować, współdziałać, pomagać Zarządowi powiatu. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Drodzy Państwo, to jest jedno z pism, które otrzymaliśmy z nadzoru wojewody, w którym się wyraźnie mówi, że jest wystąpienie ze strony państwa nie wiem kogo, że zawarliśmy ustawę rady powiatu podejmując uchwałę w sprawie ustanowienia hipoteki, że powinny być wskazane zobowiązania i na to pismo przesyła dyrektor odpowiedź.
Andrzej Karniszewski:
Panie Starosto, to jest w sprawach różnych nie ubiegajmy może. Nie ubiegajmy. Proszę Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:
A czy mogę coś dokończyć jeszcze?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:
Chodzi o to, że to pismo, które chcecie Państwo wysłać, którym chcecie wciągnąć nas wszystkich, całe ponad 100 tysięcy mieszkańców na wojnę z NFZ, w imię obrażenia się, że nie udało się, że coś tam nie poszło tak jak miało w planach być. To ja bym chciał, żeby to pismo trafiło do wglądu do wszystkich radnych, żebyśmy my wiedzieli w jakiej wojnie my będziemy musieli uczestniczyć. Bo być może za chwilę się zmieni władza w powiecie, być może nie i co, i będziemy musieli tą wojnę genetycznie kontynuować. Będziemy ponosić koszty tej wojny. Ja bym chciał widzieć jakie pisma- to jest strategiczne pismo, jakie Państwo wysyłacie w imieniu nas wszystkich.

Andrzej Karniszewski:
Pan Kłopotowski się zgłasza, proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, przyłączam się tutaj do kolegi Serendy, dlatego że wcześniej parę miesięcy temu, pół roku temu, nic nie było mówione o jakimś zwiększeniu kontraktu do NFZ a wręcz przeciwnie teraz słyszę, to zabezpieczcie nam 4 mln zł. Natomiast Pan trochę się mija z racją, bo lekką ręką Pan zlikwidował oddział trzeci i chce Pan występować w roli jakiegoś obrońcy 100 000 populacji, że Pan czyni dla nich dobro. Tylko jak to dobro wygląda? Ludzie odwiązują się od tego szpitala i szukają pomocy gdzieś na zewnętrz. Obraz i wizerunek tego szpitala jest fatalny. I proszę nam nie wmawiać, że Pan w naszym interesie tutaj występuje. Ja też jestem członkiem tej populacji powiatowej. Jak to wygląda to widać to gołym okiem i wypowiadają się ludzie którzy tam wewnątrz pracują. To jest jedna rzecz. Natomiast skąd Pan wziął kwotę 4 mln, tak? Jak powinien oddział neurologiczny pracować? Ile powinno być lekarzy, specjalistów itd., że te 4 mln są Panu potrzebne? Audyt Pan wykonał jakiś? No skąd Pan wpadł na taki pomysł, aby taką kwotę zażądać od NFZ?

Krzysztof Debich:
Można udzielić odpowiedzi na pytanie?

Konrad Kłopotowski:

Zaraz chwileczkę, jeszcze nie skończyłem. Będzie Pan dalej odpowiadał. Bo to nagłe i niespodziewane jakieś pismo do NFZ z czego ono wynika? Ano z tego, że ktoś szanownemu Panu Staroście wielkiemu Krzysztofowi Debichowi się sprzeciwił. I jego pomysłom. Tak to wygląda. I na pewno NFZ się nie ugnie, bo są jakieś procedury, które są wypełniane. Jeżeli my jako powiat nie będziemy ich spełniać, to ktoś z powiatów sąsiednich będzie realizował te procedury w zakresie neurologii. Natomiast Pan popełnił jeden błąd, likwidując a w zasadzie pozbywając się fachowców pół roku temu. Bo gdyby Pan, np. tak, zostawił kadrę i powiedział tak: mam specjalistów takich i takich, proszę o zwiększenie kontraktu, ponieważ nasze moce przelewowe są większe, potrzeby są większe a my przez tak niski kontrakt nie bilansujemy się. Zrobił Pan tak?

Krzysztof Debich:
Tak.

Konrad Kłopotowski:
Nie.

Krzysztof Debich:
Było oczywiście wystąpienie, Pan skazany radny rzeczywiście ma problemy z pamięcią, ponieważ szpital jak to Pan Skazany wykazał za jego funkcjonowania spowodował przyjęcie kontraktu na 2 400 000 zł przy nie funkcjonalnym oddziale neurologicznym i od razu popadł w straty. Rozmawialiśmy z NFZ wcześniej, dobra zmiana spowodowała, że przeszedł nowy dyrektor NFZ i oczywiście te ustalenia które były przyjęte poprzednio zostały odrzucone. Dlatego my dalej ponosimy stratę. Szpital powinien być zbilansowany. Dlatego występujemy, żeby dobra zmiana przyniosła nam 4 200 000 zł, bo możemy nie ponosić dalej straty. Panie Skazany, powinien Pan o tym wszystkim wiedzieć.

Andrzej Karniszewski:
Czy ktoś z Państwa, proszę bardzo, Pan radny Fabiański.

Robert Fabijański:
Dziękuję Panie Przewodniczący. Tu bym odniósł się teraz do tej dyskusji, która się toczyła między radnym Serendą, radnym Kłopotowskim i Panem Starostą. Jestem dość bardzo zdziwiony. Jestem radnym dopiero pierwszą kadencję czyli 1,5 roku, ale dziwi mnie takie zachowanie czy coś takiego. Jeżeli do idziemy NFZ to idziemy po środki na funkcjonowanie szpitala. A tu od razu upatrywać wojny w tym itd. Musimy się starać o jakieś pieniądze. Nie zawsze zgadzam się ze Starostą we wszystkich sprawach, ale tutaj uważam, że postępuje słusznie występując o pieniądze dla szpitala o zabezpieczenie oddziału na którego na cesję, dla prywatnego podmiotu żeby go prowadził się nie zgodził. I tu myślę, że nie upatrujemy wojny, jeżeli ktoś sobie życzy czy nie życzy, ale musimy w jakiś sposób zdobyć te środki na funkcjonowanie szpitala dla naszych mieszkańców, bo może każdy z nas być za chwilę pacjentem tego szpitala.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski chciał zabrać głos.

Konrad Kłopotowski:
Taka moja mała dygresja. Nie wiem, czy zwrócić się do Pana jako do Starosty czy jako do Krzysztofa Debicha, żeby Pan w swoich słowach się lekko umiarkował, dobrze? Bo Panu nie

do końca wypada się wypowiadać, bo póki co tak jak tu zostało powiedziane, Pan jest członkiem zarządu, organem wykonawczym. My jesteśmy tym organem stanowiącym. I odpowiadanie na pytania to jest Pana obowiązek. Czy zrozumiał Pan to? To dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Robię to i zawsze mówię prawdę.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Panie radny Fabijański, przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę jak Pan w ogóle nas postrzega i Starostę? Ja tu jestem radny Serenda, tam jest radny Kłopotowski a Starosta jest w Pana mieniu Pan. Pan Starosta. To po pierwsze. Po drugie, jak Pan zwrócił uwagę a błędnie Pan zwrócił uwagę, ja nie jestem przeciwko temu że PiS ma pisać o pomoc finansową, tylko czy Pan nie uważa że takie pismo powinno być napisane zanim wystąpiliśmy o zmianę, o cesję, o neurologię? A dopiero później wystąpić o cesję na neurologię? Proszę na to pytanie odpowiedzieć.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Robert Fabijański:
Może powinno być, ale po prostu jesteśmy w fakcie i punkcie życia takim, że cesji nie uzyskaliśmy. Był to jeden ze sposobów na utrzymanie tego oddziału. Na funkcjonowanie dla mieszkańców, żeby się mieli iść gdzie leczyć. A po prostu w tej chwili musimy jakoś pozyskać środki na funkcjonowanie tego oddziału, ponieważ przecież dokładnie wiemy że my jako samorząd powiatowy nie jesteśmy w stanie znaleźć takich środków, żeby po prostu utrzymać ten szpital bez pozyskiwania. A chyba NFZ po to powołany, po to ma pieniądze, z naszych składek, nasze pieniądze, żeby nam zapewnić odpowiednie środki finansowe na funkcjonowanie lecznictwa w naszym małym samorządzie, małym mieście. W ogóle gdzie trafimy do szpitala, żeby było.

Bartosz Serenda:
Ale Panie radny, ja się z Panem absolutnie zgadzam, tylko po pierwsze to jest taka rzecz, że najpierw powinniśmy o to wystąpić, a kiedy by się nie udało tych pieniędzy pozyskać to dopiero szukać. Chociaż ja i tak jestem przeciwnikiem. Ale jak dochodzi do jakiś cesji. Natomiast odwróćmy to na odwrót. To po pierwsze.
Po drugie Panie radny, niech Pan zwróci uwagę, jak się Starosta wypowiadał? To nie było wystąpienie przyjazne, pełne nadziei. Ja to wyczułem, takie odniosłem wrażenie być może nie ja jeden na tej sali, że to było na zasadzie takiej- nie zgodzili się? No to teraz my im pokażemy! Teraz będą pieniądze. Przecież Pan wie, że NFZ nie daje pieniędzy tak po prostu, tylko daje to na postawie kontraktów. I te pisma, niech Pan nie wierzy, że takie pismo coś da. Ono nic nie da oprócz tego, że będziemy mieli taką małą wojnę pomiędzy kutnowskim szpitalem i powiatem a NFZ. To po drugie.

A po trzecie, to, bo Pan powiedział że doszliśmy do takiego punktu w jakim jesteśmy. Panie radny, ja tego nie mówiłem nigdy, ale dzisiaj powiem- no kto do tej sytuacji od 2014 roku doprowadza? Że w takim punkcie jesteśmy w jakim jesteśmy? Pan również na to miał i ma wpływ. Ja już nie od ponad roku, czy 2 lat. Za chwilę Państwo będziecie ubrani w buty odpowiedzialności za szpital. Na który nie macie żadnego wpływu. Nie, ja nie. My nie. Ale znając, tzn. domyślając się wy jako PSL będziecie ubrani, mimo że wiem, że się w wielu sprawach nie zgadzacie a w wielu sprawach nie wiecie też dokładnie jak wyglądają sytuacje, natomiast będziecie ubrani w te buty- na własne życzenie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Góreczny się zgłasza, następnie Pan radny Fabijański.

Zdzisław Góreczny:
Ale o czym my teraz dyskutujemy? O odczuciach? Że mi się wydaje? Nie rozmawiamy o faktach, tylko o odczuciach poszczególnych co komu się wydaje? A każdy radny powinien dbać o dobre imię tego szpitala. I tyle.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański i Pan radny Serenda.

Robert Fabijański:
Odniosę się tu trochę do wypowiedzi, jaki był sposób odczytania tej wypowiedzi? W dużej części zgodzę się z radnym Serendą. Że była w niej jakaś taka agresja, żal itd. Przynajmniej taki był odbiór gestykularny. Odpowiedzialne za szpital myślę, że są wszystkie ugrupowania jakie go tworzyły kiedykolwiek, ponieważ długi, zadłużenie szpitala powstała od dawna. Sytuacja jaką też obejmował ten zarząd powiatu też nie była jakaś komfortowa, klarowna, był zarząd przymusowy w momencie obejmowania władzy itd. Także, wszyscy możemy, i ci radni obecni na sali i ci co już ich tutaj nie ma, co byli, są na pewno odpowiedzialni w każdej swojej jakiejś części za sytuację w jakiej jest kutnowski szpital. A na pewno wszystkie ugrupowania polityczne jakie tutaj urzędują kiedyś tworzyły jakąś koalicję, bądź ją tworzą. A nawet jeżeli ktoś jest w opozycji też jest odpowiedzialny za szpital. Bo trudno- raz ktoś tworzy, raz nie tworzy. No nie wiadomo. Jest to tylko matematyka. 21 osób w jakiś sposób musi być większość.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Panie Przewodniczący, uprzedzam że będę już kończył tą dyskusję, bo jesteśmy chyba w interpelacjach, prawda? Natomiast tak, chciałbym się troszeczkę może odgryźć, może do złe słowo, do Radnego Górecznego, Panie radny, jak Pana kolega, czyli Pan Starosta mówił cytuję: "wydaje mi się, że coś tam coś tam"- chodzi mi tutaj o to słowo „wydaję", to Pan nie wraca uwagi Staroście, że mówi o tym co mu się wydaje i jakie są jego odczucia. A teraz kiedy ja użyłem tego samego zwrotu, to Pan mnie za to skarcił.

Robert Fabijański:
Pan nie zauważył, że ja mówiłem to bezosobowo.

Bartosz Serenda:

Ale po mojej wypowiedzi. To po mojej wypowiedzi było. Ale Starosta wcześniej użył sam takich zwrotów: wydajemy się, że coś tam coś tam, bo jemu się wydaje.
Druga rzecz, Panie radny Fabijański, podzielam teraz także ja Pańskie opinie, że to nie jest tak, że dzisiaj strata urosła do takiego stopnia do jakiego urosła szpitala, natomiast po pierwsze: wypraszam sobie pociąganie mnie do odpowiedzialności, bo zgodnie z teorią decyzji ja muszę mieć wpływ na to jaka decyzja jest podejmowana, żeby brać za tą decyzję odpowiedzialność. A wpływu nie mam żadnego więc odpowiedzialności nie biorę żadnej. Absolutnie żadnej odpowiedzialności nie biorę- to po pierwsze.
A po drugie: nie możemy cały czas mówić o tym co było tam lat 5 temu, bo dzisiaj dzieje się to co jest dzisiaj. I dzisiaj macie Państwo możliwość podejmowania kroków w tę lub w tamtą stronę i nie możecie się zasłaniać czymś takim, że coś tam było 2, 5 czy 3 lata temu w związku z tym co tam, nie mamy takiej odpowiedzialności bo i tak było źle. Ja uważam, i kończę już Panie Przewodniczący, że szpital kutnowski, i patrzę tu specjalnie na Pana Starostę Trawczyńskiego. Uważam, że szpital kutnowski można uratować nie prywatyzując go. Uważam, że szpital kutnowski można uratować nie obniżając jakości świadczeń. Natomiast konieczne są ku temu Panie Starosto Trawczyński zmiany. Zmiany, które dopiero nastąpią. Nie tylko prezesa, to muszą być zmiany strukturalne, na poziomie politycznym również. Jakie te zmiany nastąpią i za szpital weźmie odpowiedzialność kilka ambitnych osób, które sobie nie pozwolą na to, żeby wyszło coś nie tak, albo będziemy mieli taką cały czas przepychankę tym razem przepychankę między NFZ powiatem kutnowskim, która na dobre powiatowi na pewno nie wyjdzie. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:
Dziękuję Panie Przewodniczący, słyszałem od początku dyskusji jeśli chodzi o szpital i o oddział neurologii, bo ten był zdaje się tutaj rozważany czy dyskutowany. Powiem, że jeżeli chodzi akurat o ten oddział dużo wiem, bo sam się do pewnych działań przyczyniłem żeby sytuację naprawić. Panie Bartku, mówię do Pana też. Otóż kiedy firma Allenort przejęła kardiologię i Pan Boryszewski wtedy reprezentujący tą firmę uczestniczył tu w Kutnie w spotkaniu w Starostwie. I ja też uczestniczyłem w tym spotkaniu. Więc zapytałem Pana Prezesa czy pomoże również inne oddziały firma doprowadzić do wysokiego standardu? A tylko taki firma uważała, że jeśli się bierze za coś to ma to być wysoki standard. A że było to już w Kutnie sprawdzone na przykładzie kardiologii inwazyjnej, którą utraciła nie chcę już mówić dlaczego, bo to skandal Starostwa Powiatowego a nie firmy, ale to inny temat. No więc, jeśli pojawił się problem z neurologią, z obsadą jeśli chodzi o kadrę i z pewnymi poprawkami budowlanymi, które w ramach gwarancji należało zgłosić i usunąć, bo pewne tam rzeczy się zaczęły sypać. I po tym remoncie, przez chyba co najmniej miesiąc poszukiwania pana prezesa kadry neurologów nie dały żadnego skutku. Wiem, że nawet inne osoby się zgłaszały do pomocy znalezienia kadry, nie udało się, więc to ja zwróciłem się do firmy Allenort, przypomniałem że jest taki moment gdzie tej pomocy potrzebujemy. Przypomniał pan sobie Goryszewski obietnicę, i powiedział dobrze, weźmiemy, chociaż to nie przynosi żadnych dochodów. I faktycznie tak, bo my dokładaliśmy przestrzeni czasowej tam 3 czy 4 lat, między 800 a 1 000 000 zł rocznie do oddziału. Z tą świadomością, mam tutaj dobre spostrzeżenie do Pana Goryszewskiego że dotrzymał słowa wchodząc w ten temat. Jakie przyświecały temu przesłanki, że wchodząc firma Allenort zdeklarowała się ten oddział wziąć w dzierżawę.

Andrzej Karniszewski:
Panie Wicestarosto, muszę Panu przerwać. Nie mamy kworum na sali, ogłaszam 10 minutową przerwę.

Zdzisław Trawczyński:
Ale może ja dokończę Panie Przewodniczący, bo odpowiadam panu radnemu. I zdeklarowała się ta firma, zresztą podpisana została intencyjna umowa w tym względzie, że firma weźmie oddział na 10 lat, czyli dzierżawa nie żadne przejęcie, bo ciągle słyszę o jakimś przejęciu. Tylko formy dzierżawy nas urządzają, bo nie chcielibyśmy czegoś sprzedać i też nie utracić kontroli. Na tyle nas stać. I ma to jeszcze być w wysokim standardzie. Tak jak kardiologia. Więc można sobie odpuścić takie możliwości? No nie można, bo ja bym sobie nie darował z takiej perspektywy czasu, że była taka możliwość a nie wykorzystaliśmy jej. I wszystko było na dobrej drodze. Spółka wystąpiła o cesję dla Allenortu na neurologię a w międzyczasie do 1 maja pamiętam firma miała być podwykonawcą spółki, prowadzić ten oddział. Takie było porozumienie, bo wiem dokładnie. Wszystko byłoby dobrze, z tego co wiem, gdyby nie zmienił się dyrektor NFZ w Łodzi. Żeby to było miesiąc wcześniej, może udałoby się te temat neurologii w Kutnie rozwiązać. Miała to być neurologia powiem tak, z 2 300 000 zł kontraktu w chwili przejęcia. Miał być ten kontrakt zwiększony do 5 mln zł w ciągu 10 lat, czyli już w drugim roku zwyżka a w czwartym roku na pewno podwojony kontrakt. Tam też menadżerowie, ekonomicy, rozważali temat, uważali że jest to realne. Nie wyszło z tej racji, że zmiana dyrektor. Tamta zmiana dyrektor musiała jakieś porozumienie mieć, czy zapewnienie, że firma dostanie kontrakt, czy koncesję na ten kontrakt, natomiast nowy dyrektor odpowiedział, że nie- przynajmniej teraz nie. Nie ma jeszcze definitywnej odpowiedzi z tego co wiem, że absolutnie nie, ale na ten moment jest odmowa udzielenia cesji Allenortowi. I w takiej sytuacji my musimy wziąć temat sami, nie możemy zrezygnować z neurologii, jednego z najważniejszych oddziałów tego szpitala. Miało być pięknie, miał być Gostynin leczony w Kutnie, Łowicz, na bardzo wysokim poziomie. Także tutaj nie mamy trochę szczęścia muszę powiedzieć, bo ten zbieg okoliczności akurat jeszcze Dyrektor obecny trochę skłócony wcześniej z Panią byłą Dyrektor. Prezes tego funduszu trochę, proszę? Wiem, że Pani Dyrektor przeniosła obecnego Dyrektora z Łodzi do Piotrkowa Trybunalskiego. Trochę też Pan radny wie na pewno na ten temat, także wiemy o co chodzi. Tyle moich wyjaśnień.

Andrzej Karniszewski:
Kworum na sali już jest, także możemy kontynuować dyskusję.

Bartosz Serenda:
Panie Starosto, no właśnie ta filozofia polega na tym, że to co Państwo uważacie za dobre do tej pory podmiotem po Państwa stronie w tej dyskusji był Starosta Debich. Ja zawsze mówiłem, to co Pan Panie Starosto uważa za dobre ja uważam za złe. W tym momencie wygląda na to, że Państwo jesteście jakby już tą całością jeżeli chodzi o to jak ten szpital ma wyglądać, więc Pan Panie Starosto Trawczyński uważa za dobre dla tego szpitala, dla naszego szpitala, ja uważam za złe. Ja uważam, że na szczęście do tego nie doszło. Ja uważam, że poprzednia dyskusja, uważam, że niepotrzebnie brałem w tym udział była złą decyzją i źle zrobił NFZ, że wyraził zgodę. Natomiast obecną decyzję NFZ uważam za dobrą. Ja cieszę się, że została zmieniona dyrekcja NFZ i, że Państwo z tym nie zdążyliście. Ja powiem delikatnie.

Zdzisław Trawczyński:
Wie Pan, to Pan dobrze nie życzy temu szpitalowi. Ubolewa z tego tytułu.

Bartosz Serenda:
Właśnie dlatego, że dobrze życzę temu szpitalowi to trzymałem kciuki i mocno kibicowałem, i tutaj zróbmy kropkę. Żeby doszło do zmiany dyrektora zanim Państwo uzyskacie zgodę. Cały czas podkreślam.

Zdzisław Trawczyński:
Czy ja mogę jego pytanie panie Bartku zadać?
Bartosz Serenda:
Pewnie.

Zdzisław Trawczyński:
Czy widzi Pan możliwości samorządu powiatu kutnowskiego, zna Pan możliwości finansowe i organizacyjne itd., żeby podołać tym wszystkim wyzwaniom, żeby ten szpital doprowadzić na wysoki poziom? Żeby nie tylko był szpital z szyldem spółki samorządowej. Czy widzi Pan możliwości? Z chęcią, chciałbym usłyszeć chociaż ze 3 jakieś argumenty mocne, które powie Pan tak- ten samorząd może to i to zrobić i szpital jest na wysokiej półce.

Bartosz Serenda:
Więc ja nie powiem Panu tak zupełnie wprost, bo nie chciałbym teraz udawać super pewnego siebie, który się zna na szpitalach, bo ja nie jestem specjalistą od szpitali. Natomiast jestem po kilkunastu rozmowach z ludźmi, którzy znają się na szpitalach i odpowiedź jest taka- pytanie było czy kutnowski szpital można uratować? Odpowiedź była taka- najpierw należałoby bardzo rzetelnie poznać dokumenty finansowe i stan finansowy szpitala i w ciągu tygodnia będzie wiarygodna odpowiedź czy szpital można uratować? I wtedy to jest dobra informacja dla wszystkich tu na tej sali, bo nie będzie żadnego podejrzenia, że ktoś nas kantuje, że ktoś mówi, że jest dobrze a jest źle albo na odwrót- mówi, że jest źle a jest dobrze. Więc ja Panu nie potrafię powiedzieć czy jest to możliwe, natomiast jeżeli byłoby chociaż 50% szans, że można ten szpital uratować to odpowiadam Panu tak: w takiej sytuacji wydaje mi się, że jest to do uratowania oczywiście nie w ciągu miesiąca czy w ciągu roku. Więcej Panu powiem, może w przerwie porozmawiamy, to Panu powiem więcej w przerwie. Natomiast na tą chwilę mogę Panu powiedzieć tyle, że ta sytuacja szpitala nie jest taka bardzo tragiczna w jakiej były szpitale w Polsce i nie takie rzeczy ratowało się.

Zdzisław Trawczyński:
No nie jest.

Bartosz Serenda:
Ale ja mówię o stanie tu i teraz. Bo to nie jest zadłużenie na poziomie 100 mln zł to jest znacznie mniejsze. Szpital leży w strategicznym miejscu, ma perspektywę przychodową bardzo wysoką, ma bardzo duże koszty. Powiem Panu tak na szybko, bo chciałbym porozmawiać z Panem, i poproszę o tę rozmowę za chwilę w przerwie.

Zdzisław Trawczyński:
Dobrze.

Bartosz Serenda:
Chciałbym, żeby Pan zwrócił uwagę ilu dyrektorów jest w kutnowski szpitalu? Ostatnio widziałem stronę internetową kutnowskiego szpitala wraz z osobami, które znają się na tym

szpitalu lepiej niż ja i zwrócili uwagę przede wszystkim na jedną rzecz- zobacz, u was w kutnowskim szpitalu mimo, że jest w takiej sytuacji w jakiej jest, jest i główny księgowy i zastępca dyrektora do spraw księgowych. Ewenement na skalę Polski. Ile takich ewenementów?

Zdzisław Trawczyński:
Tu jest trochę w tym racji, zgadzam się.

Bartosz Serenda:
Ile Panie Starosto takich ewenementów jest?

Zdzisław Trawczyński:
Z tym, że nie mają wpływu bezpośredniego na taki stan szpitala. One mogły poprawić nieco, ale to są procentowe wskaźniki.

Bartosz Serenda:
Ale wie Pan, to jest tak jak płynie woda i Pan wystawi rękę i pomiędzy palcami Panu przepłynie. Teraz Panie Starosto ja się na tym szpitalu nie znam, mam znacznie mniejszą wiedzę niż Pan i niech Pan zwróci uwagę, ja o tym chociażby wiem a jak dużo jest takich rzeczy o których ja nie wiem? Być może Pan wie a ja nie wiem.

Zdzisław Trawczyński:
Też może być tak.

Bartosz Serenda:
W związku z tym uważam, że powinniśmy dać sobie szansę na to, taką chyba ostatnią bo jak raz już tego szpitala nie uda się uratować, to już się nie uda. To już nie miejmy złudzeń, to jest ostatnia możliwość, ostatni krok.

Zdzisław Trawczyński:
Tak, tylko widzi Pan trzeba jeszcze pokonać barierę pewną, mentalności, naszej tu kutnowskiej mentalności. Przez 15 lat się majstruje przy szpitalu, mówi się ja nie wiem, 60% obrad sesji to jest szpital a szpital się pogrąża w dół. To jest ta kutnowska słabość. Ale paru ludzi się od tego nie oderwie, jest tak dobrze z tym żyć, że nie mogą pogodzić się z tym, że może być inaczej, lepiej. I to jest ta główna przeszkoda.

Bartosz Serenda:
Tzn., Panie Starosto my musimy w jakiś sposób, wy w zasadzie, ale zakładam, że być może zaczniemy rozmawiać na trochę innym poziomie, tak?

Zdzisław Trawczyński:
A właśnie.

Bartosz Serenda:
My musimy troszeczkę w ten sposób iść, że powiedzieć ludziom także w szpitalu, różnym ludziom- nie będziecie na szpitalu robić kariery.

Zdzisław Trawczyński:
Sposobu na życie.

Bartosz Serenda:
Sposobu na życie. To nie tyczy się tylko tych najwyższych, ale również tych znacznie niżej. Bo problemy są od samego dołu, to nie tylko że obrywa się tylko od głowy w tamtym przypadku. Również i od ogona. I trzeba do tego podejść w ten sposób, powiedzieć ludziom, no niestety ale musimy poświęcić coś dla 100 000 mieszkańców. Ale dajemy gwarancję, że szpital będzie po pierwsze nadal nasz- samorządowy.

Zdzisław Trawczyński:
To jest podstawa.

Bartosz Serenda:
Nie będzie sprywatyzowany ani w sposób pełzający ani w ten sposób taki oczywisty- to po pierwsze.
A po drugie szpital będzie wysoką jakość świadczeń miał. Nikt nie będzie w nocy jęczał i płakał, w szpitalu z bólu i nie będzie miał kto do niego podejść bo nie będzie pielęgniarek np. czy lekarzy. O, to jest ta jakość szpitala m.in. Tzn. ja nie twierdze, że ktoś płacze, tylko to jest taka ludzka przenośnia. Do tej rozmowy zachęcam Pana, jeśli Pan Przewodniczący zwoła przerwę to na chwilę chciałbym poprosić o takie spotkanie abyśmy na ten temat porozmawiali.

Zdzisław Trawczyński:
Planujemy też wspólne komisje w temacie szpitala bo dosyć dawno nie było ich. Mamy taki plan, żeby no ocenić.

Bartosz Serenda:
Ale Panie Starosto, nie da się zrobić zmiany rozpoczynając od zmiany strategicznej. Politycznej.

Zdzisław Trawczyński:
No właśnie, ja słyszę podpowiedź pozornej zmiany, tak? Radykalne jakie?

Bartosz Serenda:
Ale nie, przepraszam. Mogę? Panie Starosto.

Andrzej Karniszewski:
Proszę troszeczkę o zachowanie spokoju. Proszę bardzo, kontynuujemy czy wyczerpaliśmy interpelacje?

Bartosz Serenda:
Panie Starosto, ja za chwilę Panu powiem jakie zmiany jak się spotkamy za chwile u Pana w pokoju.

Zdzisław Trawczyński:
Dobrze.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, Pani radna Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:
Panie Starosto, wracając jeszcze do tego tematu szpitala. Ja mam taką ostatnią informację, zresztą sama przeczytałam ogłoszenie, jeśli chodzi o nabór, bo rezygnuje prawdopodobnie pani Trzcinka, nie wiem czy Pan wie z pierwszego oddziału wewnętrznego- pani ordynator. Bo już ma dosyć kontaktów z panem prezesem. To jest raz. Od dawna. Była taka strategia napisana na prawie szpitala, którą dostaliśmy niedawno, i tak się zastanawiam. Bo jest konkurs ogłoszony i mieliśmy nie zatrudniać niby lekarzy na kontrakt. Bo jest ta gorsza wersja droższa itd.

Zdzisław Trawczyński:
Różnie mówią, ale tak.

Jolanta Pietrusiak:
No ponoć tak. I co się robi? Szuka się koordynatora właśnie na kontrakt. Więc też nie wiadomo o co chodzi.

Zdzisław Trawczyński:
Z tego co wiem są problemy ze znalezieniem specjalistów.

Jolanta Pietrusiak:
Są problemy bo najpierw się załogę skłóciło niesamowicie.

Zdzisław Trawczyński:
Jak ma się zamknąć oddział to się idzie na warunki doraźne, niekorzystne nawet. No, żeby funkcjonował oddział, bo wiem że takie przypadki były. Ja się tym bezpośrednio nie zajmuję musze powiedzieć uczciwie, ale no takie przykłady też ostatnio były, że trzeba było przyjąć warunki narzucone przez specjalistę. Nikt się nie ubiegał, 2 czy 3 osoby o jakąś tam funkcję czy stanowisko w szpitalu. Jedna osoba i jak się ona zgłosiła to ona dyktowała warunki i też nie raz, nie mówię że w każdym przypadku tak było, ale proszę sobie wyobrazić w takiej sytuacji zachowanie dyrektora czy prezesa spółki. Jak byśmy to przyjęli, bo zawiesił w funkcjonowaniu oddział, który nie ma kadry, tak? Także nie chcę bliżej tego przypadku omawiać czy określać, bo nie znam tego przypadku akurat, ale wiem, że klimat między zarządem spółki a kadrą no nie jest dobry mówiąc dyplomatycznie. To też wiem. I być może też jako właściciele szpitala musimy z tego wyciągnąć wnioski. Ja tak myślę i na pewno Zarząd musi z tego wyciągnąć wnioski. Musi.

Jolanta Pietrusiak:
Panie Starosto, jak mam na myśli neurologię to ten wniosek właściwie nie został wyciągnięty, bo kadrę właściwie zwolniono, zrobiono taką przerwę, w sumie dla mnie nielogiczne było. Bo do tej pory musieliśmy podjąć działania żeby neurologia działała, bo byśmy kontrakt stracili. A kadry nie mamy. Okazało się, że Allenort, to tak jakbyśmy znowu zrobili coś dla Allenortu tak naprawdę.

Zdzisław Trawczyński:
Ale mówię, jak chcemy mieć coś co dobrze funkcjonuje i jest na wysokim poziomie czy wysoki standard leczenia, bo taki chcielibyśmy mieć. I nie mamy na to pieniędzy więc szukamy. I chcielibyśmy jeszcze kontrolę nad tym utrzymać. To takie jest to troszeczkę trudne poruszanie się w tej branży akurat, ale to tylko za Allenortem się uważam, najbardziej dla nas korzystny kompromis zapisu umowy. Z czynszem 35 zł za 1 m2 pamiętam. Z tej

umowy wynikało porozumienia na Allenort akurat na neurologię. To było korzystne dofinansowanie oddziału- 2 mln zł np., żeby wyposażyć w nowy sprzęt i przejąć rejon 3 powiatów- kutnowski byłby za mały, żeby zaspokoić ten oddział. Ja to uważałem przy 10 letnim kontrakcie, za korzystne. Firma dopiero po 2 latach, gdzie na pewno- prywatna firma, i wg ich szacunków po 2 latach zbilansowali dopiero oddział. 2 lata na minus. I to tak mniej więcej, 800 na początek, w drugim roku tam 600 z tego co wiem, i z tych 600 już miało przejść na 0 a potem zyski mieli odrobić w ciągu 10 lat. To nie jest firma charytatywna że przychodzi do Kutna żeby nam pomagać, tylko żeby zarobić. Tylko jeśli nasze interesy są w międzyczasie też wzięte pod uwagę i załatwione, no to na coś się musimy zdecydować jak sami nie jesteśmy w stanie.

Jolanta Pietrusiak:
Tak już, właściwie to jest taki mój domysł, ale praktycznie znany dzień w dzień, firmy takie jak Allenort po prostu umieją wykorzystać procedury.

Zdzisław Trawczyński:
No też.

Jolanta Pietrusiak:
Te drogie procedury, które tak umieją liczyć. Ja się dziwię, że pan Prezes nasz nie wykorzystał tego, takiego pomysłu.

Zdzisław Trawczyński:
No nie.

Jolanta Pietrusiak:
Bo mógł się uczyć chociażby od prywaciarzy, tak?

Zdzisław Trawczyński:
Nie, ja miałem też większe oczekiwania od Pana Prezesa nie będę ukrywał. Tym bardziej, że by ł dyrektorem łódzkiego szpitala, pracował w NFZ, ja miałem tutaj oczekiwania, że będzie jakoś łatwiej o przyzwoity kontrakt, nie mówię, żeby coś załatwiał ale przynajmniej tą przyzwoitość np. neurologia była daleko nie doinwestowana jeśli chodzi o kontrakt. Powinien być 4 mln, był 2 500 000 zmniejszony na 2 360 000 zł, chyba ostatnio. I myślałem, że będzie władny. Możliwości Pana Ziemionowskiego sprawią, że te rzeczy będą przyzwoicie załatwione. Okazało się, że jestem zawiedziony też.

Jolanta Pietrusiak:
Ja myślę, że wystarczyło by jakieś pytanie do niego, jaki on ma pomysł i kiedy to wdroży? Ale pewnie nikt nie pytał. W tej sytuacji obecnej będzie jeszcze gorzej. Jego możliwości spadły a nie wzrosły. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Czy w punkcie 6. interpelacje i zapytania, proszę bardzo Pan radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:
Ja mam takie pytanie w ogóle, co Zarząd myśli dalej nad poprawą wizerunku szpitala? Gościem na komisji budżetu była Pani Dyrektor ds. ekonomicznych i mówi poprzez poprawę

nawierzchni na parkingu i na drodze dojazdowej, gdzie dostarcza się towary. To dzięki temu poprawił się wizerunek szpitala.

Zdzisław Trawczyński:
Zewnętrznie tak.

Andrzej Szarwas:
Zewnętrznie. Ja byłem proszę Państwa członkiem komisji i z Panem Skarbnikiem w szpitalu. Ja proszę Państwa się przeżegnałem jak to wszystko wygląda, ten wizerunek zewnętrzny. Trawa nie skoszona, człowiek o kulach chodził po trawniku mało się tam nie przewrócił, facet malował balustradę na niebiesko, no nie oczyścił ani papierem ściernym tej balustrady tylko na tak wcześniej nałożoną farbę nakładał drugą. Gdzieś godzina 11. skończył ją część malowania, powiesił kartkę „świeżo malowane" i tak stał chyba do 15. przy tej kartce nie robiąc dalej nic. No to jest taka poprawa wizerunku szpitala. Pan Prezes bierze 18 tysięcy, mówię za co? No jaki tam jest nadzór w tym szpitalu? Ja nie tylko to obserwuję, bo wiele innych rzeczy. Wcześniej na sesji poprzedniej rozmawialiśmy o zarobkach Pana Prezesa. Wiecie Państwo ile prezes szpitala w Łęczycy na sam początek brał aby uratować szpital? 4,5 tysiąca miesięcznie. A tutaj przyszedł Pan Prezes żeby ratować szpital za 18 tysięcy miesięcznie, czy grubiej. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Akurat jesteśmy przy szpitalu, to chciałem się zapytać Pana Starosty, jako do zgromadzenia wspólników. Chciałbym dowiedzieć się wyniki finansowe szpitala do miesiąca kwietnia. Jakie szpital osiągnął wyniki finansowe do kwietnia? Styczeń, luty, marzec, kwiecień?

Zdzisław Trawczyński:
W styczniu były bardzo przyzwoite musze powiedzieć, bo złożył się może nie efekt dobrych działań, ale efektów bieżących, które wpłynęły na wykonanie i one poprawiły znacznie wynik finansowy. Tam nawet był wynik że było 600- 800 tysięcy zł zysku. Nawet- był taki jeden miesiąc.

Marek Jędrzejczak:
Ale ten wynik to był w zeszłym roku, w 2015.

Zdzisław Trawczyński:
Nie nie, w styczniu jeszcze no, w styczniu. Albo grudzień. To ten przełom.

Marek Jędrzejczak:
No nie.

Zdzisław Trawczyński:
Tak tak.

Marek Jędrzejczak:
Przecież jeśli w dokumentach, które wcześniej dostawaliśmy to było przecież mówione o ok. 500 000 zł straty. Tak było.

Zdzisław Trawczyński:
Wcześniej tak było i zaraz po tych 800 000 pojechało w dół.

Marek Jędrzejczak:
W zeszłym roku kiedy przyszły nad wykonania ponad 400 000 to się poprawił wynik finansowy, ale to było w zeszłym roku a mnie chodzi od stycznia.

Zdzisław Trawczyński:
Może za grudzień i styczeń dokładnie się nie będę upierał. Ale to był ten moment, kiedy wpłynęły dodatkowe. Ja mam takie sprawozdanie finansowe, ale nie wziąłem go akurat z sobą bo nie spodziewałem się tego typu precyzyjnie pytania. Mogę przynieść bo mam. W każdym bądź razie z tego co wiem, w ostatnim czasie jest lekko 10 000zł na plusie? Pytam Panią Ledzion bo to wczoraj padło na spotkaniu.

Edyta Ledzion:
Na ostatnim spotkaniu, jeśli mogę Panie Przewodniczący, Zgromadzenia Zarządu, gdzie przedstawiłam informację to rzeczywiście Pan radny Szarwas ma rację, przez ten styczeń, luty, marzec z uwagi na te nad wykonania mieliśmy stratę, tu było coś koło 1 700 000zł, tu dobrze ta cyfra. Marzec kwiecień ostatnio teraz przyszło 400 000zł już uregulowania wykonań, które żeśmy ponieśli styczeń- luty. Pan Prezes przedstawiając nam informację do sprawozdania do 20 maja, że kwiecień prawdopodobnie się zamknie na 0 bądź tak lekko 10 000 zł na plusie. I to tak powiedział, że no jeszcze skończy się fakturowanie i nie powinno się nic zadziać. Tylko było zapłacone za część nad wykonań w czerwcu, będzie znów ponownie składał wniosek za te nad wykonania, które były ratujące życie. Może się jeszcze co kwartał wnioskować o jeszcze te nieuregulowane kwestie.

Andrzej Karniszewski:
Szanowni Państwo, właśnie nie mamy kworum więc niestety jestem zmuszony przerwać 10 minutową przerwą.

Zdzisław Trawczyński:
Głównym czynnikiem kosztowym to są nad wykonania właśnie. Te, za które NFZ nie chce płacić, co znaczy, że dużo ludzi się w tym szpitalu leczy. Te nad wykonania z czegoś wynikają, tak?

Andrzej Karniszewski:
Wznawiamy obrady po przerwie, proszę Państwa radnych o zajmowanie miejsc. Przypomnę jeszcze, że jesteśmy w punkcie 6. Punkt 6. Są to interpelacje i zapytania. Proszę bardzo czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę, Pan radny Jędrzejczak.

Ad. 6.
Marek Jędrzejczak:
Ja mam pytanie, nie wiem czy Pan Starosta wie o tym, ale około 20 kwietnia złożyłem drogą emailową zapytania odnośnie Pani Lebiedzińskiej, takie dokładne. Wysłałem emailem do pana Rzecznika Starostwa, Pana Saramonowicza i do Pana Wilanowskiego. Myślę, że to jutro- pojutrze minie ostateczny nawet termin 30 dni i jest cisza w eterze. Bardzo proszę o

odczytanie tych pytań, które złożyłem, żeby wszyscy radni wiedzieli jakie ja pytania złożyłem. Nie wziąłem ze sobą, więc bardzo proszę.

Andrzej Karniszewski:
Do Rzecznika też Pan składał, tak? Czy ktoś jeszcze? Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Chciałbym wznowić swoją interpelację, swoje zapytanie, boi nie wiem jak to traktować, które Państwo przyjęliście, odnośnie tej komisji która zajmowałaby się rekrutacją do szkół. Nie wiem, jak ta sprawa się skończyła. Chciałem spytać jak ta sprawa się skończyła i jak ta moja interpelacja została uznana?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:
Powiedziałem, że jeszcze będę rozmawiał i przyznam się szczerze nie miałem jeszcze okazji na ten temat rozmawiać.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny.

Bartosz Serenda:
Szanuję takie potoczenie sprawy. Autentycznie, mówię poważnie. Nie kręcę. Ok., to możemy do tego tematu wrócić w przyszłym tygodniu?

Krzysztof Debich:
Tak.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo, kto z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę, Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:
Jest Pan Rzecznik.

Andrzej Karniszewski:
Chyba by musiał Pan powtórzyć pytanie, Pana rzecznika nie było i nie jest w temacie.

Marek Jędrzejczak:
Zna dokładnie, Pan zna.

Andrzej Karniszsewski:
Dobrze.

Jacek Saromonowicz:
Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja rozumiem, że chodzi o tą kwestię wniosku na SOR, tak? I pytania Pana Radnego, tak? Ja otrzymałem takie pytanie, przekazałem je do Wydziału Zarządu i Rozwoju oraz Panu Prezesowi udzieliłem też informacji Panu Radnemu, że takie czynności podjęliśmy i do dnia dzisiejszego informacji zwrotnej nie mam. Dziękuję.

Marek Jędrzejczak:
Powiem szczerze Panie Starosto, jestem zbulwersowany, ponieważ, to nie mamy wpływu na Pana Prezesa? Pytania były jasne, konkretne. Panie Rzeczniku, chciałbym żeby Pan odczytał te pytania jak je złożyłem, bardzo bym Pana prosił.

Jacek Saramonowicz:
5 minut i będę zaraz miał pytania.

Marek Jędrzejczak:
Bardzo proszę.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Postaram się to zrobić jak najszybciej, bo tak jest rzeczywiście Rzecznik zajmował się rozsyłaniem ze szpitala i odpowiedź powinna być i ona będzie udzielona. Zrobię to, żeby to było jak najszybciej. Jak już Pani Luiza wie, to mi o tym jutro przypomni i wyegzekwuje to, bo to tak być nie może. Bo za długo to trwa. Pytania były skomplikowane.

Marek Jędrzejczak:
Konkretne. Nie były skomplikowane tylko konkretne.

Andrzej Karniszewski:
Czy w punkcie interpelacje i zapytania? Proszę bardzo.

Jacek Saramonowicz:
Panie radny, czy ja mogę odczytać?
Żychlin dnia 21.04.2016r. Marek Jędrzejczak radny powiatu kutnowskiego. Rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Kutnie Jacek Saramonowicz. W związku z moimi zapytaniami na ostatniej sesji rady powiatu kutnowskiego i braku jasnej i konkretnej na nie odpowiedzi proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Do jakich firm, nazwa i siedziba, Kutnowski Szpital Samorządowy Spółka z o.o. skierowała zapytania w sprawie usługi sporządzenia wniosku do Ministerstwa Rozwoju na szpital na Odział Ratunkowy? Proszę również o daty zapytań.
2. Czy wszystkie te firmy odpowiedziały? Jeśli tak, proszę przytoczyć kwoty usług wszystkich tych firm, w tym wybranej do zawarcia umowy oraz daty odpowiedzi.
3. Czy Kutnowski Szpital Samorządowy Spółka z o.o. żądał rekomendacji od oferentów i sprawdził firmę Anna Lebiedzińska jako wybraną?
4. Kto dokonał wyboru oferty Pani Lebiedzińskiej?
5. Czy jakiekolwiek wynagrodzenie został już tej firmie wypłacone?

W związku z tym, że ja nie posiadam takich informacji przekazałem takie zapytania do odpowiednich osób. Dziękuję.

Marek Jędrzejczak:
Chciałbym tylko nadmienić, że również Pan Prezes Wilamowski w tym samym czasie dostał te same pytania. I również nie mam żadnej odpowiedzi. A to jest 21 kwiecień a dzisiaj 18 maja.

Andrzej Karniszewski:
Czy w punkcie interpelacje i zapytania? Czy ktoś jeszcze z panów radnych chciałby zabrać głos? Skoro nie widzę, przechodzimy do punktu 7. Są to sprawy różne.

Ad. 7
Marek Jankowski:
Pismo od Pana Konrada Kłopotowskiego, dostaliście Państwo je w materiałach.
Drugie pismo z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wraz z odpowiedzią. Dostaliście ja Państwo dzisiaj na stolikach.
Trzecim pism jest skarga na działania Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Staszica w Kutnie, pana Janusza Pawlaka. Skarga jest adresowana do Starosty. Ale zgodnie ze statutem skargi rozpatruje komisja rewizyjna i proponuję, ją przekazać do komisji rewizyjnej. Sprzeciwu nie widzę. Widzę. Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Sprzeciwu nie tylko Panie Przewodniczący dobra propozycja, nie znam tej skargi, nie znam tej sprawy. Chciałbym też aby była od razu ta sprawa do informacji komisji skierowana. Wyłącznie do informacji. Dziękuję. Komisji Edukacji oczywiście, tak.

Andrzej Karniszewski:
Następną jest ta sama skarga kierowana również do komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego. Z racji tego też ją przekazujemy do komisji rewizyjnej.
Pismo Pana Krzysztofa.

Bartosz Serenda:
To jest ta sama skarga czy to samo pismo?

Andrzej Karniszewski:
To samo pismo. Do rozpatrywania będzie w Komisji Rewizyjnej. Wszyscy je Państwo posiadamy.
Kolejne pismo to jest pismo pana Krzysztofa Mirkusa dotyczące postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pod nazwą: „Budowa dwóch kurników dla kurcząt". Dostaliście Państwo to pismo w materiałach. To pismo jest do wiadomości radnych.
I kolejne pismo. Tak proszę.

Bartosz Serenda:
Markus. Krzysztof Markus prosił mnie o pomoc w tej sprawie. Chciałem również z tego miejsca podziękować radnemu Fabiańskiemu, który jest radnym z tamtego okręgu za zaangażowanie w tę sprawę i taką bardzo pozytywną postawę radnego. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Radnemu.
I kolejne pismo, pismo stowarzyszenia osób poszkodowanych przez spółki grupy Volkswagen AG, pismo dostaliście dzisiaj Państwo na stolikach wraz z odpowiedzią do tego pisma. Z odpowiedzią można się zapoznać na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Kutnie.
I pismo, które dzisiaj na sesji wpłynęło pismo Komitetu Społecznego Wspierania Szpitala Samorządowego w Kutnie. Pismo wpłynęło z prośbą o odczytanie przez nadawcę. Jest to jak

dobrze przeczytam pan Pilatowicz, jeżeli się nie mylę. Jest Pan na sali, tak? Pan Pilatowicz prosił żeby mu udostępnić możliwość odczytania tego pisma. Jako, że jest to osoba z zewnętrz będziemy musieli przegłosować udzielenie głosu osobie z zewnętrz. Kto z Pań/ Panów jest za udzieleniem głosu Panu Pilatowiczowi?
Mamy 11 głosów za, więc poproszę Pana Pilatowicza na mównicę. Ma Pan możliwość odczytania pisma. Natomiast pismo kierujemy do Zarządu Powiatu w Kutnie.

:

Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Panowie, zostałem upoważniony właśnie dzisiaj do odczytania tych pytań które są zbiorem przez nasze osoby, które są w Komitecie Wspierania kutnowskiego szpitala. Chciałbym żeby te pytania odczytać na dzisiejszej sesji co niniejszym czynię.

1. Brak odpowiedzi mimo Komitetu społecznego na pytania zawarte w piśmie z dnia 11.04.2016r. Pismo to było kierowane bezpośrednio do Pana Starosty powiatu kutnowskiego pana Krzysztofa Debicha. W związku z tym czytanie czy uzyskamy odpowiedź? Jaką informację mamy przekazać osobom wpisanym na listę Komitetu Wspierania Szpitala w Kutnie?
2. Czy to prawda, że o planach poszerzenia działalności przez Allenort o rehabilitację, dla pacjentów z nowododanego oddziału kardiologicznego? Powołujemy się na wypowiedź Pani Dyrektor do spraw medycznych, Allenortu na YouTube z dnia 11.05.2016r. Oceny osób, które odczytały tą informację, uważają że tak, stąd też zrodziło się to pytanie.
3. Czy można szczycić się sukcesem Allenortu, który otworzył na nowo oddział kardiologii w dniu 11.05.2016r. a porażką własnych oddziałów bo nie potrafimy kierować oddając je w dzierżawę podmiotowi prywatnemu?
4. Czy został już uruchomiony kredyt na kwotę 10 000 000 zł zaciągnięty od korporacji finansowej?
5. Jaki jest obecny stan zadłużenia Szpitala Samorządowego w Kutnie?
6. Czy wystąpiono do NFZ o poszerzenie kontraktu na usługi w oddziale neurologicznym w Szpitalu Samorządowym w Kutnie?
7. Czy planowane jest występowanie o dotacje unijne o fotowoltaikę bo termin składania wniosków przypada na czerwiec 2016r. oraz o termomodernizację Samorządowego Szpitala w Kutnie? Termin składani wniosków to kwartał III tego roku.

Doda, że jesteśmy w różnych szpitalach, ponieważ swoim zasięgiem nie tylko jesteśmy w szpitalach w województwie łódzkim. Jest wiele zainteresowania środkami unijnymi i o takie też środki szpitale występują. Niedaleko jak Łęczyca właśnie jest tego przykładem. Bierzmy przykład z sąsiadów. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Panu. Proszę bardzo Pan Starosta chciałby zabrać głos.

Krzysztof Debich:
Chodziło o to pismo z 11.04 z kilkudziesięcioma podpisami, które to Państwo przedstawiliście?

:

Tak.

Krzysztof Debich:

To było oświadczenie, tak było traktowane, że zostało traktowane jako oświadczenie nie jako pismo i zapytania. A jeżeli spodziewacie się Państwo odpowiedzi to teraz już wiem i dostaniecie na to odpowiedź jak i na pozostałe pisma. Dziękuję bardzo.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy. Proszę bardzo Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:
Ja chciałem zapytać Pana korzystając ze sposobności. Mówił Pan o takim szerszym działaniu jeśli chodzi o służbę zdrowia. To nie jest komitet. To jest krajowy komitet? Czyli przede wszystkim pomagacie w sporządzaniu wniosków, tak?

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Mam pytanie, czy byliście Państwo złożyć pismo u Wojewody w sprawie tego aby uchylił uchwałę ustanawiającą hipotekę na kontrakt szpitala, żeby szpital nie dostał tej pożyczki?

Nie, nie składaliśmy.

Krzysztof Debich:
Wy czy Pan Wojciechowski był?

Nikt z naszego komitetu nie składał.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Mam pytanie albo do Pana na mównicy albo do Zarządu szpitala, Zarządu powiatu. Trochę mnie zdziwiło, bo gdzieś z tydzień temu mieliśmy komisję rolnictwa, wizytowaliśmy szpital względem tej uchwały, względem przekazania tego 500 000zł do szpitala na budowę parkingów i nikt w Starostwie nigdzie nie potrafił powiedzieć kiedy będzie jakiś nabór na termomodernizację do Szpitala, dyrektor techniczna Szpitala, który jest też radnym uczestniczył w tej komisji. Temat był niewiadomy, czy w ogóle będzie, na razie nie ma. Okazuje się teraz, że III kwartał czy IV kwartał to będzie za chwilę nabór na termomodernizację. Jeżeli za chwilę, jak ten pan powiedział w ten sposób, że będzie nabór, to do inwestycji musimy dołożyć pieniądze. Czy jesteśmy zabezpieczeni jako szpital, powiat, cz możemy takie środki po prostu tam przeznaczyć? Czy komitet? Nie wiem po prostu teraz gdzie jest zakłamanie.

Krzysztof Debich:
Nie ma żadnego zakłamania.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Nie ma żadnego zakłamania. Ja chcę zwrócić Państwu uwagę, oczywiście to jest jedna z koncepcji, że w przypadku termomodernizacji może być robiona fotowoltaika. Często robi się tak, że przy termomodernizacji robi się fotowoltaikę. Nasz szpital posiada dokumentację bez fotowoltaiki, więc w związku z tym nie ma mowy teraz o składaniu tego wniosku. To było wtedy przy okazji, gdy przekazywaliśmy środki z 1 000 000 zł na SOR i o tym mówiliśmy, że w tym roku nie będziemy mieli na wkład własny i w przyszłym roku spodziewamy się 1 mln zł ze strony miasta i trzeba się przygotować do przyszłego roku żeby tą dokumentację składać bo to jest najlepszy i najbardziej opłacalny wniosek- składanie go na termomodernizację. Nie do WIOŚ, który zbadaliśmy ale to chodzi o większe kwoty, na które nas nie będzie stać. Więc jeżeli już to będziemy musieli przygotowywać się na rok następny. Pamiętacie też Państwo, ze to było w dyskusji na temat SOR. Co będzie w przypadku SOR jeżeli tam zrobimy termomodernizację a ona dotyka ta termomodernizacja całości budynku? Jeżeli czekamy na SOR i zrobimy tą część SOR to musimy z tamtej dokumentacji wyjąć tą część SOR, którą robimy i wtedy złożyć wniosek bez tej część SOR, którą też przewidywano. Więc musimy iść krok po kroku dzięki tym środkom, jeżeli je oczywiście otrzymamy. Pomimo prognozie Rada Miasta musi podjąć uchwałę i to będzie nasz wkład własny do projektu, ale dopiero w przyszłym roku.

Andrzej Karniszewski:
Panie Starosto, skoro możemy, ja sobie pozwolę zadać pytanie, skoro możemy wyjąć z projektu SOR to dlaczego nie możemy projektu poszerzyć o fotowoltaikę? Skoro i tak mamy na to ponad pół roku?

Krzysztof Debich:
Ja powiem tak, ja też się pytałem na samym początku kiedy poprawiano tą dokumentację bez tego bo ten Zarząd przygotowywał praktycznie od razu zmiany, uaktualnienia tej dokumentacji, której nie było. Myślę, że czas jest na to czy tą fotowoltaikę należy..

Andrzej Karniszewski:
Moim zdanie to w ogóle nie powinniśmy się zastanawiać, ja z racji wykonywanego zawodu jestem powiatowym konsultantem ds. odnawialnych źródeł energii i ja się dziwię, że tego z automatu powiedzmy nie wrzucamy.
Proszę, Pan radny Góreczny.

Zdzisław Góreczny:
A ja się dziwię, że Ty się dziwisz bo efektywność działania fotowoltaiki jest bardzo niska. Opłacalność inwestycji to rzędu 20-30 lat.

Andrzej Karniszewski:
Fotowoltaikia wytrzymuje 20-30 lat, zwrot po 5 latach.

Krzysztof Debich:
W Polsce tak jest, że kiedy najbardziej potrzeba tej energii, tzn. zimą – nie ma słońca.

Andrzej Karniszewski:
Pewnie gdzieś tam się rozjechaliśmy. Fotowoltaika czyli wykorzystanie energii a nie solary czyli ogrzanie wody, tak? Tutaj z wodą bym się zgodził, energia jest potrzebna cały rok. Ale w porządku. Natomiast myślę, że możemy się w tą stronę ukłonić, co najwyżej zastanowić jeszcze raz. Dobrze, czy w sprawach różnych jeszcze jakieś pytania? Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Chciałem wrócić do sprawy z poprzedniej sesji, wówczas Pan Starosta nie znał tematu o którym mówimy, ale wypowiedział się w następujący sposób, że chodzi o ten film promujący nie naszą szkołę. Ale wypowiedział się w taki sposób, że na pewno w tym filmie nie bark udziału Artur Gierula, a jeżeli brał to tylko i wyłącznie jako tło. Gdzie tam ktoś to podpisuje, bo nie wyobrażam sobie, żeby w takim filmie brał udział. Cytuję jakby sens wypowiedzi, oczywiście nie literalnie. Zakładam, że Pan Starosta się z tym filmem zapoznał. Jeszcze raz zapytam o Pańskie odczucia bo to co Pan powiedział w tym filmie wyraźnie było pokazane jaki tam był udział Artura Gieruli. Chcę tylko Państwa poinformować, Pana Artura też, że dysponujemy zabezpieczenie tego filmu mimo, że go nie ma już na stronie.

Krzysztof Debich:
Ja nie oglądałem tego filmu.

Bartosz Serenda:
Pan nie oglądał Panie Starosto? Bo gdyby to była na spółka prawa handlowego a nie Starostwo, i jeden z członków Zarządu Pana spółki. Ktoś by powiedział, Panie Prezesie członek zarządu Pańskiej spółki sprawuje konkurencyjną wobec naszej spółki usługę. To Pan też by nie obejrzał? Nie zainteresował się, że uczestniczył bez Pańskiej wiedzy?
Bez przesady.

Krzysztof Debich:
Nie powstało w ogóle takie pytanie. Chyba że byłaby to jakaś gwiazda filmowa, która byłaby członkiem zarządu, ale wtedy miałaby taki kontrakt spisany, co może robić i pewnie by sobie wywalczył, że może uczestniczyć.

Bartosz Serenda:
Widziałem filmy, w których występowali przedstawiciele danej firmy promujący nie swoją firmę. To nie jest nic nowego. Ale nie o to chodzi, chodzi o metodykę. Mówimy o tym, że nie wiedział Pan, że Pański członek Zarządu, występuje w filmie promującym konkurencyjną usługę. I Pan się wypowiedział bardzo negatywnie o ewentualnie takim uczestnictwie a tak było- uczestniczył. Dla mnie to byłaby sprawa bardzo ważna, jeżeli wiem że Chłonek Zarządu Powiatu Kutnowskiego gdzie mamy CKU promuje CKU nie nasze, konkurencyjne. I Pana to nie interesuje. Panie Starosto, przypomina mi się taki cytat z Sienkiewicza.

Krzysztof Debich:
Ale to wie Pan. Mogę przerwać Panie Bartoszu?

Bartosz Serenda:
Tylko powiem cytat, że „Rzeczpospolita jest jak sukmano i każdy z tego sukmana coś rwie". No niestety taki jest ten nasz powiat kutnowski, co?

Krzysztof Debich:
Dobrze, ale ja powiem tak, w związku z tym jak podpisywaliśmy porozumienie wszyscy i ja tam byłem i podpisywałem to porozumienie pokazało się tam w telewizji lokalnej, że uczestniczyłem w reklamie odrębnej firmy? Jak to jest budowane na bazie porozumienia pomiędzy samorządami? Nie, no nie. To takie retoryczne.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański się zgłasza.

Bartosz Serenda:
Dokończę. Bo tu nie chodzi Panie Starosto o to, żebyśmy przyszli szybko czy tylko odwalili sprawę i idziemy do domu. Znaczy dla Państwa pewnie tak, bo dla Państwa sesje to są dużym. A cóż to był za ryk?

Krzysztof Debich:
Wszystkim udzielasz reprymendy.

Bartosz Serenda:
Przyszedłem. Nie na konie tylko tu.

Andrzej Karniszewski:
A ja widziałem, że przyjechał.

Krzysztof Debich:
Ale Panie Bartoszu, Pan nie słyszał tutaj jak Pana nie było, bo my byliśmy na Sali, było tylko brak kworum, bo ta sesja.

Bartosz Serenda:
Znaczy nie, bo ta sesja z wiadomych powodów, widocznych zresztą w pierwszej ławce nie będzie trwała długo. Natomiast tutaj też nie możemy zrobić tego mistrzostwa świata w zamykaniu sesji. Są dwie czy trzy sprawy, które trzeba rozstrzygnąć, sesja potrwa o pół godziny dłużej, ale będziemy zadowoleni z tego, że jest sprawa wyjaśniona. Z punktu Państwa widzenia, no najlepiej aby tych sesji nie było, bo na tych sesjach brzydkie rzeczy się mówi, które się Państwu nie podobają, prawda? Więc Państwo w naturalny sposób chcą, żeby one trwały jak najkrócej, żeby po prostu były jak z bicza strzelił. Natomiast naszym interesem i moim jest to, żeby dopytać o tę rzecz celowo Pana zapytałem o Pańską opinię. Pan tę opinię wyraził w taki sposób w jaki wyraził, że nie wyobraża Pan sobie udziału w taki filmie, to niemożliwe.

Krzysztof Debich:
Idąc dalej. Proszę zwrócić uwagę, my uznaliśmy, Pan radny ma prawo ale póki co my jesteśmy Zarządem i uznaliśmy, że wejść następnego CKU wraz z nowoczesnymi technologiami z firmy Marszałka do Kutna.

Bartosz Serenda:
To nie jest firma Marszałka. To jest inne CKU co Pan mówi teraz.

Krzysztof Debich:

Wejście na bazie programu do Kutna, po to żeby wprowadzać nowoczesne technologie dla ludzi. Pod wpływem zresztą jak reagował Marszałek rozumiem spotkań, które było z przedsiębiorcami w dzielnicy przemysłowej, bo im brakowało do tego ludzi, że zrobiliśmy dobrze, ponieważ umożliwiliśmy bliższą współpracę nie mając takiej możliwości pomiędzy firmami a szkołą która tutaj się zainstalowała. Dlatego podpisaliśmy to porozumienie. I teraz na bazie tego porozumienia, jeżeli jest jakikolwiek film, w którym uczestniczył Pan Artur Gierula nie jest to reklama.

Bartosz Serenda:
Jest to reklama.

Krzysztof Debich:
To muszę powiedzieć, że to się mija to z tym takim mówieniem, że to jest szkodliwe, bo to nam zagraża. A nam zależy żeby to się zjawiło i tam również, do naszych szkół również sporo ludzi żeby to wykorzystali, bo my to robimy dla nich. Więc to nie jest nic groźnego.

Bartosz Serenda:
Panie Starosto, ale Pan teraz przeczy swoim słowom. Bo Pan powiedział nie znając tego filmu, i słusznie Pan powiedział, bardzo krytycznie się wypowiedział o takiej inicjatywie. Natomiast wiedząc że Artur Gierula w tym filmie uczestniczy Pan ma inne zdanie.

Krzysztof Debich:
Co innego jest, jeżeli jest materiał publiczny wykorzystywany przez szkołę a uczestniczenie w reklamie. Naprawdę to jest taka część ja to tak odbieram, jakbyśmy byli łapani za słowo, bo tam nie do końca znałem te wszystkie elementy, ale tutaj wydaje mi się, że naprawdę to nic Panie Bartoszu i jest ok. Wręcz przeciwnie, ktoś wykorzystał wizerunek.

Bartosz Serenda:
Ale Panie Starosto, może pytanie zasadnicze: widział Pan ten film?

Krzysztof Debich:
Nie.

Bartosz Serenda:
No to czego Pan broni? Dla zasady- a ja widziałem ten film.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Widzę, że tutaj dyskusja wokół tego filmu, która już narasta di jakiegoś punktu obrad sesji. Większość radnych pewnie nie ma pojęcia co to jest za film, bo ja też nie. A może byśmy wyświetlili tutaj ten film i dopiero o nim podyskutowali? O czym dyskutujemy? Bo tylko wie radny Serenda i członek Zarządu Gierula.

Bartosz Serenda:
Zmartwię Pana, ale uszczęśliwię Zarząd Powiatu. Ten film był w dwóch miejscach powieszony i w dwóch miejscach bardzo szybko został zdjęty. Bardzo szybko.

Andrzej Karniszewski:
Nie ma Pan kopii, Panie radny? Szkoda.

Bartosz Serenda:
Mamy film, możemy ten film Państwu pokazać, natomiast przy sobie tego filmu nie mam. Jest to film zabezpieczony nie przeze mnie, przez Pańskich przyjaciół muszę Panu powiedzieć Panie Gierula. Ja mogę ten film przekazać. Ja powiem Państwu, w tym filmie jest kręcona 100 z Panem Arturem Gierulą. 100 to jest 100% wizerunku i 100% głosu. Pan Artur Gierula jest w takiej pozycji bezpośrednio do kamery skierowanej i mówi, zachęca, do skorzystania z oferty CKU nowych technologii. I to jest wypowiedź trwająca kilkanaście sekund. A chwali CKU nowe technologie, zachęca do CKU nowych technologii. To nie było Panie Starosto tak kręcone, że on przechodzi w tle i coś tam podpisuje. To była wypowiedź 100. Do kamery- głos, wizja.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, poprosimy o udostępnienie na następną sesję. Czy w sprawach różnych jeszcze jakieś pytania?

Bartosz Serenda:
Natomiast zadamy pytanie do CKU Nowych Technologii, dlaczego tego filmu już nie ma na stronie CKU Nowe Technologie?

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pani Radna Kotlińska.

Ewa Kotlińska:
Na zakończenie nawiązując do mojej wcześniejszej wypowiedzi niedokończonej z powodu pomyłki słownej, dziękuję Zarządowi, że w końcu wziął pod uwagę sugestie komisji. Nie zdarzyło się to do tej pory, jest to ewenement. I chciałam prosić- oby tak dalej. Dziękuję.

Andrzej Karniszewski:
Dziękujemy Zarządowi. Proszę Pan radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:
Proszę Państwa, ja chciałbym zawnioskować do Przewodniczącego Rady, żeby zmienić tą praktykę, aby w punkcie 1, nie pierwszym, 2, 3 dawać sprawozdania np. sanepidu z działalności policji, działalności CKU, a sprawy bardzo istotne do rozważenia przez Radę zostawiamy na koniec, jak jesteśmy bardzo zmęczeni. Skończmy kochani Państwo z tą praktyką, naprawdę.

Andrzej Karniszewski:
Sugestia zostanie Przewodniczącemu przekazana. Czy w sprawach różnych jeszcze jakieś pytania? Proszę, Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:
Chodzi mi o kasę za grunty, czy ta kasa została już wpłacona i jeżeli została wpłacona to na co te pieniądze poszły?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.
Grunt, chodzi o ten grunt sprzedany te 2 ha koło szpitala, tak? Dobrze.
Teraz nie chcę strzelać kwoty, powinno być bardzo precyzyjnie także Państwo pozwólcie, że.

Bartosz Serenda:
Pytanie było, czy grunty zostały przekazane?

Piotr Łaszewski:
A to nie, jak najbardziej. W momencie podpisania aktu notarialnego musiał iść przelew z odpłatnością, także jak najbardziej mamy zarówno jedne jak i drugie zasoby.

Bartosz Serenda:
Drugie pytanie było: na co pieniądze zostały wydane, jeśli został wydane?

Piotr Łaszewski:
Ja już Państwu tłumaczyłem wielokrotnie na sesjach- nie ma bezpośredniego powiązania między dochodami a wydatkami jednocześnie. Tylko Państwu mówiliśmy, że takie dochody majątkowe też powinny być wydatkowane, bo są to wydatki majątkowe. W związku z powyższym jak zerkniecie na pierwotny wizerunek budżetu, to niewątpliwie najbliższymi pozycjami tam były wydatki majątkowe związane z drogami, tak?

Bartosz Serenda:
Tyle, że pieniądze nie są wyznaczone, tak?

Piotr Łaszewski:
Relacja powinna być zachowana tak jak Pan Starosta też wielokrotnie podkreślał między zachowaniem równowagi z dochodami a wydatkami bieżącymi.

Bartosz Serenda:
To wiemy.

Piotr Łaszewski:
W związku z powyższym można to przełożyć również na zachowanie relacji między dochodami a wydatkami majątkowymi, tak?

Bartosz Serenda:
To też wiemy.

Piotr Łaszewski:
W związku z powyższym, jeśli to był dochód majątkowy niewątpliwie trzeba zobaczyć jakie były wydatki majątkowe w budżecie na 2015 rok a tymi wydatkami majątkowymi w dużej mierze w pierwotnej części budżetu były wydatki na drogi.

Bartosz Serenda:
Pan Doktor, który siedział obok drugiego pana Doktora mógłby potwierdzić, że pieniądze za te grunty nie mogą być znaczone, tak? Czy nie możemy ich przeznaczyć na konkretny wydatek? Czy one muszą pójść w budżet, prawda?

Piotr Łaszewski:
One idą w budżet i najlepiej jak oczywiście idą na cele inwestycyjne. Tylko ja nie mogę powiedzieć, że ten konkretny cel inwestycyjny jest tutaj, bo te dochody majątkowe podejrzewam, że mieliśmy inne poza tą sprzedażą. W związku powyższym trudno przyporządkować ten konkretny dochód majątkowy do tego konkretnego wydatku majątkowego, tak?

Krzysztof Debich:
Muszą iść tylko i wyłącznie na wydatki majątkowe, bo jest równowaga. Nie można uzupełniać dochodów majątkowych wydatkami bieżącymi a w skali budżetu to się rozlicza dochody bieżącego wydatku. Dlatego na pytanie na co poszła ta złotówka co ona poszła, na jaką poszła inwestycję to nie, w skali budżetu się to sprawdza. Na pewno jest tak, że gdybyśmy nie mieli tych dochodów majątkowych nie mielibyśmy na wkłady własne do projektów, nie moglibyśmy realizować inwestycji, bo tak to by pomyślane. Dlatego ratowaliśmy dochodami majątkowymi inwestycje i składane wnioski. To jest taka zasada.
Bartosz Serenda:
Równie dobrze przepraszam za.

Piotr Łaszewski:
Mogę być precyzyjny Panie radny?

Bartosz Serenda:
Nie teraz ja mówię. Ja tylko chcę skończyć myśl i Pan powie.

Andrzej Karniszewski:
Panie radny, nie jest Pan jedyny, jeszcze dwie osoby czekają.

Bartosz Serenda:
Nie, jeszcze skończę myśl. Równie dobrze te pieniądze mogły pójść na wysoką pensję dla Artura Gierulę, na kwiaty składane przez Artura Gierulę lub na delegacje składane na.

Krzysztof Debich:
Protestuję! Nie można było! I Pan radny mówi tak, to już wiemy, tak to już wiemy. Ja przed chwilą powiedziałem a jest zupełnie inaczej. Dochody budżetowe z wydatkami bieżącymi i nie ma możliwości, żeby kwota wydatków majątkowych nagle zwiększyła wydatki bieżące.

Bartosz Serenda:
Dlatego przed tym powiedziałem do Pana Przewodniczącego czy mogę pozwolić sobie na zgryźliwość?

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Szarwas się zgłaszał.

Andrzej Szarwas:
Mam krótkie pytanie, czy Pan Miklas rozliczył się za pozyskane drzewo ze Starostwem?

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Piotr Łaszewski:
Z tego co wiem, pracownicy działu finansowego prowadzą czynności egzekucyjne łącznie z kancelarią prawną, w związku z powyższym śmiem twierdzić, że no nie jestem w stanie tego Państwu powiedzieć. W związku z powyższym niewątpliwie podkreślam, że się nie rozliczył w związku z tym, że są postępowania egzekucyjne prowadzone.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Dziękuję. Ja mam takie pytanie, jak już jesteśmy wszyscy przy pieniądzach i tak sobie mówimy o pieniądzach, to ja też się zapytam jakie pieniądze w tym roku udało się pozyskać z różnych źródeł zewnętrznych? Czyli pracownicy, którzy czuwają nad pozyskiwaniem różnych środków i planowaniem nie licząc już tego miliona od miasta, bo on jest już tak oklepany. Czy było coś, z skądś w ogóle jakieś środki pozyskane? No i w ogóle inwestycje np.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo. Trzeba. Proszę bardzo Panie Wicestarosto.

Zdzisław Trawczyński:
Najpoważniejszą to inwestycja drogowa oczywiście, Sójki przy ZUS, kosztorys 11 600 000 zł, dofinansowanie 80% z RPO. To bardzo potężna, chyba jeszcze nie występowała w powiecie kutnowskim w takiej skali. Pozyskana. Już jest przyznana, także zaczynamy realizować zadanie, przymierzać się, przetarg ogłosić na wykonanie itd. Ale tego rzędu dofinansowanie. Natomiast o drugim się jeszcze nie mogę pochwalić, bo jeszcze nie jest rozstrzygnięty, mniejsze zadanie nieco, na 7 000 000 zł drogi- Łanięta, Ostrowy Dąbrowice- ta droga pewno pamiętacie. Ale projekt niedawno złożyliśmy, do 27.04 był termin, złożyliśmy w porę. Czekamy na rozstrzygnięcie. Wiem, że będzie trudno bo punktacja tych gmin w Urzędzie Marszałkowskim jest bardzo niska. Ale będziemy zabiegać. Najbardziej jeśli chodzi o PROW szanse ma w powiecie kutnowskim gmina Krośniewice. O wiele wiele większe niż pozostałe gminy. Nie chcę podawać punktów przyznawanych, z czego się to bierze po prostu. Tam jest wiele wskaźników czy czynników które o tym decydują. I potem jest ranking gmin w województwie. Powiem, że Dąbrowice są na 43 pozycji, ostrowy na 53 a Łanięta na 56 bodajże. To taka najpoważniejsza, ale nie tylko ta.

Krzysztof Debich:
Mamy wnioski termo modernizacyjne w sumie do 4 obiektów. Miałem wątpliwości czy będzie z nimi dobrze, niestety nie mieliśmy trochę szczęścia. Dzisiaj były właśnie zawiezione poprawki, mamy wniosek złożony na 500 000zł na usługi w całym urzędzie i chcemy je połączyć z wymianą komputerów w Urzędzie. Oczywiście nie chcę wspominać o tych ze szkół, bo to szkoły tak naprawdę przygotowują wnioski, my służymy im do opracowania, do pomocy i do pomocy, ale tak naprawdę autorami tych wniosków są szkoły, które to realizują.

Andrzej Karniszewski:
Jeżeli chodzi o termomodernizację mógłbym uzyskać informację, które obiekty?
Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Proszę, pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:
Były pisane wnioski itd.. czy to pisały starostwa czy firmy zewnętrzne, wynajęte? Jeżeli były to już firmy zewnętrzne wynajęte do napisania tych wniosków to ile konkretnie zapłaciliśmy tym ludziom a jaką część wniosków o te różne dotacje napisali/ wykonali pracownicy Starostwa, którzy sukcesywnie co miesiąc pobierają wynagrodzenie? Bo myślę, że jak przychodzą do pracy to darmo nie.

Zdzisław Trawczyński:
Jeśli chodzi o drogowe projekty to na ten projekt o którym mówiłem drogowy Sójki przy ZUS, koliderem jest Związek Gmin Powiatu Kutnowskiego i to było w gestii związku napisanie projektu, projektu który przeszedł ja powiedziałem, także jesteśmy zadowoleni. Natomiast jeśli chodzi o PROW to robimy to sami. Tak jest.
Krzysztof Debich:
Jeśli chodzi o komputeryzację, termomodernizację, tutaj jest pytanie. Wniosek oczywiście my sporządziliśmy, audyt odpowiednia firma i niestety muszę stwierdzić, że gdybym miał specjalistów na miejscu to nie miałbym tyle problemów ile mieliśmy, ale tak- napisaliśmy cały wniosek od początku do końca.

Andrzej Karniszewski:
Czy jeszcze jakieś pytania? Proszę.

Robert Fabijański:
Mam rozumieć, że nie ma specjalisty w Starostwie do pozyskiwania jakiś środków do pisania wniosków . Jakbym miął na miejscu, tutaj słyszałem taką odpowiedź.

Krzysztof Debich:
Nie no, ale właśnie odwrotnie, powiedziałem że audytu nie wykonujemy. A wniosek na komputeryzację, 2 wnioski na termomodernizację Związek Gmin pisał osobno, Probowski to był nasz wniosek także to piszą pracownicy Urzędu- nie tylko pracownicy nie tylko wydziału zarządu i rozwoju ale także też i z wydziału inwestycji.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pani Radna.

Zdzisław Trawczyński:
Dzisiaj pojechały też wnioski do Łodzi, zawiezione przez naszą panią Annę Chmielewską, także też pewne wnioski firmujemy sami.

Edyta Ledzion:
A ja chcę jeszcze tylko powiedzieć, tak uzupełnić wypowiedź Pana Starosty i Wicestarosty, że jeszcze do wniosków są Proszę Państwa załączniki, masa tych załączników włącznie z oceną oddziaływania na środowisko, obszary natura 2000, wody powierzchniowe, gruntowe, gdzie to wszystko te wszystkie załączniki przygotowują pracownicy Starostwa.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pani Radna Pietrusiak chciała by zabrać głos.

Jolanta Pietrusiak:

Chciałam zapytać o projekt norweski. Na jakim etapie jest w tej chwili i kiedy ewentualny koniec tego projektu?

Krzysztof Debich:
Koniec projektu formalnie miał być zakończony w czerwcu, ale przesunął się termin na do końca sierpnia. Aby uniknąć pewnego zagrożenia myślę, po tych kilku dniach mamy chyba blisko koło 1500 osób skierowanych na badania, które się odbywały u nas w Starostwie, w Żychlinie, we wszystkich gminach i ich nie skończyliśmy. Jeszcze finiszujemy w ogóle oszczędności więc staramy się zrobić dodatkową wypożyczalnię rowerów i bardzo bym sobie życzył żeby projekt, w przeciwieństwie do wielu innych, bo najpierw jest projekt dopiero jest rozliczenie, i tak zakładam to w wydziale, że w momencie zakończenia projektu mamy złożoną całą dokumentację do Ministerstwa Zdrowia. Jest on już zakończony, rozliczony i nikt już nie ma do dodania.

Jolanta Pietrusiak:
I do końca sierpnia się uda go zrealizować.

Krzysztof Debich:
Był oczywiście jeden problem, tu się muszę przyznać, że musieliśmy raptownie przyspieszać bo były kłopoty. Wysyłamy informacje do osób, nie przychodziły te osoby, wysyłanie na skierowanie na badania, 20 wyznaczonych na 1 dzień, przychodzą 2 osoby. Ale szybko się zorientowaliśmy, że tak jest i przyspieszyliśmy raptownie żeby tych skierowań więcej wydawać i dzisiaj z tego co wiem na 100 osób były skierowania a weekend w Żychlinie, tak? W każdy wtorek 100 osób było, więc przybyło nam sporo osób i myślę ta promocja zaczęła przynosić efekty.

Jolanta Pietrusiak:
A przy okazji jeszcze do Skarbnika mam pytanie: ponieważ Biuro Rady miało pewne fundusze, była obiecanka, że te fundusze zostaną wykorzystane.

Piotr Łaszewski:
Została spełniona.

Jolanta Pietrusiak:
Nie znam planu. A ewentualnie zakupu?

Piotr Łaszewski:
Nie , to jest na zasadzie planu. Ja jak najbardziej pamiętam wszystko i dotrzymuję słowa, jak najbardziej.

Andrzej Karniszewski:
Kto jeszcze z Państwa? Pan Serenda, tak?

Bartosz Serenda:
Mam jeszcze pytanie, mam jeszcze 3 sprawy ale po kolei.

Andrzej Karniszewski:
Proszę.
Bartosz Serenda:

Ta pierwsza to jest taka, że ta bohaterka ta Pani która pojechała z tym wnioskiem. Ona pojechała jakim środkiem lokomocji?

Andrzej Karniszewski:
Łódzkie Koleje Aglomeracyjne.

Krzysztof Debich:
Samochodem prywatnym, wyraziłem pracownikowi na skorzystanie nie swoim tylko z jeszcze jedną osobą która jechała do Łodzi.

Bartosz Serenda:
Dobrze, do tego dążyłem. Proszę Państwa, nie chodzi mi o tę Panią, chodzi mi o tutaj znam z delegację, bo w tej sprawie występowałem, dostałem odpowiedź na interpelację. I dostałem taką stertę, zresztą o to prosiłem, delegacji służbowych Pana Artura Gieruli. I teraz chciałbym, dlaczego Członek Zarządu tudzież inne osoby, kiedy jadą do Łodzi indywidualnie czy nie jest to 2 czy 3 osoby muszą jechać i brać delegacje na kwotę 50zł gdzie o 50% taniej można pojechać koleją czy busem? Ja wiem, że Państwo powiecie że to pewien prestiż, ale jeżeli oszczędzamy i oszczędza się na wszystkim to róbmy też oszczędność, zacznijmy od siebie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo.

Krzysztof Debich:
Z dokumentacją samochodem, pojechali samochodem prywatnym pracownika zawieźć tą delegację. Jest sporo dokumentacji uzupełnienia na pewno nie puszczę a powiem dlaczego. Jak byłem w wojsku to zabierałem po drodze do jednostki jakiejś tam oficera, który szedł po drodze i klął bo jechał z żołnierzem, który wyrzucił mu teczkę z dokumentami przez okno. I mówi co się stało? Jak ja go zaprowadzę? Dlatego wolę, aby jechali z dokumentacją samochodami. Dziękuję.

Bartosz Serenda:
Ok., jeżeli chodzi o tę sprawę Pani z tym wnioskiem 2 osoby jechały więc tutaj ta sama kwota byłaby, gdyby jechały te osoby pociągiem. Ale wyjazdy prywatne Pana Artura Gieruli jego samochodem prywatnym za kwotę 50 zł, bo taka jest delegacja, to jest o ponad 25zł więcej niż można by było zrobić to pociągiem. A pociągiem jest bezpieczniej.

Krzysztof Debich:
Ten oficer wcale tak nie twierdził.

Andrzej Karniszewski:
My też wiemy jak Pan Gierula jeździ.

Krzysztof Debich:
Myślę, że czy ja mogę powiedzieć coś na ten temat, bo tu jest jakaś dyskusja. Nie podzielam zdania Pana Bartosza, ale trzymam go za słowo, ponieważ jest młodą osobą kiedyś na pewno zostanie starostą, że będzie zawsze jeździł koleją.

Bartosz Serenda:
Panie Starosto, mogę Pana zapewnić, że ja nie jestem zwolennikiem biz antylskiej władzy, ani jako prezydent Kutna nie będę jeździł samochodem służbowym, jeśli będę musiał, ani jako starosta. Być może będzie miał Pan okazję w tym aby mi to udowodnić. Natomiast chciałem Panu powiedzieć, że to oczywiście żadne pieniądze te 28 zł, bo to jest ta różnica, bo pociąg chociażby łódzkich kolei, który chodzi co godzinę, bilet kosztuje 11 zł, to jest 22 zł. Czy to jest różnica 28 zł? 30zł prawie. To nie są duże pieniądze, ale chodzi o sam fakt.
Ustalacie strategię?
Chodzi o sam fakt, że mówi się wszystkim pracownikom i wszystkim innym wokół, że oszczędzamy, natomiast nie od siebie Państwo zaczynacie. Powinniście zaczynać od siebie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański chciałby zadać pytanie.

Robert Fabijański:
Skoro jesteśmy przy delegacjach, kiedyś tu krążyła taka informacja, spróbuję ją wyjaśnić u źródła. Nie wiem jak to kiedyś było, może inaczej. Czy pracownik Starostwa ma tej samej wartości delegację co członek zarządu, jak wyjeżdżają np. do Łodzi i z powrotem?

Krzysztof Debich:
Nie ma takiej opcji, żeby było inaczej.

Bartosz Serenda:
Tu chodzi o to, że pracownik pojedzie sobie raz na rok a tutaj ten stażysta w Zarządzie to jeździ bardzo często i oprócz tego, że są tam tez pieniądze na przewóz to prawdopodobnie są tam konsumpcje.

Andrzej Karniszewski:
Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:
Kłamie Pan w tym momencie.

Bartosz Serenda:
Ja nie kłamię, tylko mówię prawdopodobnie.

Artur Gierula:
Kłamię się mówi. Nie, nie. Kłamię Pan. Kłamię Pan w tym momencie kolejny raz i muszę zareagować. Dziękuję.

Bartosz Serenda:
Kłamię, kiedy mówię prawdopodobnie? Powiedziałem, że prawdopodobnie. Ale za 50zł Pan jeździ do Łodzi w tą i z powrotem. A mógłby Pan za 22zł pojechać.

Andrzej Karniszewski:
Panowie Radni, powaga na tej sali.

Bartosz Serenda:

Ale to jest powaga, no Panie Przewodniczący. Jeździ tutaj na powiat na koszty tutaj naciąga na 50 zł a mógłby za 22 zł pojechać.

Andrzej Karniszewski:
Czy w sprawach różnych jeszcze jakieś pytania, uwagi?

Bartosz Serenda:
Tak, druga sprawa jest taka- chciałbym poprosić Zarząd Powiatu aby na najbliższej sesji, która będzie zwoływana, żeby tam się znalazł taki punkt jak ocena działania pełnomocnika Starosty ds. pacjenta i tam, generalnie żebyśmy mogli zapoznać się z tym co pełnomocnik przez ten czas zrobił.

Krzysztof Debich:
O audyt Panu chodzi.

Bartosz Serenda:
Nie, chodzi mi o sprawozdanie. Audyt to będzie na otwarcie jak obejmiemy po was władzę. Chodzi o sprawozdanie tego, jak ten pełnomocnik pracował, ile spraw rozwiązał, ile spraw do niego wpłynęło, żebyśmy widzieli ile nas kosztuje ten etat, a ile z tego mamy pożytku? Ja to mówię poważnie, bo przed chwilą dyskutowaliśmy tak troszeczkę pół żartem pół serio, chociaż niepotrzebnie bo sprawa małej wagi była, ale dużej symboliki. Natomiast teraz mówimy o sprawie dużej wagi, dużej symboliki.

Krzysztof Debich:
Sprawozdania z tego co pamiętam, były Państwu przekazywane odnośnie pełnomocnika ds. pacjentów, dzisiaj pełnomocnik ma jeszcze więcej pracy, ale jeśli macie Państwo te ciągoty do oceniania przez cały czas innych ludzi w pracy i nie doceniania ich w tej pracy, to możemy przedstawić tę informację, tylko że oczywiście to nie jest tylko wyłącznie kwestia ilości przyjętych pacjentów i spraw, ale również zaangażowania we wszystkie sprawy systemu ochrony zdrowia na obszarze powiatu kutnowskiego.

Bartosz Serenda:
Tu się zgodzę, Panie Starosto tylko, że to nie jest praca dla siebie tylko praca w ramach struktury. I wszystko co się robi w ramach struktury, powinno być udokumentowane. Jeżeli skarg przyjętych rozpatrzonych było naprawdę tylko 3 przez ten okres czasu, a pełnomocnik zajmował się innymi sprawami wokół to powinien mieć na każdą sprawę udokumentowane pismo: notatkę służbową, protokół rozbieżności etc, etc. Liczymy, że to było robione i chcemy się z tym zapoznać. My tu zresztą Panią poprosimy do zabrania głosu, więc podejrzewam, że 2-3 pytania dostanie.

Andrzej Karniszewski:
Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Pan wybaczy Panie radny, tą informację przekażę Panu, ja nie przewiduję takiego punktu, Państwo możecie wnioskować. Bo grupa radnych przegłosować wniosek, żeby była informacja w porządku obrad. Pracownicy mają sporo innych zajęć, tu akurat dotyka jednego stanowiska i proszę bardzo- informację z działań przekażę. Ale nie tak, żebyśmy nagle zrobili z jednego punktu, tak mi się wydaje jestem też radnym, więc mam prawo powiedzieć swoje

zdanie- dyskusje nad tym. Jest sprawozdanie, są komisje, prace w komisjach, gdzie może przyjść pełnomocnik przedstawić to co robi.

Bartosz Serenda:
Czyli uważa Pan, że to byłaby strata czasu?

Krzysztof Debich:
Wybieram inny tryb pracy.

Bartosz Serenda:
Dobrze, to proszę powiedzieć dlaczego, ja o to też Pana kiedyś pytałem na sesji, dlaczego na sesje przychodzi Pani pełnomocnik ds. konsumenta, mimo że my w ogóle nie rozmawiamy o sprawach konsumenta i przez cały czas na sesji siedzi z tyłu a żadnego innego pracownika w tym czasie nie ma?

Krzysztof Debich:
Na tamtej sesji, na której była Pani pełnomocnik to ją prosiłem o to żeby była, a dzisiaj została na tej sesji i dobrze, że obserwuje te pytania bo to dotyczy akurat pracownika z jej biura, ponieważ była sprawa Volkswagena, którą Państwo nawet się nie zajmowaliście a oczekiwałem na pytania, ponieważ sporo działań podejmowaliśmy.

Bartosz Serenda:
Znam pismo, czytałem pismo. To są sprawy różne, więc Pani mogła przyjść na godzinę.

Krzysztof Debich:
Pracownik z polecenia znajduje się tutaj na tej sali?

Bartosz Serenda:
Nie, robię zarzut Pan z tego powodu, że Pan wybiórczo traktuje nasze wnioski. Że kiedy mówimy o obecności pełnomocnika ds. pacjenta Pan twierdzi że ta osoba nie może być, ponieważ ma nadmiar obowiązków. A w tym samym czasie przez którąś sesje z kolei z tyłu siedzi Pani pełnomocnik ds. konsumenta w ogóle nam jej obecność tutaj nie jest potrzebna. My nie mamy pytań, jeżeli będziemy mieli pytania to poprosimy o obecność. Natomiast kiedy mamy prośbę o to żeby ktoś był to Pan mówi że nie.

Krzysztof Debich:
Panie radny, proszę o jednak spokojne zachowanie. Pracownicy wykonują polecenia, może się to Panu jednak nie podobać, ale póki ja jeszcze mam prawo wydawać takie polecenia to je wydaję. A ocena Pana z jakiego powodu tak jest itd., może być tylko i wyłącznie oceną. Zajmujemy się tą dyskusją naprawdę bardzo długo poza procedurami. Skoro Pan radny twierdzi, że wystąpi po to, żeby Zarząd wprowadził informację, tak? Kiedy nie mieliśmy tego w planach, bo Pan sobie życzy na następnej sesji. Więc ja odpowiadam dokładnie tylko jedno- są procedury. To Zarząd przedstawia, przewodniczący Rady określa jakie.

Bartosz Serenda:
Wie Pan, procedury procedurami a wygoda wygodą. Jeżeli Pan tego nie zrobi w ten sposób, to zawsze może mieć Pan sesję nadzwyczajną jeden punkt- wystąpienie i zdanie spraw przez pełnomocnika ds. pacjenta. Co jest łatwiejsze? No widzi Pan, trzeba umieć chodzić też na kompromisy.

Krzysztof Debich:
Nie nie, Panie Bartoszu, wydaje mi się, że to są niepotrzebne nasze dyskusje. Bo naprawdę to jest bardzo nieprzyjemne, jeżeli na sali obrad rady, pracownik jest bo wydałem mu takie polecenie, żeby tutaj był, a Pan wskazuje to jako prawdę objawioną, że to nie powinien tutaj być.

Bartosz Serenda:
Nie, ja powiedziałem coś innego.

Krzysztof Debich:
Nie było na tej Sali, a były różne rzeczy. Był poprzedni zarząd i ja siedziałem w tamtej ławie, ale czegoś takiego, żeby dyktować który pracownik ma być na Sali to naprawdę czegoś takiego jeszcze nie było.

Bartosz Serenda:
No to już jest. Powiem Panu taką rzecz- przypomnę Panu że wywnioskowałem o to, żeby na sesji obligatoryjnie byli wszyscy kierownicy, dyrektorzy wydziałów. Tak jak to jest w mieście- Pan chodził, chodzi na sesje do miasta, widzi Pan jaka tam jest pełna sala ludzi. Oni widzą jak ich szefowie występują, jak się wypowiadają. Żałuję, ze tutaj nie ma dyrektorów szkół i muzeów bo tutaj by mogli sobie urozmaicić nieciekawą pracę, ciekawymi odpowiedziami. Prosiłem o to, żeby taki zwyczaj był, nie ma na to zwyczaju. Pytam się, czy w sposób wybiórczy/ indywidualny możecie podejść do sytuacji miedzy będziemy prosić o jedną konkretną osobę. Pan mówi, że nie bo chodzi o system pracy, gdzie tym samym pracownik z tej samej komórki co sesję jest na sali.

Krzysztof Debich:
Odróżnia Pan kierownika od pracownika?

Bartosz Serenda:
Odróżniam.

Krzysztof Debich:
No to jest to Pani kierownik powiatowy rzecznik praw konsumenta.

Bartosz Serenda:
Ja wiem o tym. Wie Pan żebyśmy zadawali pytani do Pani pełnomocnik ds. konsumenta? A chcemy mieć Panią pełnomocnik ds. pacjenta. I Pan na to nie wyraża zgody.

Krzysztof Debich:
Formalnie proszę zgłosić wniosek, ja Panu odpowiedziałem że informacje przygotuję i Panu przedstawię, tak? I nie ma tutaj żadnej tajemnicy.

Bartosz Serenda:
Dobrze, ja będę miał tutaj pytania.

Krzysztof Debich:

Jeżeli chce Pan to wprowadzić do porządku obrad proszę zachować procedurę. Jeszcze jedno, ja Panu powiem tak, bo to świadectwo, bo pracownicy mają generalnie powiedziane, żeby przychodzili na sesję rady ale to że ich nie ma tak długo i siedzą, to ja się pytam, to jest ich reakcja obronna. A po co mieli tu siedzieć i słuchać tej żenującej dyskusji?

Bartosz Serenda:
Żenujących odpowiedzi chciałem zauważyć.

Andrzej Karniszewski:
Proszę, Pan radny Fabijański chciałby.

Bartosz Serenda:
Panie Przewodniczący, jeszcze dokończę dyskusję, bo w połowie skończyliśmy.

Andrzej Karniszewski:
Chwila przerywnika, proszę Pan radny Fabijański, tak.

Robert Fabijański.
Jak już jesteśmy przy tym pełnomocniku praw pacjenta, to bym prosił jak będzie to sprawozdanie robione, żeby tam było wyszczególnione ile średnio przychodzi zainteresowanych osób do tej osoby dziennie, ile jest składanych skarg a ile osób o jakieś tam zapytanie co rezygnują z ciągnięcia tej skargi? Bo skarg na pewno jest niewiele. Myślę na pracę na cały etat za takie uposażenie na pewno jest niewiele, ale czy są jakieś takie osoby które po prostu wejdą i się zapytają po prostu o coś, spytać po prostu o coś. A nie każdy robi dwustronicowy wylew na każdy i robi z tego skargi.

Andrzej Karniszewski:
Pan radny Serenda, proszę.

Bartosz Serenda:
Tak, też żeby to nie trwało do późnej nocy. Panie Starosto, będziemy na ten temat rozmawiać na najbliższej sesji, będzie sprawozdanie, bo Pan na to wyraził zgodę, będę miał pytania. Kto mi na te pytania udzieli odpowiedzi? Pan nie, bo Pan nie będzie znał materii sprawy tak szczegółowo. Każdy inny członek Zarządu, co niektórzy to już w ogóle nie będą wiedzieli co powiedzieć, natomiast co dalej, będę musiał pisma pisać? Żeby dopytać? Więc będzie taki pracownik, zadamy pytania, podejrzewa, że 3-4 pytania padną i to wszystko. Przynajmniej z mojej strony.

Ad.8
Andrzej Karniszewski:
Czy jeszcze ktoś z Państwa w sprawach różnych chciałby zabrać głos? Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 8, jest to zakończenie obrad.
W punkcie 8. Chciałbym podziękować za udział w poczcie sztandarowym w dniu 3.05 br. Podczas uroczystości z okazji Konstytucji 3 maja, panu Zdzisławowi Górecznemu, panu Robertowi Fabijańskiemu i panu Arturowi Gieruli. Macie Państwo na stolikach drobne upominki z okazji Dnia Samorządowca. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad.
Dziękuję wszystkim za udział w sesji, zamykamy obrady XXIII sesji Rady Powiatu w Kutnie. Dziękuję bardzo.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak

.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu

PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU

.....Marek Jankowski.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXIII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 18 maja 2016 roku.